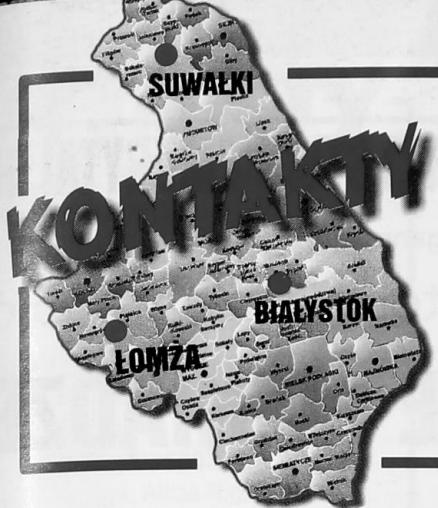


UTO  
STEM  
AUTO  
SYSTEM  
1110  
MOCJI  
e od Auto  
5 rat, które  
atychmiast,  
samochodu  
m dla siebie  
y w kraju,  
władził też  
nej Satys-  
edensowy  
ro Klienta.  
że właśnie  
najdogod-  
najbardziej  
pu nowego  
uto Syste-  
nietajmy, że  
30 dni.  
osobisty i  
wartości  
amochodu.  
na 84 miesiące  
a  
AUTO  
SYSTEM  
daje samochody  
DAEWOO  
UTO  
STEM  
AUTO  
SYSTEM

PL ISSN 0208-6840



**VAT URATUJE HANDEL?  
WOJNA Z PARKIEM  
MEDALE PAMIĘCI  
PROWOKATOR WENDERLICH  
BANK KAWAŁÓW**



# KONTAKTY

**16 (963) 18 KWIETNIA 1999 CENA 2 zł**

## Memoriał Janka

MARIA TOCKA

W kwietniową sobotę ożył lasek przy Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie. Główną polanę wypełniła młodzież ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych z różnych miejscowości byłego województwa łomżyńskiego. Wiatr szarpał wielki transparent z napisem: „I Memoriał im. Jana Steca”.

— Janek, bo tak go nazywaliśmy, był zawsze z nami. Na wszystkich obiektach sportowych, na bieżniach, przy tenisowych stołach. Startując dziś w zawodach, czcimy jego pamięć i wspominamy przyjaciela, nauczyciela, wychowawcę, trenera. Człowieka, który zasługuje na ogromne uznanie — mówił w czasie otwarcia zawodów Tadeusz Susół.

str. 14



Fot. Gabor Lőrinczy

Czy jako polski żołnierz NATO walczyłbyś na Bałkanach?

Czy twój chłopak, jako polski żołnierz NATO, powinien wziąć udział w tej wojnie?

Pytania postawiliśmy 123 maturzystom Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego z Zambrowa.

Większość (65 proc.) zambrowskich chłopców (w wieku poborowym) nie chciałaby umierać za Kosowo.

Większość (72 proc.) dziewcząt uważa, że walka w obronie Kosowa to żołnierski obowiązek ich chłopców.

## Nie chcą umierać za Kosowo

str. 12-13

JOANNA GOSPODARCZYK

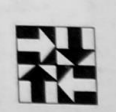
## Towarzyska Izba

Pierwszą decyzją po powołaniu władz Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej było zgłoszenie kandydatury Piotra Grabanego, prezesa Izby, na stanowisko wojewody łomżyńskiego. Był to skutek grzechu pierworodnego, popełnionego przy tworzeniu Izby, która powstała z prywatnego interesu kilku osób. W późniejszych czasach brzemie grzechu widoczne było w różnych poczynaniach i być może zemściło się kilkoma głośnymi bankructwami członków Izby.

str. 7

TYGODNIK REGIONALNY

**KONTAKTY**





# SKLEP FIRMOWY



**ŁOMŻA** ul. Wojska Polskiego 163 b  
tel. (0-86) 16-62-04

DEMIRAD

Przy Bawełnie obok Kaszmiru

**OFERUJEMY:**

pełny wybór z branży materiałów  
instalacyjno - sanitarnej i przemysłowej  
oraz  
stolarkę okienną i drzwiową  
w cenie zbytu

STOLBUD  
Sokółka S.A.

**Zapraszamy 700-1500**

## SBM „Jedność” w Łomży

informuje

że w III-cim kwartale br. rozpocznie budowę  
budynku mieszkalnego 24-rodzinnego  
w Nowogrodzie przy ul. Zielonej.

Będą to mieszkania typu lokatorskiego tj. z udziałem  
30% wkładu własnego i 70% kredytu z KFM  
spłacanego przez 30 lat.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt ze Spółdzielnią w Łomży  
ul. Mickiewicza 12, tel. 18-54-05(06)

Fak. 00474



POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE PBK S.A.

**ZATRUDNI PRZEDSTAWICIELI**

z powiatów Łomża, Zambrów, Wysokie Mazowieckie

Zapewniamy pracę na cały etat i wysokie prowizje

Kontakt osobisty — Łomża, ul. Polowa 22, I piętro, pok. 24  
lub telefoniczny — 0-86 16-56-94, 0603 175124

RU-01285

## OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Piątnica ogłasza ustny przetarg  
nieograniczony na sprzedaż nieruchomości  
oznaczonej nr. 131/13 o powierzchni 17722 m<sup>2</sup> poło-  
żonej w Piątnicy Poduchownej.

Nieruchomość należy do terenów zabytkowych  
podlegających prawnej ochronie konserwatorskiej. W  
planie przestrzennego zagospodarowania przeznaczo-  
na jest na cele rolne, ogrody działkowe. Powyższa  
nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą KW  
44821 w Sądzie Rejonowym w Wydziale Ksiąg Wie-  
czystych w Łomży.

Nieruchomość wolna jest od obciążeń na rzecz osób  
trzecich. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi  
12.453,00 zł. Wadium w wysokości 1.300 zł należy  
wpłacić do kasy Urzędu Gminy Piątnica do dnia 26  
kwietnia 1999 r.

Przetarg odbędzie się w dniu **28 kwietnia 1999 r. o  
godz. 12.00** w pokoju nr 13 w Urzędzie Gminy Piątnica.

RU-01291

## POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE

(w organizacji)

zaprasza tych, którzy chcą zarobić

## DODATKOWE PIENIĄDZE

- Jeśli nie boisz się trudnej pracy
- Jeśli lubisz mówić do ludzi
- Jeśli ludzie chętnie Cię słuchają
- Jeśli jesteś uparty, nie zrażasz się łatwo  
niepowodzeniami

to przyjdź na spotkanie informacyjne powstającego  
Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego, które odbędzie się w  
sali konferencyjnej TU Compensa S.A. dnia **20 kwietnia br.**  
o godz. 13.00 w Łomży, Al. Piłsudskiego 8.

Oceń się sam — jeśli odpowiadasz wymienionym warunkom,  
możesz zarabiać w bieżącym roku około 3000 do 4000 złotych  
miesięcznie. Jeśli im nie odpowiadasz, zachęć innych, których  
znasz.

**Zapraszamy!**

## Restauracja „Pod Łosiem”

zaprasza na  
*wieczorek taneczny*

w dniu 16.04.1999 r., początek godz. 18.00  
**tel. 16-37-27**

Fak. 476



## PPUH „JUMIRPOL”

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. 16-74-29, tel./fax 16-51-71

oferuje:

- zagospodarowanie ogródków, działek rekreacyjnych
- rośliny ozdobne
- urządzenia ogrodowe
- ławki, hamaki, stoły na działki

Fachowe doradztwo, projekty, wykonawstwo  
w cenie wykonania usługi

Wyrazy współczucia  
**PANU STANISŁAWOWI MARIAKOWI**  
z powodu śmierci  
**TEŚCIOWEJ**

składają

Dyrekcja i Pracownicy  
Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży



k.z.

**Panu ZENONOWI ZDANCEWICZ**

Prezesowi PSS w Kolnie  
i Jego Rodzinie

wyrazy szczerzego współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA i TEŚCIA**

składa

PHU „Imperial” z Łomży



fak. 00459



## Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 16-42-43, (0-86) 16-42-44,  
(0-86) 16-40-22, fax: (0-86) 16-57-11  
kontakty@polbox.com

## Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczęśna, Maria Tocka,  
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

## Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14  
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,  
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,  
Jan Oniszczyk  
tel./fax (0-85) 744-65-61

## Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro  
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,  
Bożena Dunat  
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

## Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam  
Dobroński, Stanisław Kędziewski, Krystyna  
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska  
**Rysunki:** Zdzisław Romanowski,  
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich  
**Zdjęcia:** Gabor Lőrinczy

## Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.  
Prezes: Władysław Tocki  
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 16-42-43

**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa),

Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 16-42-43

**Maszynistka:** Janina Gawrońska

## Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

**Kierownik:** Alina Michałowska  
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 16-42-43, fax (0-86) 16-57-11

## Kolno:

Kolneński Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (78) 22-21

## Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a  
tel./fax (0-29) 764-32-51

## Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56 a  
tel. (0-217) 534-12

## Suwałki:

„LOCUM” S.C.  
ul. Utrata 2b  
tel. (0-87) 566-35-12

## Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”  
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

## Zambrów:

Agencja „Globtour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (71) 25-25

## Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

## Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16

## Skład:

STudio Maciejewscy  
Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel./fax (0-85) 732-34-84  
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

## Cyrk ALTHOFF w Łomży

Althoff to cyrk holenderski o ponad-  
dwustuletniej tradycji, nagrodzony w  
1994 r. specjalną nagrodą księcia Rei-  
niera na festiwalu cyrkowym w Monte  
Carlo za humanitarne traktowanie zwi-  
erząt.

W cyрку Althoff można zobaczyć afry-  
kańskie słonie, nosorożca, bizona, zeb-  
ry, bawoły węgierskie i afrykańskie, lamy,  
alpaki, jaki, wielbłąda, dromadera, ow-  
ce, kozy, konie, osiołki, psy, węże boa i  
krokodyle.

W sumie ponad 50 zwierząt!

Ponadto w programie artyści z Hi-  
szpanii, Niemiec, Holandii, Węgier, Bułgarii, Ukrainy, Polski. Dodatkowe atrak-  
cje to zdjęcie na słoni, przejażdżka na koniu, oglądanie ZOO (zwierzęta można  
dotykać — są bardzo łagodne).

Althoff zaprasza na przedstawienia w:

CZWARTEK, 15 kwietnia, godz. 17.00,

PIĄTEK, 16 kwietnia, godz. 17.00.

SOBOTA, 17 kwietnia, godz. 14.00 i 18.00.

NIEDZIELE, 18 kwietnia, godz. 14.00 i 18.00.

Miło nam poinformować, że cyrk Althoff za naszym pośrednictwem ufundo-  
wał bilety dla wszystkich pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej im. W. Kowa-  
lewskiej w Łomży.

Bilety do nabycia w kasie cyрку. (Do ulgowych o 50 proc. biletów upoważnia  
tylko wycięty kupon z „Kontaktów” — ksero nie będzie honorowane).

## KUPON

Wytnij — pokaż w kasie cyрку

**50%**  
**taniej**

**KONTAKTY**

## Gdzie są oszczędności?

Posłowie niemal jednogłośnie opowie-  
dzieli się za zmniejszeniem diet radnych i  
ograniczeniem płac funkcjonariuszy samo-  
rządowych. Zbulwersowały ich zarobki  
prezydentów, starostów i burmistrzów z  
prezydentem Warszawy (ponad 17 tysięcy  
złotych). Ich zdaniem — jak i zapewne  
większości Polaków — ktoś, kto stoi na  
czele samorządu miejskiego czy wojewó-  
dzkiego, nie może zarabiać więcej niż Pre-  
zydent RP. Jest w tym wiele racji, choć nie  
sposób nie zauważyć, że w naszym syste-  
mie państwowym tytułarna głowa państwa  
nie jest obciążona szczególnie dużą odpo-  
wiedzialnością.

W podlaskich samorządach nie ma  
szczególnie drastycznych przykładów pł-  
cowego rozpasania. Mimo to zawsze znaj-  
dzie się pokaźna grupa ludzi, którzy uwa-  
żają, iż radni, a nawet wójtowie i burmi-  
strzowie, dostają pieniądze za nic. Że za te  
złotówki można by w gminie zrobić wiele  
dobrego.

Z pewnością wybujałe płace zarządów  
gmin czy powiatów mogą zaszkodzić samej  
idei samorządności. I już choćby z tego tyl-  
ko powodu warto się temu problemowi  
przyjrzeć. Niemniej prawdziwych oszczę-  
dności w ramach finansów publicznych  
trzeba szukać gdzie indziej. Najnowszy ra-  
port Najwyższej Izby Kontroli wskazuje ta-  
kie miejsce.

Jest nim, na przykład, Kasa Rolniczego  
Ubezpieczenia Społecznego w ponad dzie-  
więdziesięciu procentach finansowana  
z pieniędzy podatników. W ciągu ostatnich  
dwóch i pół roku jej kierownictwo wydało  
przeszło 90 milionów złotych (prawie tyle,  
ile wynosi tegoroczny budżet województwa  
podlaskiego) na budowę i remonty siedzib  
swoich oddziałów.

Z raportu wynika, że działa się to w wa-  
runkach, które wskazywały na brak odpo-  
wiedzialności za publiczne pieniądze. Naj-  
bardziej bulwersującym przykładem jest  
zakup i remont pałacyku pod Warszawą.  
Nikt jednak nie podnosi argumentu, że  
niegospodarność w KRUS podważa ideę  
ubezpieczeń społecznych.

Diety radnych i zarobki burmistrzów są  
jawne i przejrzyste. Jeśli tylko przekracza-  
ją granice rozsądku, parlamentarzysty,  
prasa czy zwykli wyborcy podnoszą alarm.  
Natomiast to, co się dzieje w różnego ro-  
dzaju kasach i funduszach gospodarują-  
cych publicznymi pieniędzmi, okrywa  
mroki tajemnicy.

O aferach lub przykładach zwykłej nie-  
udolności dowiadujemy się raz na parę  
lat przy okazji kontroli. I wtedy okazuje  
się, jak ogromne środki zostały roztrwo-  
nione.

JAN ONISZCZUK

## RESTAURACJA



## w Łomży

**zatrudni młode, ambitne osoby,  
chcące pracować w gronie  
sympatycznych rówieśników**

**tel./fax 19-82-09**

F-494





... ŻYCIE TO CIĄGŁY WĄBÓR  
JA STAWIAM NA SKUTECZNOŚĆ

JAN SZYMAŃSKI, poseł SLD

*Jan Szymański*

NA PRZYGOTOWANIA ZWIĄZANE Z CZERWCOWĄ PIELGRZYMKA PAPIEŻA suwalski powiat ziemski nie dostał żadnych pieniędzy. Wigry, gdzie Jan Paweł II spędzi prawie dwa dni, leżą na terenie powiatu. We wsi ma powstać lądowisko dla śmigłowców, 350-metrowa droga oraz pomost nad jeziorem. Wszystko to starostwo ma wykonać własnym sumptem. Położony na trasie pielgrzymki Drohiczyn otrzymał około 900 tys. złotych.

300 OSÓB ZNALAZŁO CZASOWE ZATRUDNIENIE W LIKWIDOWANYM ZAKŁADZIE Łomżyńskiej Bawelny „Narew”. Na przełomie roku zwolnienia dotknęły całą 500-osobową załogę, ale kierownictwu zakładu udało się zdobyć trochę zamówień: wykonuje usługowo prace dla innych firm, bo nadal brakuje pieniędzy, by samodzielnie kupować surowce i podtrzymywać produkcję. Nie udaje się również sprzedać nieruchomości likwidowanego przedsiębiorstwa.

ROZPOCZĄŁ SIĘ REMONT TRASY E 19 PROWADZĄCEJ DO PRZEJŚCIA GRANICZNEGO w Budzisku, na blisko 14-kilometrowym odcinku Suwałki-Szypliszki. Prace wykonuje przedsiębiorstwo drogowe z Gdańska, a inwestorem jest Okręgowa Dyrekcja Dróg w Białymstoku. Finansuje w dużej części Unia Europejska z funduszu Phare oraz budżet państwa. Modernizacja polega na złagodzeniu bardzo ostrych zakrętów, poszerzeniu i położeniu nowej nawierzchni. Prace potrwać szesnaście miesięcy i pochłoną w sumie 33,7 mln złotych.

WOJEWÓDZTWO PODLASKIE JEST JEDNYM Z TRZECH REGIONÓW KRAJU, które zaprezentowały swoją ofertę na międzynarodowych targach turystycznych w Brukseli. Głównymi atutami podlaskiego są parki narodowe (białowiecki i biebrzański). Do odwiedzin Podlasia zachęcali również twórcy ludowi (m. in. prezentujący pisanki) oraz organizatorzy spływów kajakowych.

JUŻ W LIPCU WODA OPUSZCZAJĄCA OCZYSZCZALNIE W ŁOMŻY BĘDZIE ODPOWIADAŁA NAJOSTRZEJSZYM ŚWIATOWYM NORMOM czystości. Inwestycja ma być gotowa w przyszłym roku, ale warszawska firma prowadzi roboty w bardzo dobrym tempie.

ZMARNOWAŁO SIĘ JUŻ W TYM ROKU 21 MIEJSC W OŚRODKACH REHABILITACYJNYCH I SANATORIACH DLA ROLNIKÓW, z których skorzystać mogli ubezpieczeni w oddziale Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie (teren da-

wnego województwa łomżyńskiego). Choć liczba wypadków przy pracy w rolnictwie rośnie z roku na rok, lekarze wystawili w pierwszym kwartale tego roku mniej skierowań na rehabilitację, niż mogli, gdyż zambrowski KRUS otrzymał z centrali więcej miejsc w ośrodkach ze względu na dużą ilość wypadków.

ODZNACZENIA PAPIESKIE „FAMILIARES” OTRZYMAŁO GRONO KSIĘŻY DIECEZJI ŁOMŻYŃSKIEJ: infułat Antoni Boszko, prałat Jan Sołowianiuk oraz kanonicy: Tadeusz Bronakowski, Andrzej Grzybowski, Ryszard Napiórkowski i Marek Stępień. Przyznawane są przez papieża Jana Pawła II w dowód szczególnego uznania za głoszenie nauki Kościoła.

RADNI Z KLUBU AWS RADY MIEJSKIEJ W ŁOMŻY SKIEROWALI do Państwowej Inspekcji Pracy sprawę ekwiwalentów pieniężnych, jakie otrzymali prezydent Łomży i jego zastępcy za niewykorzystane w latach poprzednich urlopy (w grę wchodzi ponad 31 tysięcy złotych, w tym 17,6 tys. dla prezydenta). Zdaniem radnych wypłacenie pieniędzy odbyło się z naruszeniem przepisów Kodeksu Pracy. Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej uznała, że sprawa dotyczy poprzedniej kadencji i nie ma potrzeby podejmowania jakichś działań.

SŁAWOMIR GŁUSZUK PEŁNI OBOWIĄZKI SZEFA PROKURATURY REJONOWEJ DLA MIASTA BIAŁEGOSTOKU. Poprzedni szef, Marek Żędzian, złożył rezygnację. Wcześniej został zawieszony w obowiązkach. Sławomir Głuszuk ma 38 lat, od 14 lat mieszka w Białymstoku, a od 12 lat pracuje w Prokuraturze Rejonowej.

OKOŁO ZŁOTÓWKI KOSZTUJE PRZYGOTOWANIE JEDNEGO OBIADU W KUCHNI STOWARZYSZENIA CARITAS W ŁOMŻY. Miesięcznie Caritas, wspomagający najuboższych, potrzebuje jednak 22 tysięcy złotych, ponieważ strefa ubóstwa znacznie się w ostatnich latach w Łomży rozszerzyła.

Z POSŁÓW ŁOMŻYŃSKIEGO TYLKO MICHAŁ KAMIŃSKI (AWS ZCHN) ZŁOŻYŁ I UJAWNIEŁ swoje korzyści odniesione w tej kadencji: bilet na mecz bokserski Andrzej Gołota — Tim Wiherspoon we Wrocławiu.

O POWOŁANIE FORUM REGIONALNEGO DO MARSZAŁKA SŁAWOMIRA ZGRZYWY WYSTĄPIŁ poseł AWS Marian Blecharczyk. Miałby to być organ doradczy i opiniotwórczy, w skład którego wchodziłoby samorządowców, przedsiębiorców i naukowców nie-

zależnie od przynależności partyjnej i poglądów politycznych.

NOWYM PREZESEM ZARZĄDU BIAŁOSTOCKIEGO BIAZETU został Marek Sztaba, który ostatnio kierował Fabryką Narzędzi Skrawających Fenes SA w Siedlcach. Sztaba był jednym z trzynastu kandydatów, którzy stanęli do konkursu po rezygnacji poprzedniego szefa Biazetu Romana Puciłowskiego.

TRZY SPRAWY ZWIĄZANE ZE ZNECANIEM SIĘ NAD RODZINAMI SKIEROWALI DO SĄDU w ostatnim okresie łomżyńscy prokuratorzy. Wszyscy oskarżeni to mężczyźni krzywdzący żony, konkubiny, dzieci. W niektórych przypadkach pobicia kończyły się poważnymi obrażeniami zadanymi m. in. siekierą. Kilka razy konieczna była interwencja lekarzy ratujących ofiary agresywności.

PRAWIE 24 TYSIĄCE SUWAŁCZAN OBEJRZAŁO „OGNIEM I MIECZEM”. Ci, którzy nie zdążyli tego zrobić, będą mogli wybrać się do kina na film jeszcze w kwietniu.

WYTWÓRNIĘ FARMACEUTYKÓW ZAMIERZA URUCHOMIĆ W ŁOMŻY Waldemar Baranowski, twórca znanej w regionie hurtowni farmaceutycznej Eskulap, która stała się dwa lata temu częścią grupy Medicines z Łodzi. Zakład ma powstać na działce dawnego POM-u w Łomży i zatrudniać przeszło 100 pracowników.

## POWIATY DO JESIENI?

Niespełna 7,7 miliona złotych wynosi budżet najbiedniejszego powiatu Łomżyńskiego, Łomży ziemskiej; starostwo w Grajewie ma do dyspozycji 18 mln; w Kolnie — 12 mln; w Wysokim Mazowieckiem — 13 mln i w Zambrowie — 16,7 mln. Powiat łomżyński ma najmniej, ponieważ prowadzi tylko dwie szkoły ponadpodstawowe i nie ma w planie finansowych pieniędzy na policję i straż pożarną (są w budżecie powiatu grodzkiego). Wspólnym problemem samorządów powiatowych jest brak pieniędzy na wiele zadań bieżących, a przede wszystkim na inwestycje. Nawet optymistycznie nastawieni starostowie uważają, że pieniędzy starczy im tylko do jesieni.



## Znaki czasu

• Rząd Jerzego Buzka popierał tylko 27 proc. badanych przez CBOS; liczba zwolenników rządu Buzka spadła w ciągu ostatnich trzech tygodni o 8 proc.

• Przed 1 września Ministerstwo Edukacji zakupi dla gimnazjów nie więcej niż 40 autobusów (ubiega się o nie 470 gmin).

• Polska może przyjąć nawet kilka tysięcy uchodźców z Kosowa, zadeklarowali ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych. Utrzymanie jednej osoby w ośrodku dla uchodźców kosztuje obecnie ok. 1500 zł miesięcznie.

• Co roku policja odnotowuje około 50 przypadków dzieciństwa, a kilkaset noworodków pozostawianych w szpitalach przez rodziców, którzy nie chcą zabrać ich do domu, wynika z rocznych sprawozdań, dotyczących realizacji ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego, warunkach dopuszczalności przerwania ciąży.

• Koszty utrzymania jednego funkcjonariusza straży miejskiej policjanta są identyczne, a kompetencje policji większe, stwierdził prezydent Świnoujścia i zdecydował, że zamiast piętnastu strażników miejskich zatrudni więcej policjantów.

## OKNO NA

Suwalska firma otrzymała wyróżnienie w konkursie okiennej i drzwiowej targach branżowych w Niemc. Firma wróciła na siebie wbrewnianym „Mo

Władze Łomży budowy ośrodku przy ul.

Dotychczas w powiecie Łomżyńskim z Państwowych i Totalnych i j. Zgodnie z umową wystąpić na pieniądze na

## CZY F WYP

Władze spółdzielczej „Kurpianki” bawiają się, że w Zambrowie gospodarną firmę

W związku z wyłączeniem na decyzję wojewę w Łomży, a połączenie na pracowników „Kurpianki”, z pozycji, jednostce mieli w Kolna (m. i członków w Rzece).

Sąd łomżyński odmówił wystrzymać fuzję z Kurpianki, czy de Zgromadzenia „Kurpianki” po wyroku z prawem.



KONTAKTY



## NA FRANCJĘ!

Kilkanaście firm i instytucji znalazło się na liście przesłanej przez władze Łomży dyrektorowi Biblioteki Polskiej w Paryżu Leszka Talko, który niedawno odwiedził miasto i zaproponował nawiązanie bliższych kontaktów łomżyńsko-francuskich. Samorządowcy proszą również o wskazanie miasta, z którym Łomża mogłaby nawiązać parnerskie stosunki. Chęć współpracy z Francją wyraziły zakłady produkcyjne, szkoły, placówki kulturalne. Jednym z efektów wizyty Leszka Talko w Łomży stała się wizyta w Paryżu grupy młodzieży uczącej się języka francuskiego w I LO.

## OKNO NA ŚWIAT

Suwałska firma Majewski SA otrzymała wyróżnienie na największych w Polsce targach stolarki okiennej i drzwi. W gdańskich targach brało udział około 100 wystawców z Polski, Szwecji, Niemiec. Firma Majewski SA zwróciła na siebie uwagę oknem drewnianym „Moskitiero”.

## SKAR W PROKURATURZE

Władze Łomży zwróciły się do prokuratury o wyjaśnienie sprawy budowy ośrodka rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych przy ul. Rybaki. Inwestycję prowadziła fundacja SKAR, która pod koniec ubiegłego roku zawiesiła działalność.

Dotychczas wzniesione obiekty pochłonęły około 2 milionów złotych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Totalizatora Sportowego. Od wielu miesięcy budowa niszczy i jest dewastowana przez chuliganów (pisaaliśmy o tym wielokrotnie).

Zgodnie z umową zawartą ze SKAR-em, samorząd Łomży ma prawo wystąpić o przejęcie porzuconej budowy, ale miasto nie ma pieniędzy na jej dokończenie.

## CZY FUZZJA WYPALI?

Władze spółdzielni mleczarskiej „Kurpianka” w Kolnie obawiają się, że wstrzymanie fuzji zakładu z „Mlekołem” w Grajewie pogorszy sytuację ekonomiczną firmy.

W związku z tym złożyły zażalenie na decyzję Sądu Okręgowego w Łomży, wstrzymując połączenie na wniosek kilku pracowników i dostawców „Kurpianki”, niezadowolonych z pozycji, jaką w nowej jednostce mieliby spółdzielcy z Kolna (m. in. tylko kilku członków w Radzie Nadzorczej).

Sąd łomżyński postanowił wstrzymać fuzję do czasu zbadania, czy decyzja Walnego Zgromadzenia spółdzielców „Kurpianki” podjęta była zgodnie z prawem.

## NIEWRAŻLIWI NA KOSOWO

„Umiarkowane” zainteresowanie mieszkańców dawnego województwa łomżyńskiego wzbudziła w pierwszych dniach akcja pomocy dla uchodźców z Kosowa. Do placówek Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży i Zambrowie nie trafiło prawie nic (proszek do prania, kilka mydeł i ręcznik). Nieco lepiej było w Grajewie, gdzie udało się zebrać trochę artykułów higienicznych, a nawet pierwszą wpłatę pieniężną. Pracownicy PCK podkreślają, że przede wszystkim potrzebne są koce, śpiwory oraz środki czystości. Przyjmowane są w oddziałach PCK.

## ROZLICZ SIĘ

Około połowy podatników rozliczających ubiegłoroczne dochody i wydatki samodzielnie złożyło w województwie podlaskim zeznania podatkowe w urzędach skarbowych do końca ubiegłego tygodnia. Termin składania PIT-ów upływa z końcem kwietnia. W US w Łomży spodziewanych jest ok. 32 tysięcy zeznań podatkowych. Jak zwykle najwcześniej rozliczyli się korzystający z różnego rodzaju ulg i odliczeń (przede wszystkim tzw. mieszkaniowych), a fiskus zwrócił im do połowy kwietnia ponad 5 milionów złotych.

## PECHOWA PIELGRZYMKA

Czternaścioro mieszkańców Sokółki, jadących autokarem na pielgrzymkę do Częstochowy, zostało rannych w wypadku, do którego doszło w Warszawie.

Warszawiak kierujący polonezem wymusił pierwszeństwo na skrzyżowaniu alei Solidarności i Jana Pawła II i zderzył się z autobusem wiozącym pielgrzymów ze Stowarzyszenia Rodzin Nazaretańskich. Kierowca i dwóch pasażerów poloneza zginęło na miejscu.

Większość rannych sokółczan już następnego dnia została wypisana ze szpitala.

## „DZIECIŃSTWO” NAGRODZONE

Trzecią nagrodę w konkursie pt. „Moje wojenne dzieciństwo” otrzymała Genowefa Ewa Chyczyńska z Łomży.

Zorganizowali go Zarząd Dzielnicy Warszawa Śródmieście Związku Kombatan-tów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz Zarząd Dzielnicy Śródmieście Gminy Warszawa Centrum.

Laureatce gratulujemy!

## KOMITETY ŁAMIA PRAWO

Aż 1036 pełnomocników komitetów wyborczych z województwa podlaskiego nie złożyło w terminie sprawozdań finansowych z kampanii wyborczej. Mogą za to stanąć przed kolegium do spraw wykroczeń. Grozi im za to grzywna od 20 do 5000 złotych. Dotyczy to przede wszystkim niewielkich, kilkuosobowych komitetów, które nie poniosły na kampanię wyborczą żadnych wydatków.

## DLA DOTKNIĘTYCH RAKIEM

„Służymy informacją, radą i wsparciem”, przekonują członkowie Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym i każdego dnia zapraszają do swojej siedziby w Łomży (al. Piłsudskiego 11a p. 109, w godz. 10.00–13.00).

Stowarzyszenie proponuje także możliwość bezpłatnego skorzystania z rehabilitacji (ćwiczeń i masażu) oraz porad psychologa.

## „MLEKOVITA” SIĘ NIE ŻENI

Największa w kraju spółdzielnia mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem nie skorzystała z oferty niemieckiej firmy Zott, aby utworzyć spółkę produkującą jogurty.

Zott należy z Bakomą i Danone do grupy firm, które oparowały około 70 procent polskiego rynku jogurtów. Niemiecka firma na razie sprowadza do Polski swoje wyroby, pozostałe dwie produkują na miejscu, ale kapitałowo nie są spółkami krajowymi.

## SKARB PAŃSTWA W SĄDZIE?

Dyrektorzy szpitala wojewódzkiego w Suwałkach oraz ZOZ-ów suwalskiego, sejneńskiego i augustowskiego muszą zaciągnąć kredyty w bankach, by wypłacić pracownikom trzynaste pensje. Dyrektorzy uważają, że trzynastki to zobowiązania skarbu państwa i wystąpili do premiera Jerzego Buzka z wnioskiem o przekazanie pieniędzy z budżetu centralnego. Jeśli wniosek nie zostanie załatwiony pozytywnie, zamierzają podać skarb państwa do sądu. Tymczasem od pierwszych dni kwietnia na biurka dyrektorów wpływają pisma pracowników z żądaniem wypłaty należnych im pieniędzy, które powinni byli otrzymać do końca marca.

## ZAPROSILI NAS

• Klub Garnizonowy w Łomży — na koncert „W wiosennym nastroju” Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy fotografii Piotra Bujnowicza z filmu „Pan Tadeusz”.

• Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie — na wystawę malarstwa Teresy Adamowskiej.

• Dom Kultury i Parafia pod wezwaniem Świętego Krzyża w Łapach oraz Impresariat Muzyczny PRO ART w Białymstoku — na II Festiwal Pieśni Sakralnej „Łapskie Te Deum”.

• Zespół C 4 w Łomży — na swój koncert w pubie „U Adriana”.

• Firma Viprefix — do odwiedzenia swojego stoiska na poznajskich targach Poligrafia 99.

• Dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy Ignacy Pieńkowski i Jan Pieńkowski w kręgu rodzinnej tradycji malarstwa XIX-XX w.

• Urząd Gminy Piątница, dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie, dyrekcja Szkoły Podstawowej w Piątnicy, Łomżyński Komitet Olimpijski oraz Podlaskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych i Związek LA w Łomży — na I Memoriał Jana Steca w Drużynowych Biegach Przelajowych Uczniów Szkół Podstawowych i Ponadpodstawowych w Marianowie oraz na mszę świętą w intencji patrona turnieju.

• Prezes ZKS Olimpia Zambrow — na IV edycję turnieju piłki nożnej o puchar przewodniczącego Rady Miasta.

• Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego, poseł Krzysztof Jurgiel — do udziału w Honorowym Komitecie Organizacyjnym X Mikrolotowych Mistrzostw Polski w Białymstoku.

Dziękujemy.



Sejm przyjął ustawę umożliwiającą zwrot cudzoziemcom podatku VAT od towarów zakupowanych w Polsce. Podlascy kupcy czekali na to od wielu miesięcy. Jest to bowiem pierwsze posunięcie najwyższej władzy ustawodawczej, które może mieć realny wpływ na ożywienie przygranicznego handlu ze Wschodem.

Kiedy latem ubiegłego roku kryzys w Rosji spowodował niemal do zera przygraniczną wymianę, środowisko producentów i kupców województwa podlaskiego zażądało od władz państwowych i samorządowych jakiejś skutecznej reakcji na postępującą recesję. Większość oczekiwań była albo źle skierowana, albo niemożliwa do realizacji. Władze gminne, czy nawet sejmik wojewódzki, nie dysponują bowiem żadnymi możliwościami wpływania na procesy ekonomiczne. Marszałek województwa, prezydenci i burmistrzowie mogli co najwyżej przyznać rację przedsiębiorcom, ale pomóc im, nie byli w stanie.

Jedynie Rada Miejska Białegostoku cofnęła zakaz prowadzenia handlu przez cudzoziemców, obowiązujący na niektórych miejskich targowiskach. Nie mogło to jednak spowodować istotnego ożywienia drobnego handlu z tej prostej przyczyny, że „turyści” nie czytają tutejszej prasy, zatem większość z nich nawet nie wiedziała o zakazie. Dziś nie wie także o jego odwołaniu.

Wśród postulatów formułowanych przez środowiska biznesowe powtarzał się jednak jeden, co do którego nie było wątpliwości, że jego spełnienie może mieć korzystny wpływ na ożywienie w handlu. Chodziło o tzw. VAT, a konkretnie o umożliwienie jego zwrotu cudzoziemcom kupującym w Polsce. Taka jest praktyka we wszystkich krajach, gdzie ten podatek obowiązuje (tzn. praktycznie w całej Europie).

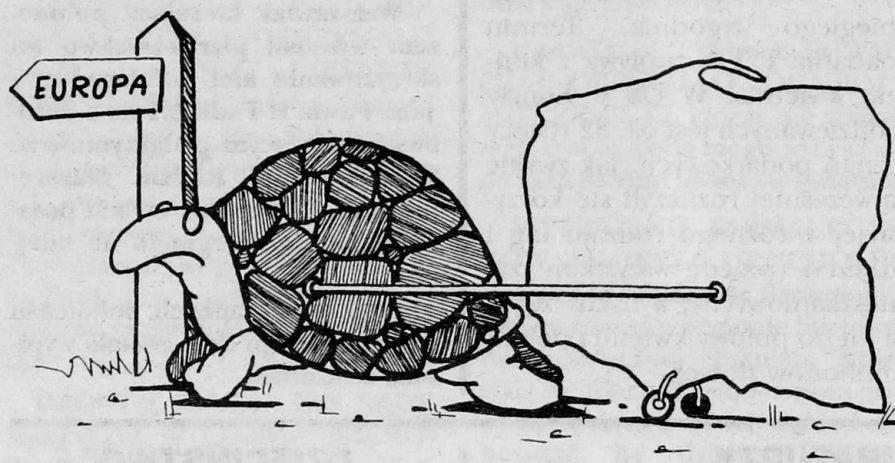
VAT jest, tak zwanym, podatkiem pośrednim, czyli takim, który płacimy w cenie towaru i usługi, a nie bezpośrednio w urzędzie skarbowym. Jest podatkiem od wartości dodanej, co oznacza, że stosowany jest na każdym etapie wymiany. Płaci go producent srupek, sprzedający swój towar fabryce silników. Płaci producent silników, gdy sprzedaje je

## CZY VAT URATUJE HANDEL?

fabryce samochodów, która z kolei płaci VAT, gdy sprzedaje auta swoim klientom. Efekt taki, że ostateczna cena samochodu jest znacznie wyższa niż byłaby wtedy, gdyby tego podatku nie było. Ostatecznie więc za wszystko płaci zwykły konsument, który znajduje się na końcu tego łańcuszka.

Wpływy z VAT zasilają budżet państwa i kierowane są na cele publiczne: oświatę, służbę

ściej 22 proc.), to nasze towary okażą się dla niego tańsze. Będzie więc przyjeżdżał chętniej i kupował więcej, powiększając obroty i zyski naszych kupców. Polscy przedsiębiorcy domagali się tego od dawna. Niestety, bez skutku. Dopiero świadomość znacznego zmniejszenia się wymiany ze Wschodem skłoniła posłów do pośpiechu. Duże zasługi w dziedzinie propagowania idei zwrotu VAT położyło Wschodnie Towarzystwo



## „Marchewka” dla „turysty”

zdrowia, opiekę społeczną, obronę itp. Jest więc w tym coś niesprawiedliwego, jeśli musi go płacić cudzoziemiec odwiedzający nasz kraj, który przecież nie korzysta z naszych szkół czy zasiłków społecznych. Oto jeden z powodów, dla którego wypada zwracać obcokrajowcom VAT. Drugi powód jest znacznie ważniejszy — jeśli cudzoziemiec kupujący w polskich sklepach będzie mógł odliczyć ten podatek (najczę-

Gospodarcze i jego prezes Włodzimierz Tychmanowicz. WTG przygotowało własny projekt ustawy, zaś jego przedstawiciele brali udział we wszystkich posiedzeniach podkomisji przygotowującej projekt nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług.

Tak więc, jeśli wszystko dobrze pójdzie — Senat nie będzie przeszkadzał, a Prezydent podpisze — już po wakacjach

rozpocznie się zwracanie VAT obcokrajowcom. Rosjanin czy Białorusin, który kupi towar w polskim sklepie i w ciągu trzech miesięcy wywiezie go za granicę, będzie miał do wyboru dwie możliwości. W sklepie otrzyma odpowiedni rachunek, a na granicy — potwierdzenie wywozu; nadpłacony VAT zostanie w sklepie, w którym dokonał zakupu, ale dopiero gdy ponownie odwiedzi nasz kraj. Jeśli natomiast nie zamierza w najbliższej przyszłości do nas wracać lub chce odzyskać swoje pieniądze najszybciej jak to możliwe, to na podstawie rachunku i potwierdzenia służb celnych może odebrać podatek na granicy w kasach specjalnych firm.

Oczywiście nie każdy sklep będzie mógł zwracać VAT. Tylko taki, którego obroty przekroczą 400 tysięcy złotych rocznie, a poza tym — umieści na zewnątrz odpowiedni znak, a wewnątrz informację o zasadach zwrotu podatku wydrukowaną w czterech językach. Jeśli sklep nie będzie mógł czy chciał wypłacać VAT sam, może podpisać umowę ze specjalną firmą, która sama wcześniej wpłaci 5 milionów złotych kaucji.

Rzecz jasna nie wszystkie towary będą objęte zwrotem podatku od towarów i usług. Dziś wiadomo, że nie dotyczy to paliw. Minister finansów ma dopiero ustalić, jak dużych zakupów będzie musiał dokonać zagraniczny turysta, aby miał prawo do zwrotu zawartego w nim VAT. Już dziś wiadomo jednak, że Skarb Państwa straci na tej operacji (bo dzisiaj nie nie zwraca) około 580 milionów złotych. Wiadomo też, że nie da się zapewne uniknąć nadużyć polegających na wystawianiu fałszywych dokumentów i dokonywania fikcyjnego wywozu po to, aby otrzymać zwrot podatku.

Niemniej radość z powodu uchwalenia tej ustawy jest wśród przedsiębiorców województwa podlaskiego powszechna. Wszyscy spodziewają się wzrostu obrotów w sklepach i hurtowniach. Niektórzy mają też nadzieję, że najbardziej ucierpi szara strefa, która rachunków VAT nie wystawia. Nie może więc liczyć na zwrot podatku.

JAN ONISZCZUK

### Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę paliwa w 1999 r. ilości:

|                        |            |
|------------------------|------------|
| olej napędowy          | — 20.000 l |
| etylina 94             | — 2.500 l  |
| etylina 98             | — 1.500 l  |
| etylina bezołowiowa 95 | — 3.000 l  |

„Specyfikacja warunków zamówienia” do odbioru w KM PSP w Łomży. Oferty należy składać w KM PSP w Łomży, ul. Sikorskiego 48/94 do dnia 28 kwietnia 1999 roku godz. 9.00  
Szczegółowe informacje telefon nr (0-86) 161-345

RU-01276



KONTAKTY



zwracanie VAT. Rosjanin czy kupi towar w sklepie i w ciągu wywiezie go za granicę. W sklepie niedni rachunek, potwierdzenie acony VAT do... w którym do... dopiero gdy... między nasz kraj... nie zamierza w... szłości do nas... odzyskać swo... jyszybciej jak to... podstawie ra... ierżenia służb... debrać podatek... kasach specja...

nie każdy sklep racać VAT. Ty... o obroty prze... ęcy złotych ro... m — umieści na... wiadni znak, a... mację o zasa... datku wydruko... a językach. Jesli... lzie mógł czy... VAT sam, mo... nowę ze specja... sama wcześniej... ów złotych kau... nie wszystkie to... te zwrotem po... ów i usług. Dziś... e dotyczy to pa... nansów ma do... k dużych zaku... siał dokonać za... ta, aby miał pra... wartego w nim... iadomo jednak... wa straci na tej... dzisiaj nic nie... 580 milionów... mo też, że nie... uniknąć nadu... ch na wystawia... dokumentów i... kcyjnego wywo... otrzymać zwrot...

Pierwszym prezydentem Izby został Waldemar Marchelewski. Jego osoba nie budziła wątpliwości. Miał doświadczenie w prywatnym interesie, bo już od kilku lat inwestował w szklarnie. Po zmianach gospodarczych postanowił rozwinąć produkcję. Wziął pożyczkę: 1,5 mld starych złotych na budowę przetwórci owocowo-warzywnej i 600 tysięcy marek na maszyny do masarni. Pod zastaw postawił dom i rodzinne oszczędności. Produkcja nie szła tak jak sobie planował. Znalazł się jeden niesolidny klient, przez którego stracił miliard złotych. Wpadł w pułkę kredytową. Na rozpatrzenie przez Agencję Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa wniosku o oddłużenie czekał ponad rok. Zrobiło się za późno. Syndyk, który przejął zarządzanie majątkiem w 1993 roku, nie miał wielu rzeczy do sprzedania. Waldemar Marchelewski był typem biznesmena, który ufał jedynie sobie. Sam chwycił za taczki i budował zakład. Skutek by taki, że budynki zaczęły w szybkim tempie murnąć, zabrakło pieniędzy na oczyszczalnie, posypały się kary z ochrony środowiska.

W 1993 roku właściciel przedsiębiorstwa „Marchel” był bankrutem. Natychmiast przestał być prezydentem, a nawet członkiem Izby.

— Mam szacunek u ludzi, bo pieniądze nie przepiłem ani nie przehułałem. A że niektórzy sądzą, że ze mną teraz rozmawiać nie warto, to ich sprawa. Największą pułapką, czyhają-

cą na biznesmena jest samotność — mówił po kilku latach Waldemar Marchelewski.

**N**astępnym prezesem (już po zmianie nazewnictwa, czyli szefem) Izby został Marek Choromański, współwłaściciel firmy „Bogmark”, produkującej jednorazowe strzykawki i igły.

Wybór Marka Choromańskiego na reprezentanta środowiska łomżyńskiego biznesu może po latach dziwić. Wtedy wydawał się słuszny i uzasadniony, choć w Łomży huczało od plotek o wystawnym bogactwie braci Choromańskich: własny helikopter, najlepsze marki samochodów, bajonskie pensje (miesięcznie ponad sto milionów starych złotych). Ale dopiero teraz wiadomo, że już w roku wyboru na prezesa, „Bogmark” miał kłopoty finansowe. Zmieniło się wówczas prawo podatkowe, pojawił się VAT, firma miała problemy z uzyskaniem certyfikatu na swoje produkty. Stanowisko prezesa Izby nie pomogło Choromańskiemu, który coraz bardziej wikał się w niezgodne z prawem działania. W zeszłym roku zapadł wyrok

władze. Dopiero we wrześniu 1995 roku nowym prezesem został Jan Mieczkowski z jednej z największych łomżyńskich firm „Terrazyt”, radny łomżyńskiego samorządu. Zaczęły się spotkania z przedstawicielami urzędów skarbowych, banków, urzędów pracy. Problemy biznesu omawiano w miłej atmosferze przy ognisku. Po prezesie Mieczkowskim został trwały ślad: sprzęt komputerowy, który Izba dostała po utworzeniu stanowiska pracy dla niepełnosprawnego pracownika.

Po roku działalności Jan Mieczkowski zrezygnował, a na jego miejsce przyszedł Waldemar Baranowski, współwłaściciel dużej hurtowni farmaceutycznej „Eskulap”. Za czasów jego prezesury członkowie Izby coraz częściej brali udział w różnych seminariach i targach. W kronice pojawiły się zdjęcia z pikników, zaproszenia na wieczory wigilijne, bale. Teraz Waldemar Baranowski straci prawdopodobnie członkostwo, bowiem jego firmę przejął koncern zachodni, a do prezentowania „Eskulapa” została wyznaczona inna osoba.



sądowy w sprawie przeciwko właścicielom „Bogmarku”. Zostali uznani za winnych i skazani. Marek Choromański kilka miesięcy później odpowiadał także za przemycanie przez granicę swoim helikopterem nielegalnych emigrantów z Azji, na czym zarabiany został już po upadku „Bogmarku”.

Kiedy pod koniec 1994 roku wiadomo było, że „Bogmark” ma kłopoty i nie uratuje go nawet pozycja jednego z wiceprezesów, ówczesnego senatora RP, członkowie Izby natychmiast „oczyszczili” gniazdo. W listopadzie Marek Choromański został zawieszony w pełnieniu funkcji prezesa, a po miesiącu Rada wykluczyła go z Izby. Marek Choromański mógł jedynie powtórzyć słowa swojego poprzednika o samotności.

Na jego miejscu pojawił się Stefan Gawroński, właściciel sklepu „Merkury” w Łomży, który także w szybkim tempie zbankrutował.

**P**oza wymianą prezesów w Izbie właściwie nic się nie działo. Po odejściu Gawrońskiego przez kilka miesięcy członkowie nie byli w stanie zebrać się i wybrać nowe

Po właścicielu „Eskulapa” prezesowanie przejął Stefan Sutyniec, mający kontakty na Wschodzie i Zachodzie. Podczas niemal rocznego kierowania Izba zorganizowała sporo kursów, szkoleń, wyjazdów i kontaktów. Nagle, 1 grudnia 1998 roku, niespodziewanie dla wszystkich złożył rezygnację z funkcji prezesa i członka Izby.

— Nie nabrałem jeszcze dystansu do tych wydarzeń, dlatego nie będę podawał publicznie motywów mojej decyzji — mówi Stefan Sutyniec.

Być może jednym z powodów jego odejścia był rozłam wśród członków. Po raz pierwszy Izba zaangażowała się w politykę. Przed wyborami Rada zdecydowała się poprzeć ugrupowanie prezydenta Łomży Jana Turkowskiego. Po wyborach niektórzy członkowie próbowali wyłączyć z gry Turkowskiego i doprowadzić do koalicji AWS i ugrupowania, którego liderem był członek Izby, prezes spółdzielni mieszkaniowej Zbigniew Lipski. Do tego układu nie doszło, ale podziały w Izbie zostały.

Po trzech miesiącach kierowania Izba przez Sławomira Borowego, właściciela Radia Łomża, prezesem zo-

stał Mirosław Purzeczek. Głośno mówi o potrzebie lobbyngu we władzach miasta.

— Izba jest tworem apolitycznym, a nasi członkowie mają swoje prywatne poglądy. Dobrze się jednak stało, że mamy swoich ludzi w samorządzie, dzięki nim wiemy, co się dzieje, jakie są zamierzenia władzy, a poza tym mamy możliwości przekonywania do swoich racji — mówi prezes Purzeczek, właściciel firmy ochroniarskiej.

Nowa Rada ma już za sobą wydanie opinii w sprawie budowy supermarketów w Łomży przez zachodnich inwestorów.

— Głosy były równo podzielone: za i przeciw. Ale zgodziliśmy się, że supermarkety mogą stać na obrzeżach miasta. Nie uciekniemy od tego, więc trzeba jedynie liczyć, że będą miejsca pracy — mówi Mirosław Purzeczek.

Nowa Rada chce przestawić się na inny styl pracy.

— Podzieliłiśmy między siebie zadania. Każdy z członków Rady odpowiada za jakieś zagadnienie. Musimy także utrzymywać lepsze kontakty z członkami — opowiada wiceprezes Jerzy Mula. — Do tej pory zdarzało się, że członkowie nie wiedzieli, co się dzieje w Radzie; zastanawiali się, co kombinuje prezes, czy załatwia jakieś swoje interesy.

Prezes Purzeczek zapowiada nawiązanie ścisłej współpracy z samorządem gospodarczym Białegostoku i Suwałk, z fundacjami, które mają dostęp do funduszy pomocowych.

— Samorząd musi się rozwijać, bo sam człowiek nie jest w stanie wszystkiego ogarnąć. Każdy z nas ma jakieś doświadczenia, będziemy się nimi dzielić, opowiadać o problemach — obiecuje prezes.

Na razie Rada Izby „oczyszcza” szereg i wypisuje członków, którzy od lat zalegali ze składkami. Dlatego z ponad 100 zrzeszonych w zeszłym roku, teraz na liście jest tylko 77. Nadal nie chcą należeć do Izby m. in. spółdzielnie mleczarskie, kilku dobrze prosperujących przedsiębiorców, jak Janusz Kuczyński, największy producent mrożonek w Łomżyńskim. Może pamiętają, że szczytne hasła „w jedności siła” nie sprawdzają się w codziennym życiu?

**N**ie ma w Izbie, jak było to w przedwojennych organizacjach kupców, ziemian lub przedsiębiorców kasy samopomocowej, której natychmiastowe uruchomienie często ratowało członka z opresji; Izba nie ma możliwości udzielenia formalnych gwarancji kredytowych dla swego członka, a nie dopracowała się znaczenia i autorytetu, by wystarczyło nieformalne wstawiennictwo lub poręczenie. W sumie nadal jest organizacją dobrze samym sobie radzących. Dlatego nie dziwi, że dla wielu z nich przynależność do Izby wydaje się zbędna. Zwłaszcza, gdy mają świadomość, popartą dotychczasową praktyką, że jeśli pojawiają się kłopoty, „koledzy” odwracają się plecami?

I czy można mieć zaufanie do Izby, skoro jej wizytówką jest zdemolowana tablica ogłoszeń, na której wisi jedno stare zawiadomienie banku?

Może przynajmniej na tablicę złożyć się łomżyńscy biznesmeni?

JOANNA GOSPODARCZYK





## KOMÓRKI DO WYNAJĘCIA

Stary budynek byłego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 2 w projektach był siedzibą kilku różnych instytucji: liceum ogólnokształcącego, gimnazjum, szpitala psychiatrycznego, kasy chorych, władz powiatowych. W rzeczywistości, od połowy ubiegłego roku, od kiedy wyprowadzone zostało większość oddziałów, budynek stoi pusty. W niektórych oknach brakuje już szyb, opuszczone pomieszczenia kuszą osoby z półświatka.

Budynek należy do Skarbu Państwa, a zarządzany jest przez Wojewódzki Szpital w Łomży. W ubiegłym tygodniu spotkali się przedstawiciele władz miejskich Łomży, powiatu ziemskiego Łomży, gminy Łomży oraz przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i szpitala. Rozmawiano o możliwości adaptacji budynku na różne cele. W najbliższym czasie przedstawiciele instytucji mają złożyć swoje konkretne propozycje. Potrwa więc to prawdopodobnie kilka tygodni.

Jeżeli samorządowcy planują umieszczenie w budynku szkół, to warto się spieszyć, by zdążyć do września. Procedury przekazywania mienia państwowego trwają długo. Pośpiech jest wskazany tym bardziej, że prace remontowe w szpitalu nie są proste. Potrzebne są specjalistyczne roboty odkażające, by do pomieszczeń po dawnym szpitalu wprowadzić ludzi.

## BUDOWA NA OKO

Ponad miliard starych złotych (109 tysięcy nowych złotych) zarobił w ubiegłym roku inspektor nadzoru Wiesław Brzóska na budowie Domu Pomocy Społecznej w Łomży. Umowa była tak sporządzona, że inspektor otrzymywał procent od „przerobionych” pieniędzy. Nie dziwi więc fakt, że choć już w lipcu ubiegłego roku w budżecie Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Łomży zabrakło pieniędzy na kontynuowanie prac budowlanych, roboty nadal trwały.

Na początku stycznia tego roku, kiedy inwestycję powinien przejąć samorząd Łomży, okazało się, że leżą faktury opiewające na 1 520 tysięcy złotych. Roboty zostały wykonane, budynki przekazane użytkownikowi, czyli dyrek-

cji Domu Pomocy Społecznej, a pieniędzy nie ma. Samorządu Łomży nie stać na zapłacenie z własnej kasy takiej sumy, zwłaszcza że Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przekazało jedynie 890 tysięcy złotych na dalsze prace. Na dokończenie inwestycji potrzeba jeszcze ponad 3 miliony złotych. Ta suma waha się, bo wiem w teczkach olbrzymiej inwestycji nie ma podstawowego dokumentu, jakim jest całościowe zestawienie kosztów robót. Nie wiadomo też w tej chwili, ile potrzeba do wyremontowania starego budynku oraz uporządkowania terenów zielonych.

Sposób wydawania pieniędzy z budżetu państwa sprawdzali kontrolerzy NIK przy okazji badania budżetu województwa łomżyńskiego.

skiego. Nie była więc to szczegółowa i dokładna analiza poczynania inwestora. Przeprowadzona kontrola dokumentacji WZPS pokazała, że prace były prowadzone, mimo że już w połowie roku wiadomo było o pustej kasie. Na dodatek dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, Edward Jarota, nie wykazał w rocznym sprawozdaniu zobowiązań finansowych w wysokości 1 254 tysięcy złotych. Być może liczył, że przy zmianach administracyjnych, pieniądze „gdzieś się znajdą”. Takie postępowanie można uznać za naruszenie dyscypliny budżetowej.

Z olbrzymim problemem zostały władze miasta, które powinny przejąć inwestycję. Na razie Zarząd napisał prośbę do wojewody Krystyny Łukaszuk o przyspieszenie przekazania budynku i gwarancje, że długi będą spłacone przez Skarb Państwa.

## PIELUCHOMAJTKI TANIEJ

Poniżej publikujemy listę aptek, w których można wykupić na receptę pieluchomajtki:

— Białystok — ul. Gajowa 59 c, ul. Ciepła 13, „Dentomax” — ul. Sienkiewicza 22; Łapy — ul. Piaskowa 1a; Łomża — „Dentomax” — Stary Rynek 2; Kolno — ul. Wojska Polskiego 38; Wysokie

Mazowieckie — ul. Szpitalna 5a; Bielsk Podlaski — ul. Mickiewicza 58; Hajnówka — ul. Piłsudskiego 4; Suwałki — ul. Szpitalna 6; Augustów — ul. Szpitalna 12; Sejny — ul. Zawadzkiego 19; Siemiatycze — ul. gen. Andersa 7a; Grajewo — os. Południe 36; Juchnowiec — ul. Białostocka 2.

Od kwietnia rodziny chorych potrzebujących pieluchomajtek będą płaciły mniej niż dotychczas. Podlaska Regionalna Kasa Chorych podpisała umowę z prywatną firmą, która rozprowadza pampersy dla dorosłych w kilku nastu aptekach województwa.

Obecnie 60 sztuk pieluch sprzedawanych na receptę kosztuje 69 złotych (kasa refunduje 57 złotych).

## Robimy swoje

**ALEKSANDER SIELICKI, burmistrz Kleszczeli (trzecia kadencja):** — Kleszczele są typową gminą województwa podlaskiego. Możliwości rozwoju mamy niewielkie, ale do tej pory próbowaliśmy sobie jakoś radzić. Jednakże od nowego roku możliwości radzenia są bardzo trudne. Niestety, nie potwierdziły się zapewnienia premiera, że gminy nie będą obciążone reformami. Mamy już tego bolesne przykłady. Hajnowski ZOZ otrzymał tak mało pieniędzy na ochronę zdrowia, że nie jest w stanie wypełnić statutowych obowiązków. Od początku lutego nie funkcjonują karetki pogotowia. Jak wytłumaczyć to ludziom. Niezadowolenia społeczne nie widzą, niestety, urzędnicy Podlaskiej Kasy Chorych. Ludzie z pretensjami przychodzą do burmistrza. Zastanawiamy się, jak przeznaczyć pieniądze z budżetu gminy na karetkę pogotowia, która przecież być musi, ale występuje kolizja z ustawą o finansach publicznych.

Podobnie rzecz się ma z reformą oświaty. Najpierw minister zapowiadał, że wszystkie gminy otrzymają szkolne autobusy. Potem mówił tylko o gminach biednych, my się do takich zaliczamy. A ostatnio przymierzało się samorządową złotówkę do ministerialnej. Boję się bardzo, że w naszym głębokim terenie zapowiadane autobusy nie pojawią się wcale, a my znów będziemy musieli szukać pieniędzy. W sytuacji, gdy gminy muszą łączyć dziury, które są już widoczne, choć reforma jeszcze nie weszła, zupełnie umyka jej cel. A dodatkowo rodzi niepewność i niechęć.

Wiele spraw jest od nas niezależnych, więc po prostu robimy swoje. W Kleszczelach mamy nową szkołę, najładniejszą w województwie, z salą gimnastyczną, gdzie jest sauna i siłownia. I tu będzie gimnazjum. Wcześniej też wybudowaliśmy oczyszczalnię ścieków. Teraz trwają przygotowania do budowy zbiornika retencyjnego na rzece Nurzec. Jest to duża szansa dla gminy. Pozwoli zmienić jej rolniczy charakter na rolniczo-turystyczny. Będzie to atrakcja dla przyjezdnych, a także możliwość dodatkowego zarobku dla mieszkańców gminy. Rolnictwo przeżywa wielki kryzys, taka inwestycja może też obudzić inwencję, wprowadzi ożywienie. Wstępnie obliczyliśmy, że zadanie to będzie kosztowało 7,5 mln zł. To wielkie pieniądze na samorządową kasę. Inwestycję rozkładamy na sześć lat. Najpierw koncepcja, plany, dokumentacja, a za dwa, trzy lata, gdy — jak przewidujemy — nastanie dobra atmosfera dla takich działań, będziemy budować. Zbiornik na Nurcu będzie naszym otwarciem na zewnątrz. Przyjazd turystów wymusi tworzenie sieci sklepów, małej gastronomii, stacji paliw. Zmieni się oblicze gminy.

## CO SŁYCHAĆ?

**JERZY WRÓBLEWSKI, wójt gminy Miastkowo (druga kadencja):** — Nasze tegoroczne inwestycje to przede wszystkim oświata, która pochłonie ponad połowę pieniędzy przeznaczonych na rozwój gminy. Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że w Miastkowie stoją dwa oddzielne budynki szkolne. W jednym urządzimy szkołę podstawową, w drugim jedyne w gminie gimnazjum. W związku z tym musimy wyremontować budynek. W tym roku subwencja szkolna wynosi niewiele ponad 1 mln 700 tys. zł, a będziemy musieli wydać ponad 2,5 mln. W gimnazjum będzie uczyło się ponad 200 dzieci, czyli tyle, ile Ministerstwo Edukacji uważa za najlepszy wariant.

Niestety, reforma szkolna nie odbędzie się bez zgrzytów. Złożyliśmy, tak jak inne samorządy, wniosek o przydzielenie gimbusa. Jeżeli nie dostaniemy, to zostanie nam jedynie stary, rozpadający się osinobus. Gmina nie będzie w stanie kupić dwóch autobusów w jednym roku, a tyle potrzeba, by przywieźć dzieci do szkoły. Nie ma też możliwości dogadania się z dyrekcją PKS-u, ponieważ drogi są u nas tak fatalne, że nie wszędzie dojeżdżają autobusy. I tak się kółko zamyka: gdyby nie konieczne wydatki na oświatę, wyremontowalibyśmy więcej dróg. Niestety, w tym roku mamy w budżecie na ten cel jedynie 380 tysięcy złotych, co pozwoli na utwardzenie dróg: Zarucie-Kuleszka i Kuleszka-Rydzewo.

W tym roku ruszyły prace przy budowie Domu Kultury. Chcemy wykończyć dwa garaże, w których postawimy dwa samochody: wóz strażacki i ewentualnie gimbus. Na więcej nas nie stać, ale powoli będziemy kończyć budowę.

Głośno mówi się o rozwijaniu agroturystyki i możliwościach rozwoju gmin. Ale trzeba pamiętać, że żeby zacząć przyjmować gości, trzeba mieć na początek sporo pieniędzy. Poza tym praktycznie sezon trwa dwa miesiące i co potem przez kolejnych dziesięć martwych miesięcy? Z czego żyć? Sądzę, że właśnie z tych powodów niewiele osób garnie się do inwestowania w agroturystykę.

Trochę ludzi z miasta kupuje działki nad Narwią. W większości jest to ziemia prywatna, a gmina ma niewiele ziemi, którą można byłoby sprzedać pod budownictwo rekreacyjne.

Niewielkie zyski mamy z wysypiska śmieci, zlokalizowanego w naszej gminie. W tym roku będziemy kontynuować rozbudowę kolejnego sektora. Nie możemy jednak opierać rozwoju gminy na wysypisku i żyć ze śmieci. To jest krótkowzroczne. W tej chwili gmina jest biedna, a wydatki związane z reformą oświaty są olbrzymie. Trudno więc planować perspektywnie jej rozwój.

## Z czego żyć?

**M**edals  
dno  
odzn  
nych, przyznaw  
denta Rosji,  
żołnierzom A  
podpułkownik  
tow, zastępca a  
go przy Amba  
Rosyjskiej w W  
stość zorgan  
Okregu Zwią  
w Łomży. Zap  
sięciu pięciu  
Nie przyjechał  
dni nie doczek  
norowego wyr  
obezwładniła c  
— Medal s  
my, iż ktoś jes  
ta. Budzi fron  
nia — powiedz  
Powracały c  
obrazy, przepe  
bólem, śmierci  
Józef Jas  
bocza (gn  
dwadzieśc  
trafił go odla  
go pocisku p  
Ranny w nogę  
siące przeleżał  
rowkach. Pot  
działu, był o  
utrzymanie łą  
Warszawę. Na  
dze Jankowi C  
Tarnowa poci  
gi.

— Leżał na  
jak czołgi sz  
możcie”, pros  
jeszcze jedny  
położyliśmy n  
— wspomina J

Jastrzębski  
Brandenburg  
pamiętkę” zo  
noga. Miał m  
„Spod Lenin  
ski. Teraz „Żu

— Wtedy k  
przeżyć. Dziś  
le spraw i o  
przemysłu —

**J**an Kalis  
wa w 19  
do niew  
Oswobodzili  
rze, którzy w  
jej armii. Wa  
pońskim fron  
golii i Rumun

— Ilu tam  
Nie wrócili...  
piero w 194  
medal za Jap  
rocznicę zwy  
dząc niemiec  
zwierzał się K

„Tym med  
zić naszą wd  
mnieć Wasz  
mówił do był





więc to szczegó-  
analiza poczy-  
Przeprowadzona  
mentacji WZPS  
ce były prowa-  
już w połowie  
o pustej ka-  
dyrektor Woje-  
hu Pomocy Spo-  
arota, nie wyka-  
prawozdaniu zo-  
wowych w wysoko-  
złotych. Być mo-  
zmianach admi-  
niądze „gdzieś”  
e postępowanie  
naruszenie dy-  
wej.

problemem zo-  
ta, które powin-  
stycję. Na razie  
prośbę do woje-  
ukaszuk o przy-  
zania budynku i  
ugi będą spłaco-  
aństwa.

IEJ

ul. Szpitalna 5a;  
— ul. Mickiewi-  
ka — ul. Piłsud-  
— ul. Szpitalna  
ul. Szpitalna 12;  
dzkiego 19; Sie-  
gen. Andersa 7a;  
Południe 36; Ju-  
Białostocka 2.

rego żyć?

druga kadencja;  
n oświata, która  
na rozwój gminy.  
oją dwa oddziel-  
stawową, w dru-  
usimy wyremon-  
osi niewiele po-  
nad 2,5 mln. W

ytów. Złożyliśmy  
mbusa. Jeżeli nie  
ący się osinobus  
w jednym roku, a  
a też możliwości  
i nas tak fatalne.  
amyka: gdyby nie  
więcej dróg. Nie-  
e 380 tysięcy zo-

Kultury. Chcemy  
samochody: wó-  
ć, ale powoli be-

wościach rozwo-  
ować gości, trze-  
praktycznie sezon  
ć martwych mie-  
ów niewiele osób

W większości jest  
rą można byłoby

owanego w naszej  
adowę kolejnego  
y na wyspisku i  
mina jest biedna.  
Trudno więc pla-

**M**edal Żukowa, je-  
dno z najwyższych  
odznaczeń wojen-  
nych, przyznawane przez prezy-  
denta Rosji, przypinał byłym  
żołnierzom Armii Czerwonej  
podpułkownik Eugeniusz Sołda-  
tow, zastępca attache wojskowe-  
go przy Ambasadzie Federacji  
Rosyjskiej w Warszawie. Uroczy-  
stość zorganizował Zarząd  
Okrepu Związku Kombatantów  
w Łomży. Zaprośli siedemdzie-  
sięciu pięciu byłych żołnierzy.  
Nie przyjechało czterdziestu. Je-  
dni nie doczekali ostatniego ho-  
norowego wyróżnienia. Innych  
obezwładniła choroba.

— Medal sprawia, że czuje-  
my, iż ktoś jeszcze o nas pamię-  
ta. Budzi frontowe wspomnie-  
nia — powiedział Jerzy Wińcza.

Powracają dawno odsunięte  
obrazy, przepełnione strachem,  
bólem, śmiercią kolegów.

**J**ózef Jastrzębski z Głę-  
bocza (gm. Szumowo) miał  
dwadzieścia jeden lat, gdy  
trafił go odłamek artyleryjskie-  
go pocisku pod Smoleńskiem.  
Ranny w nogę i szyję dwa mie-  
siące przeleżał w szpitalu w Bo-  
rowikach. Potem wrócił do od-  
działu, był odpowiedzialny za  
utrzymanie łączności. Zdobywał  
Warszawę. Na jego oczach kole-  
dze Jankowi Gołębiowskiemu z  
Tarnowa pocisk urwał dwie no-  
gi.

— Leżał na drodze i widział,  
jak czołgi szły. „Koledzy, po-  
móście”, prosił. Wziąłem go z  
jeszcze jednym na płaszczu i  
położyliśmy na pobocze. Zmarł.  
— wspomina Józef Jastrzębski.

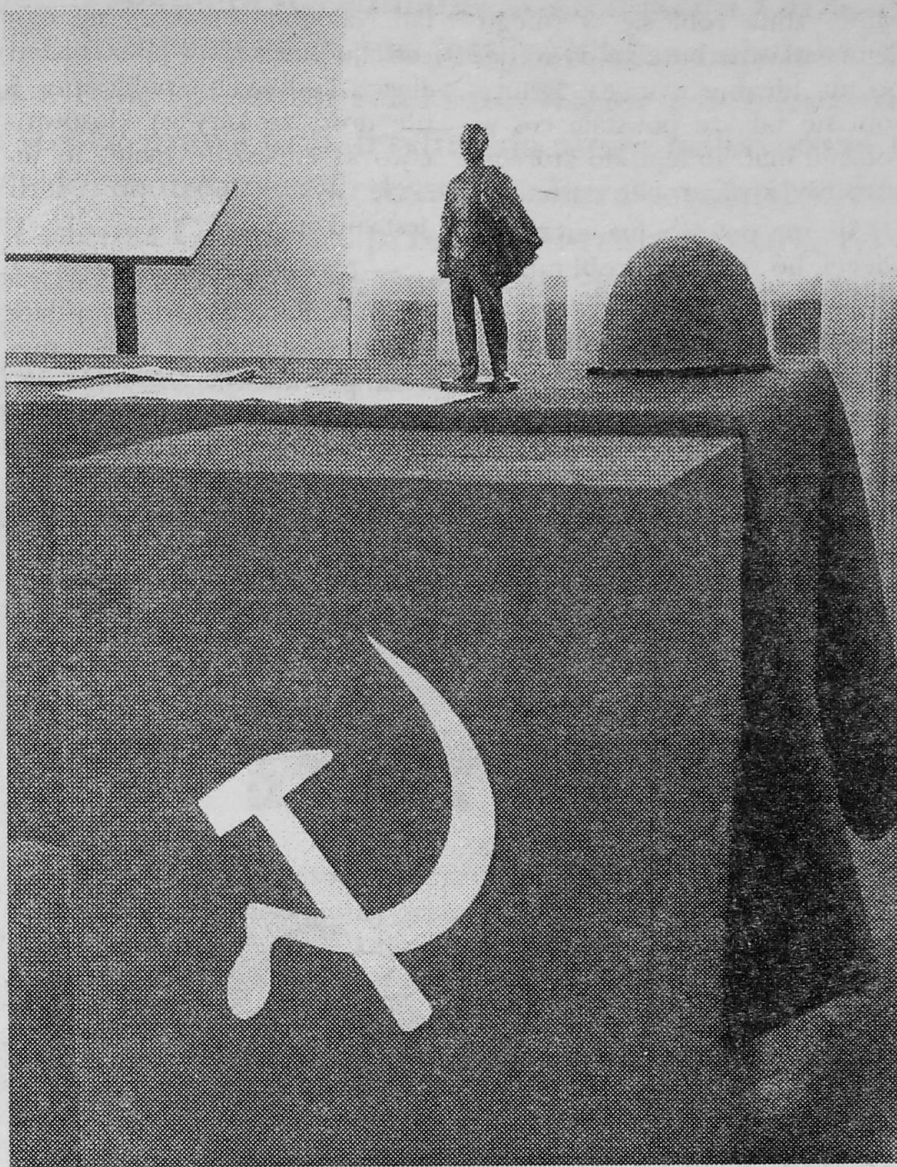
Jastrzębski zdobył Bramę  
Brandenburgską w Berlinie. „Na  
pamiątkę” została mu sztywna  
noga. Miał medal „Za Berlin”,  
„Spod Lenino”, Krzyż Oficer-  
ski. Teraz „Żukowa”.

— Wtedy każdy myślał, żeby  
przeżyć. Dziś jest okazja, by wie-  
le spraw i odległych obrazów  
przemysleć — mówi.

**J**an Kaliściak ze Śniado-  
wa w 1939 roku dostał się  
do niewoli niemieckiej.  
Oswobodzili go rosyjscy żołnie-  
rze, którzy wciągnęli go do swo-  
jej armii. Walczył z nimi na ja-  
pońskim froncie, potem w Mon-  
goli i Rumunii.

— Ilu tam zostało zabitych...  
Nie wrócili... Ja wróciłem do-  
piero w 1946 roku. Dostałem  
medal za Japonię, medal w 50.  
rocznicę zwycięstwa nad najeź-  
dzą niemieckim. I teraz... —  
zwierzał się Kaliściak.

„Tym medalem chcemy wyra-  
zić naszą wdzięczność i wspo-  
mnieć Wasz bohaterski czyn”,  
mówił do byłych żołnierzy Euge-



Po raz ostatni próbowali prostować zgarbione plecy, skrzy-  
wione ręce, które nie chciały posłusznie przylegać do ciała  
„na baczność”. Wypinali sterane piersi pod błyszczące zło-  
tem odznaczenia.

## Bohaterowie są zmęczeni

nusz Sołdatow, zastępca attache  
wojskowego przy ambasa-  
dzie Rosji.

Medal Żukowa jest wielkim  
przeżyciem dla Daniela Tende-  
rendy z Nura.

Z nadania Kremla 29 listopada 1939 roku ponad trzynaście milio-  
nów mieszkańców polskich kresów wschodnich otrzymało obywatel-  
stwo radzieckie. Nowi obywatele byli zobowiązani do służby w Armii  
Czerwonej. Ponad dwieście tysięcy mężczyzn objęły pobory, jesienią  
w 1940 roku i wiosną w 1941. Walczyli na różnych frontach, byli  
wcieleni do roboczych batalionów wojennych, trafiali do niemieckiej  
niewoli i sowieckich łagrow.

Z wojny wracali nieliczni. Zdaniem dr. Leona Antoniego Sułka, hi-  
storyka z Lublina, do kraju wrócił co piąty żołnierz, a do dziś nie wia-  
domo, ilu z nich zginęło na froncie.

Wszystkie powroty, choć różne, były tragiczne: albo ucieczka z  
transportu, albo zwolnienie z Armii Czerwonej na skutek kalectwa  
lub po rozbiciu jednostek sowieckich przez Niemców. Niektórzy prze-  
chodzili z Armii Czerwonej do formacji wojska polskiego, organizo-  
wanych przez Związek Patriotów Polskich. Ci, jako polscy żołnierze,  
przeszli cały szlak bojowy od Lenino do Berlina.

Byli żołnierze Armii Czerwonej z tytułu służby nigdy nie otrzymali  
żadnego zadośćuczynienia, odszkodowania, dodatku, wynagrodzenia.  
Dziś zbliżają się do osiemdziesiątki (pobory dotyczyły roczników 1918,  
1919, 1920).

W 1995 roku decyzją prezydenta Rosji zostali uhonorowani meda-  
lem z okazji 50. rocznicy zakończenia wojny ojczyźnianej. Cztery lata  
później Medalem Żukowa, także przyznawanym przez prezydenta Ro-  
sji.

— To wspomnienia i lzy, a je-  
dnocześnie dowód na to, że są  
jeszcze ludzie, którzy pamiętają  
o naszej walce — mówi.

Ojciec Daniela Tenderendy  
był lekarzem. Była przy nim ja-  
ko jedna z najmłodszych sanita-  
riuszek. Potem zostali rozdzie-  
leni.

— Jako sanitariuszka widzia-  
łam wiele śmierci. Przy mnie  
konali młodzi, brudni, zarosnię-  
ci żołnierze. Do menażek dosta-  
wali bimber i na rozkaz szli  
„wpieriod”. A w obozie jeniec-  
kim w Suchożebrach spotkałam  
nie ludzi, tylko żywe szkielety —  
wspomina Daniela Tenderenda.

**E**ugeniusza Świdarskie-  
go z Kolna na uroczy-  
stość przywiózł syn. Ma  
kłopoty z pamięcią, jest częścio-  
wo sparaliżowany. Ale wymienia  
miejsca bitew. Też doszedł do  
Berlina.

**J**ózef Zaniewski z Kołak  
Kościelnych w 1940 roku  
został powołany do Armii  
Czerwonej i wywieziony na pół-  
nocny Kaukaz. Potem, służąc w  
roboczych batalionach, kopał  
okopy w Rostowie nad Donem i  
pod Stalingradem. Tam ranił go  
odłamek bomby.

— Zostawili nas w ziemiance.  
Nikt się nami nie interesował.  
Później skierowano nas do zbie-  
rania złomu po polach bitew.  
Wtedy dużo kolegów straciło ży-  
cie. Wszędzie były miny. —  
wspomina.

W lipcu 1944 r. komisja skie-  
rowała go do XII Szturmowej  
Inżynieryjno-Saperskiej Bryga-  
dy. Walczył w Mołdawii, Rumu-  
nii, Bułgarii, Jugosławii, na Wę-  
grzech i w Austrii. Po zdobyciu  
Wiednia z innymi został prze-  
wieziony do Rumunii, a potem  
do Gruzji.

— W Gruzji, w maju 1946 ro-  
ku, zostaliśmy zwolnieni do do-  
mu. Radzieccy żołnierze otrzy-  
mywali wynagrodzenia. Mnie  
powiedziano, że wypłatę dostanę  
od polskiej władzy. Do tej  
pory za swoje tułaczkie życie nie  
dostałem — mówi z żalem  
Józef Zaniewski.

Odznaczonym byłym żołnie-  
rzom serdecznie pogratulował  
Jan Turkowski, prezydent Łom-  
ży.

**M**am nadzieję, że  
armia rosyjska będzie  
starać się o to, aby  
pokój w całym świecie pozostał  
na zawsze”, powiedział na za-  
kończenie podpułkownik E. Soł-  
datow.

Klub Garnizonowy, gdzie od-  
bywała się uroczystość, opu-  
szczała była armia z przygarbio-  
nymi plecami, z laskami przy  
boku i... ze złotymi orderami.

KATARZYNA MAY





— Kiedyś rozmawialiśmy o twojej przygodzie z dzikiem, o dziwnej komitywie myśliwego z odyńcem. Dzik nie miał dolnej żuchwy, żył dzięki temu, że wysypywał mu ziarno, które on wysysał jak odkurzacz, popijając wodą. To było życie na pół gwizda i nie mogło trwać długo.

— Dzika zastrzelił dewizowy myśliwy ze Szwajcarii, bo nikt z nas nie miał serca...

— Nie miał serca czy ochoty, bo przecież dzik z odstrzeloną żuchwą, a zatem na przymusowej diecie, ważył już ledwie 25 kg, a taki dzik, to przecież żadna zdobycz?

— Okazało się, że dla Szwajcara była to nie lada gratka strzelić dzika, o którym pisano w gazetach, którego zdjęcia były publikowane w prasie. Szwajcar, który go w końcu ustrzelił, zabrał ze sobą nie tylko szablę odyńca, ale także coś z 50 egzemplarzy gazety z tekstem o „jego” dziku.

— Tak czy owak, ktoś odyńca musiał zastrzelić, bo dzik nie może długo żyć z odstrzeloną żuchwą.

— Po bliższych oględzinach okazało się, że to nie od strzału ze sztucera dzik stracił żuchwę i szansę na przeżycie, lecz dlatego, że którejś nocy żerował przy księżycu i kiedy tak szedł przez las, orząc ziemię, trafił na wnyki kłusownika. Stalowa linka weszła mu w otwarty gwizd. Uchwyt za dolną żuchwę był mocny, można sobie wyobrazić, co się tam działo... Był silnym trzyletnim samcem, więc wyrwał się z wnyków, okaleczony uszedł z życiem, ale nie na długo.

— W spotkaniu z kłusownikiem zwierzyna nie ma wiele szans. Podobno lis, kiedy wpadnie we wnyki, raczej odgryzie uwięzioną łapę niż pozwoli się schwytać?

— Widywałem lisy na trzech łapach, jakoś sobie radziły.

— Pomysłowość kłusowników nie ma jednak granic?

— Strzelają z normalnej broni myśliwskiej, bo w końcu nie jest wielką sztuką przemycić rozebrany na części sztucer z zagranicy. Strzelają z obrzynów, również z tych pamiętających czasy drugiej wojny, potrafią wiatrówkę przerobić na kabekaes, strzelają z kuszy i z łuków... Myśliwskie łuki to broń znakomita, a kusza w rękach dobrego strzelca skuteczniejsza bywa niż sztucer. Kanadyjskie kusze wyposażone są w magazynki, można oddać pięć strzałów jeden po drugim i to bez huków, a więc bez płoszenia zwierzyny i bez alarmowania okolicy. Mają lunety, a nawet noktowizory, zabijają ze stu metrów, a kosztują od 150 do 400 kanadyjskich dolarów. To import z Zachodu, ze Wschodu natomiast przywozi się „żelazo”: kolczaste szczęki różnego kalibru, włącznie z tymi używanymi na Syberii na niedźwiedzia.

Można też polować mniej krwawo za pomocą butelki po

winie: zimą robi się w śniegu dziury właśnie butelką po winie, bo ma idealne wymiary. Dziury robi się tak, że powstaje coś w rodzaju małego leju, do którego „myśliwy” sypie trochę ziarna...

Ale nie powiem już ani słowa więcej, bo się z tego robi podręcznik dla kłusownika.

— Kim są ludzie kłusujący?

— Są dwa rodzaje kłusowników. Jedni to ci, którzy odkryli w sobie instynkt łowcy, ale nie odkryli sposobu, jak zdobyć pieniądze na jego zaspokojenie. In-

tali. Na ogół nie traktuje się tego rodzaju przestępstw jako działań zbyt szkodliwych społecznie. I nie dość, że kary za kłusownictwo są śmiesznie małe, to jeszcze wykrywalność procedury jest znikoma.

— Na świecie jest inaczej?

— W Kanadzie, na przykład, policja posługuje się nawet metodą prowokacji. Ustawiają wypchanego łosia i policyjny samochód w pobliżu. Strzał do makiety kosztuje sporo. Podobnie kusi się amatorów świeżej gęsiny w

Z myśliwym, PAWŁEM ŚWIATKIEWICZEM z Białegostoku, rozmawia Andrzej Koziała



## Krew w lesie

stynkt jest silny, pieniądze duże, więc facet kłusuje. Zresztą, w tej grupie są ludzie, którzy z różnych powodów nie mogą np. uzyskać pozwolenia na broń — jednym słowem nie mogą zostać myśliwymi w sposób legalny. Ci ludzie nie są najgorsi, bo przestrzegają pewnych reguł gry, mają jakąś etykę. Gorszy są ci, którzy kłusują tylko dla zysku. Dla nich nie ma czasu ochronnego: zabijają w okresie godów, zabijają w czasie legów, strzelają do karmiącej samicy, bykowi obcinają łeb, żeby tylko zdobyć poroże.

— Zdarza się to również myśliwym.

— Niestety, choć jednak rzadko, bo na sto tysięcy myśliwych rocznie notujemy nie więcej niż 400–500 przypadków myśliwych-kłusowników.

— Zdaje się, że nie ma na to sposobu?

— Ciężko z tym walczyć, ale sądy mogłyby być bardziej stanowcze w karaniu kłusowników. Niestety, bywa i tak, że kiedy myśliwi doprowadzą schwytanego kłusownika przed oblicze władzy, to kłusownik szybciej jest w domu niż ci, którzy go schwy-

okresie ochronnym, wystawiając blaszane makiety gęsi.

— Zresztą, te same makiety, których już legalnie używa się do oszukiwania gęsi.

— Rzeczywiście, bo gęś szybciej siądzie, jak widzi, że już inne gęsi siedzą, że niby jest bezpiecznie, ale to już poza okresem ochronnym.

— Kiedy miałeś ostatni kontakt z kłusownikiem lub jego ofiarą?

— Tej wiosny podczas ostatniego opadu śniegu znaleźliśmy jelenia we wnyku niedaleko Czarnej Białostockiej. Piękny, 150-kilogramowy byk z porożem o pięciu odgałęzieniach na każdej łopacie leżał uduszony stalową linką zaciśniętą wokół szyi. Kłusownik po niego nie przyszedł, bo bał się zostawić ślady na świeżym śniegu, padlinożercy też go nie ruszyli, bo oni wiedzą, że jeśli nie ma śladów po wilkach, to coś tu jest nie w porządku — ta śmierć jest nienaturalna i jak wszystko co nienaturalne — niesie ryzyko, więc na wszelki wypadek jeszcze trzymali się z dala.

Jeleń zginął przy ściętych jesionach przez leśników młodych

osikach, ściętych po to, żeby właśnie on mógł się ich korą w zimie pożywić. Tym razem nie miał żadnych szans, bo kłusownik założył pętle na każdej osice.

— Robisz się sentymentalny.

— Nie chodzi o granie sentymentem przeciwko kłusownikom, bo to może kłusownika tylko rozbawić, ale o brak logiki w śmierci jelenia. Ta śmierć nie była potrzebna nawet z punktu widzenia padlinożerców.

— Zbieg przypadków, ale jeśli już o tym mowa, to najwięcej przypadkowych, wręcz bezsensownych śmierci zwierzyny zdarza się na drogach.

— I najczęściej jest tak, że uderzone przez samochód zwierzę nie ginie od razu, lecz wlecze się w krzaki, konając godzinami, a może dniami całymi. Ostatnio, również z okolic Czarnej Białostockiej, alarmował kierowca fordą busa: „Uderzyłem w sarnę!”

Pojechałem z psem posokowcem, żeby sarnę wytopić. Po kilku godzinach Bella znalazła zwierzę leżące w świerkowym młodniku. Okazało się, że to duży byk jelenia. Miał złamany ósmy krąg piersiowy, połamane wszystkie żebra po lewej stronie, rany na przednich i tylnych nogach, złamaną żuchwę. Ford natomiast miał wgnieciony błotnik, rozbity zderzak i potłuczone lampy. Forda udało się wyklepać.

To jest wyjątkowo niedobre miejsce dla zwierzyny. Tutaj zginął dorodny łos, tutaj TIR zabił niedawno kręgosłup nieostrożnemu dzikowi. A to nie jest jedyne takie miejsce w Puszczy Knyszyńskiej, bo biegają też szosy na Brześć, na Ogrodniki, Kaliningrad, na Kuźnicę i na Bobrowniki.

— Czy zwierzyna koniecznie musi przechodzić przez ruchliwe szosy?

— Musi. Jeleń z nastaniem zimy wędruje bliżej pól, bo jest głodny. Poza tym bliżej wsi, gdzie wilki przychodzą tylko w ostateczności, czuje się bezpieczniej. Łos, lato spędzający na bagnach, zimą szuka młodników, w czasie bukowiska zaś przemierza 30–40 kilometrów dziennie, szukając klepy. I tak ruch zwierzyny płowej musi się wcześniej czy później skrzyżować z ruchem kołowym, zwykle ze stratą dla zwierzyny.

Bywa jednak inaczej. Kiedyś wracałem nocą z polowania na piżmaki, a tu nadjeżdża Fiat 125, ale model wyjątkowy, bo... kabriolet. Zimno było, więc kierowca siedział za kierownicą okuta ny we wszystko, co miał w samochodzie. Musiałem mieć dziwną minę, bo się zatrzymał i opowiedział, jak to trzy godziny wcześniej wielki stary łos zrobił mu z Fiata kabriolet. Mało tego, że wypadł z lasu znienacka, że się zderzył, że przeleciał górą, zrywając dach, to jeszcze z miejsca wypadku po prostu uciekł.



Chłop Tadeusz Grygień, zdaniem urzędników Wigierskiego Parku Narodowego oraz prokuratora, nie jest chłopem, tylko biznesmenem, i to jest jego wina największa. Gdyby Grygień, właściciel dziesięciu hektarów, żył z roli, spuszczał ścieki do Wigier i bez pozwolenia wybudował drewnię, może ochroniarze oraz stróże prawa popatrzyliby na niego łaskawszym okiem.

Niestety, jak ustalił w toku zmuśnionego śledztwa prokurator Dariusz Kapuściński z Prokuratury Rejonowej w Suwałkach, Tadeusz Grygień, przedsiębiorca z Suwałk, tylko podszywa się pod chłopą, a w gruncie rzeczy „prowadzi zakrojoną na dużą skalę działalność gospodarczą, korzystając w szerokim zakresie z porad prawników”.

Na domiar złego Grygień nie zafundował na swojej glebie drewni, chlewni ani stodoły, z których to obiektów mógłby płynąć ogólniejszy pożytek, a jedynie pogłębił rów melioracyjny, poszerzył staw oraz, przy okazji, wykarczował drzewa i krzewy. „Swoją posiadłość wykorzystuje wyłącznie do celów rekreacyjnych”, grzmi prokurator.

**P**osiadłość Grygienia mieści się na półwyspie wigierskim, w sercu Wigierskiego Parku Narodowego. W tej sytuacji działania właściciela doprowadziły do „poważnego uszkodzenia wartości przyrodniczej chronionego terenu, nie dającej się naprawić”. Od marca Grygień siedzi na ławie oskarżonych suwalskiego sądu.

**W**igierski Park Narodowy powstał w 1988 roku. Obejmuje obszar 15 085 hektarów. Trudno mówić o pokojowym i dobrosąsiedzkim współistnieniu ochroniarzy i miejscowych. Nawet gminy nie potrafią znaleźć wspólnych interesów z Parkiem.

Kilka lat temu chciał osiąść nad Wigrami syn ministra kultury. Minister obiecał to i owo, więc gmina Krasnopol z radością dała wskazania lokalizacyjne na budowę siedliska. Park kategorycznie powiedział „nie”. Rok temu trafił do sądu Jacek Gościński, wójt gminy Suwałki, z dziada pradziada rolnik z Tartaku, za wykopanie stawu na swoim polu. Sąd nie podzielił zastrzeżeń ochroniarzy.

Park nie chce nowych siedlisk i turystów. Ziemie mamy kiepskie, bez urlopowiczów trudno związać koniec z końcem. Tymczasem WPN doprowadził do rozwiązania wszystkich nadwigrskich ośrodków wypoczynkowych. Najgorzej jest nad Zatoką Słupiańską oraz w Bryzglu, opowiadają ludzie.

**W** Wigrach, Magdalenowie oraz okolicznych wioskach obstawiają zakłady, kto wygra spór WPN — Grygień. Wiedzą jedno: Park postanowił rozprawić się z najsilniejszym właścicielem nieruchomości, wiedząc, że jeśli wygra, żaden inny nie spróbuje się sprzeciwić.

— Park dba o zachowanie „stanu pierwotnego”, jak to nazywają urzędnicy. To prawda nawet w wymiarze społecznym. Kiedyś prawni stanowili tu zakonnicy z

## Wojna z Parkiem

wigierskiego klasztoru, teraz klasztor, administrowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, jest ponad prawem. My nie możemy zerwać jagody w lesie, a Dom Pomocy Twórczej Ministerstwa, czyli ośrodek wypoczynkowy dla elity tuż nad Wigrami, bezkarnie wykarczował roślinność i zafundował sobie korty tenisowe — mówią mieszkańcy.

Teraz, przed wizytą papieża, ośrodek wytrzebił pasmo drzew przyjeziornych, ale uczucia religijne nie pozwalają mieszkańcom posłużyć się tym argumentem w swoim dowodzeniu, że prawo w tym zakątku Polski rozróżnia równych i równiejszych.

— Co to jest „stan pierwotny”? — docieka Grygień. — Na moim terenie nie było de-

bu Bartka czy dziewiczej przyrody. Tam, gdzie prowadziłem prace porządkowe, wcześniej znajdował się wiejski śmietnik i szambowisko. Rzecz jasna, ścieki nie sływały ode mnie, ale od sąsiada. Czy Parkowi chodzi o powrót do tego stanu, czy też może o to, żebym przywrócił mojej ziemi walory przyrodnicze, którymi dysponowała sto lat temu?

Grygień przedstawił sądowi świadków, którzy pamiętają „stan pierwotny” jego nieruchomości. Jest wśród nich wójt Jacek Gościński i wiceprezydent Suwałk Mieczysław Grynio.

Ani powiększenia stawu, ani pogłębienia rowu melioracyjnego, ani nasadzeń nie wykonał Grygień według własnego widzimisie. Układ wodny ar-

chitektury ogrodowej siedliska gospodarstwa rolnego Grygienia opracowali fachowcy. Ocenę oddziaływania na środowisko tegoż układu wodnego sporządził prof. dr hab. Henryk Pawlat, rzeczoznawca Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Stwierdził, że siedlisko „jest przyjazne środowisku przyrodniczemu, (...) zgodnie z duchem ekorozwoju”.

Przepisy dotyczące WPN stanowią jednoznacznie: „obszary Parku mogą być objęte ochroną ścisłą lub częściową, z tym, że (...) nieruchomości nie stanowiące własności Skarbu Państwa mogą być objęte ochroną (...) wyłącznie za zgodą właściciela, wieczystego użytkownika lub zarządcy”.

Również Konstytucja wydaje się stać na straży interesów Grygienia. W artykule 5 mówi się, że RP „zapewnia ochronę środowiska”, ale „kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”.

**W**brew opinii prokuratora Kapuścińskiego, Grygień w oparciu o obowiązujące nad Wisłą przepisy jest rolnikiem pełną gębą. Definicję gospodarstwa rolnego i rolnika zawiera jedynie ustawa o podatku rolnym. Wynika z niej jednoznacznie, że rolnikiem jest osoba mająca co najmniej jeden tzw. przeliczeniowy hektar gruntu. Oprócz paru takich hektarów, Grygień posiada jeszcze inwentarz żywy, czyli stajnię pełną koni.

**G**rygień odwołał się do NSA od suwalskich decyzji administracyjnych, uważając poszerzenie kanału i powiększenie stawu za nielegalne. Wydział Karny Sądu Rejonowego w Suwałkach czujnie zawiesił proces do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez cywilistów z Warszawy. Ma to tę dobrą stronę, że nie będzie dwóch rozbieżnych ocen prawnych, dokonanych przez niezawisły sąd w postanowieniu administracyjnym i karnym.

BOŻENA DUNAT

### Niskie ceny blisko domu

# REMA 1000

MARKETY SPOŻYWCZE

Europejska sieć marketów spożywczych; ponad 470 marketów.  
Od sześciu lat dynamiczny rozwój na terenie Polski;  
siedem działających regionów, ponad 70 marketów.

**W związku z rozwojem firmy w Polsce  
poszukujemy kierowników  
- do prowadzenia marketów w systemie REMA 1000  
na terenie Łomży i Białegostoku.**

**Proponujemy kandydatom:**

- ciekawą i samodzielną pracę
- możliwość stabilizacji zawodowej
- szkolenia przygotowujące do pracy w naszym systemie
- możliwość doskonalenia swoich umiejętności zawodowych
- atrakcyjny system premiowy

**Od kandydatów oczekujemy:**

- wykształcenia, minimum średniego
- zdolności organizacyjnych, umiejętności zarządzania podległymi pracownikami
- samodzielności i determinacji w dążeniu do sukcesu
- komunikatywności, zdolności szkoleniowych
- pełnej dyspozycyjności i zaangażowania w pracę na zasadach wyłączności
- doświadczenia na podobnym stanowisku kierowniczym

Pisemne oferty zawierające aktualny życiorys, list motywacyjny i zdjęcie, prosimy przesyłać listem zwykłym na adres: REMA 1000 Poland - Biuro Regionu, ul. Andersa 38, 15-113 Białystok, wieżowiec "Biazeiu", 6 piętro, pokój 605. Odpowiadamy tylko na niektóre oferty. Na ofertę czekamy 7 dni.





Wśród męskich argumentów przeciwników udziału w konflikcie bałkańskim są najróżniejsze: od patriotycznych przez pacyfistyczne po egoistyczne.

„Ta wojna mnie nie dotyczy i nie mam zamiaru zginąć lub zostać rannym, broniąc nie swoich interesów. Zgodziłbym się walczyć na Bałkanach jedynie wtedy, gdyby ten konflikt zagroził bezpośrednio Polsce.”

„Nie walczyłbym, bo chcę żyć. Polsce na początku drugiej wojny też nikt nie przyszedł z pomocą.”

„Angażowanie wojsk polskich na Bałkanach jest bezpodstawne. Nie mam zamiaru się narażać. Poza tym zastanawia mnie fakt, dlaczego NATO poczuwa się do roli światowego żandarma i ingeruje w wewnętrzne sprawy innych krajów.”

„Nie boję się własnej śmierci, ale nie chcę zabijać. Jako żołnierz mógłbym to zrobić tylko w obronie Polski.”

„Jeżeli miałbym zginąć, to tylko za moją ojczyznę. Konflikt na Bałkanach jest mi obcy, a do tego nie jestem do końca przekonany, kto tu ma rację.”

„Po pierwsze: nie akceptuję przemocy. Po drugie: jeżeli konflikt zbrojny nie zagraża suwerenności Polski, nie chciałbym uczestniczyć w żadnej wojnie.”

„Zdaję sobie sprawę z tego, że Polska jako członek NATO ma obowiązek interwencji na Bałkanach. Ale nie jestem zwolennikiem walki. Pragnę pokojowego rozwiązania tego konfliktu. Współczuję albańskim uchodźcom, którzy tak wiele muszą wycierpieć. Mógłbym pojechać na Bałkany nie jako żołnierz, lecz jako uczestnik akcji pomocy humanitarnej. Nie chcę zabijać. Chcę być potrzebny ludziom w inny sposób.”

„W krajach afrykańskich są większe masakry niż na Bałkanach. Ten region Europy, to według mnie, tylko poligon doświadczalny dla amerykańskiej broni.”

„Nie zgadzam się z polityką NATO. Nie chciałbym walczyć o interesy USA. Nie chcę ginać, ani zabijać w imię nie zrozumiałych racji. Nie popieram polityki neokolonializmu amerykańskiego, ani też roli USA jako ogólnoswiatowego policjanta.”

„Jako głęboko wierzący jestem przeciwny wszelkim konfliktom zbrojnym. Czyż nie nauczył nas niczego kończący się wiek dwudziesty? Pomyślmy o polskich chłopcach i cierpieniu ich rodzin, gdy jako żołnierze dobrodusznego NATO wróciliby do ojczyzny w plastikowych workach... Trzeba pamiętać o słowach Jana

Pawła II, że wojna to zagłada ludzkości.”

„Po pierwsze: sprzeciwiam się jakiegokolwiek wojnie. Po drugie: jestem negatywnie ustosunkowany do władz NATO po ich negatywnej odpowiedzi na apel Kościoła o zawieszenie broni na okres świąt Wielkiej Nocy.”

„Ta wojna w ogóle mnie nie interesuje. Niech załatwiają to między sobą i nie mieszają w swój konflikt innych.”

„Nie czuję się na siłach, by walczyć na froncie. Mam słabe zdrowie i nerwy. I wydaje mi się, że po prostu nie wytrzymałbym tego.”

„Denerwuje mnie fakt, że serbski prezydent, jako zbrodniarz wojenny, już dawno nie został aresztowany i ukarany. Więc teraz mamy to, co mamy. Ale ja nie zamierzam tracić życia dla załatwiania spraw innych. Poza tym w 1939 roku nikt nam nie pomógł, mimo licznych zapewnień i sojuszy.”

### To obowiązek!

**Zambrowscy chłopcy gotowi wspomóc NATO z własnej woli odwołują się głównie do powinności żołnierza, względów humanitarnych i politycznych.**

„To mój obowiązek wobec ojczyzny, która jest członkiem Paktu. Żołnierz musi walczyć. Popieram ingerencję NATO na Bałkanach.”

„Miloszewicz to świnia. Każdy naród ma prawo do życia w pokoju. Przecież dążymy do tego, aby na świecie nie było granic.”

„Trzeba ratować ludzi zagrożonych pacyfikacją. My, jako Po-

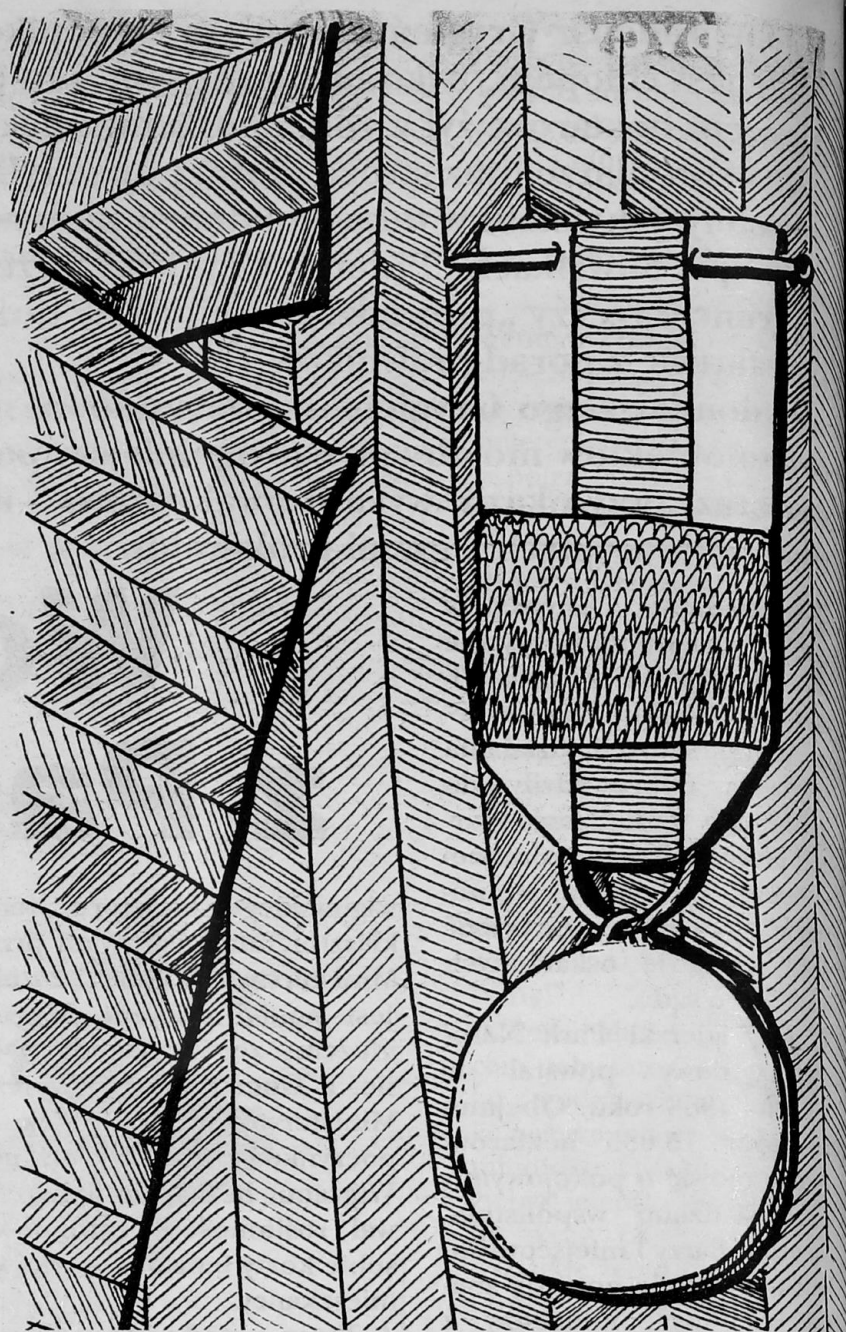
lacy, doświadczaliśmy wyniszczania naszego narodu podczas drugiej wojny światowej. Nikt nie pospieszył nam z pomocą. Więc tym bardziej powinniśmy stanąć w obronie narodu albańskiego.”

„NATO atakuje, gdyż rokowania nie przyniosły żadnych rezultatów.”

„Poszedłbym na tę wojnę, ponieważ walczyłbym w słusznej sprawie.”

„Należy bronić praw człowieka bez względu na jego narodowość.”

„Każdy prawdziwy Polak, czy człowiek innej nacji jest zobowiązany i do obrony ojczyzny, i pokoju na świecie.”



### Musiałabym puścić chłopca na tę wojnę...

**Zwolenniczki udziału swoich mężczyzn w bałkańskiej wojnie odwołują się przede wszystkim do zobowiązania Polski, wynikającego z członkostwa w Pakcie i**

**poparcia jego polityki. Są to argumenty humanitarne i polityczne.**

„Pragnęliśmy należeć do NATO. Nasze marzenie się spełniło. Teraz są obowiązki. Śmierć niewinnych ludzi to wystarczający powód do interwencji na Bałkanach.”

# Nie chcą umiać za Kosow





**Nic nie zastąpi emocji, gdy pęd powietrza owiewa twarz, a motocyklistę trzymają z tyłu czyjeś dwie ręce...**

## Dwa koła w podkowie

W latach pięćdziesiątych Łomża miała sekcję sportów motorowych przy Lidze Przyjaciół Żołnierza. Tor treningowy zbudowano na tzw. pulwach, a zawody, przyciągające wielu kibiców, odbywały się na torach „Kraska” i „Królowa Bona”. Przeprowadzano na nich turnieje szczebla regionalnego, okręgowego, eliminacje ogólnopolskie. Najlepsi startowali w rajdach strefowych i krajowych. Ta dyscyplina sportu rozwijała się w mieście z wielkim powodzeniem. Wszystko się skończyło z likwidacją LPŻ pod koniec lat pięćdziesiątych. I oto po latach powstał w Łomży Klub Motorowy „Podkowa”. Inicjatorem jest Wojciech Aszoff, dzięki któremu w latach 1997 i 1998 odbyły się na torze w Piątnicy, po długiej przerwie, zawody motokrosowe. Okazało się wtedy, jak wielkie jest zainteresowanie tym sportem i kibiców, i młodzieży.

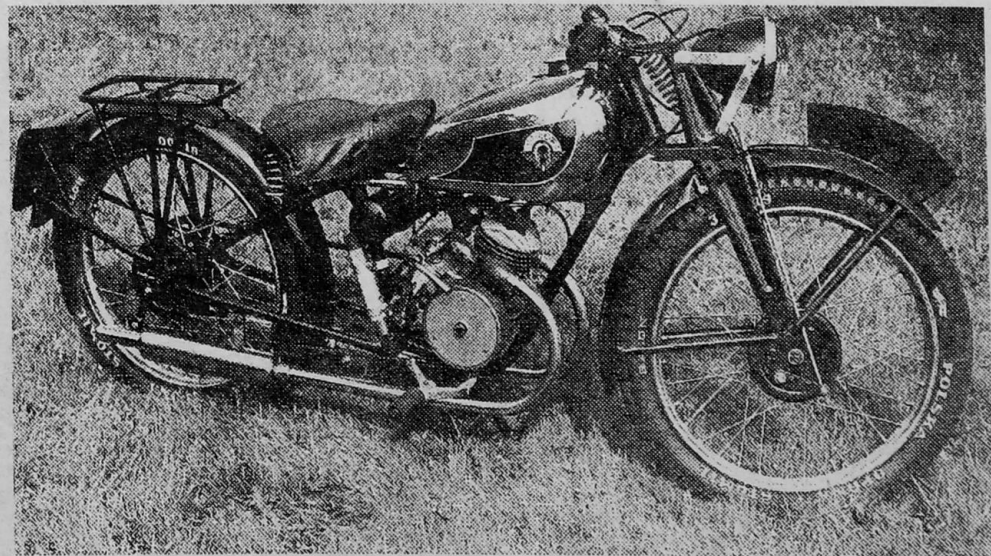
Nazwa Klubu pochodzi od znanej marki polskiego motocykla z angielskim silnikiem, produkowanego w latach trzydziestych w Podkowie Leśnej. Zarząd „Podkowy” tworzą: prezes Wojciech Aszoff, wiceprezes do spraw organizacyjnych Krzysztof Jasiński, sekretarz Paweł Karwowski, skarbnik Ryszard Wądołowski oraz przewodniczący Komisji Turystyki Zbigniew Białowas, Pojazdów Zabytkowych Tomasz Marczuk i Sportowej Mariusz Pawłowski. Główne cele Klubu to między innymi: działalność szkoleniowa, zwłaszcza w zakresie techniki jazdy motocyklem oraz konserwacji i naprawy pojazdów; praca popularyzatorska; organizowanie zawodów sportowych różnej rangi, imprez sportowo-rekreacyjnych i turystycznych, zlotów motocyklowych i zawodów sprawnościowych; uczestnictwo członków Klubu w podobnych turniejach ogólnokrajowych; rozszerzanie własnych sportowych zainteresowań.

Motocykl to nie taki sobie zwyczajny pojazd i stąd ma wielu wielbicieli od początku swoich narodzin w 1885 roku. Jego twórcami są Wilhelm Maybach i Gottlieb Wilhelm Daimler. Pierwszy polski motocykl sokoł 1000-M 111 skonstruował w 1932 roku inżynier Tadeusz Rudawski, a produkcję rozpoczęły warszawskie Centralne Warsztaty Samochodowe. Maksymalna prędkość sokoła wynosiła 105 kilometrów na godzinę.

— Motocykl to przede wszystkim adrenalina — mówi Wojciech Aszoff, który pierwsze swoje samodzielne jazdy rozpoczął jako dzieciaki na wufemce ojca (oczywiście, bez jego wiedzy). — To relaks i wielka przyjemność. Nic nie zastąpi bezpośredniego, fizycznego kontaktu z pędem powietrza, niezwykłego poczucia przestrzeni i kontaktu z naturą, nie mówiąc już o sytuacji, kiedy motocyklistę trzymają z tyłu czyjeś dwie ręce... Nikt nie przekona mnie, że samochód to pojazd idealny!

„Podkowa” skupia obecnie 40 członków. Klub czeka na kolejnych w swojej siedzibie w Łomży przy ulicy Dmowskiego 10 (tel. 16-35-44).

**Na zdjęciu: podkowa, polski motocykl z lat trzydziestych.**



„Mój chłopak, jako prawdziwy Polak, powinien wziąć udział w tej wojnie, choć wiem, że groziłoby mu wielkie niebezpieczeństwo. Jednak mam nadzieję, że wykazałby się odwagą i męstwem, jak nasi rodacy w czasie drugiej wojny światowej.”

„Co prawda bałkańska wojna nie zagraża bezpośrednio naszej niepodległości, ale jeśli teraz świat przyglądałby się jej biernie, nie można tego wykluczyć.”

### Mój ukochany to nie mięso armatnie!

**Punkt widzenia przeciwniczek udziału ich ukochanych w bałkańskiej wojnie umiejscowiony jest przede wszystkim w sercu. Ale swoje stanowisko argumentują również poziomem wykształcenia naszego wojska, względami humanitarnymi, patriotycznymi i egoizmem.**

„Nie chciałabym, żeby stracił w ten sposób życie. A poza tym jest jeszcze za młody. Jeśli mają brać, to niech biorą żołnierzy starszych, doświadczonych (od 25. roku życia). Nie oddam go, bo go kocham.”

„Mój chłopak nie powinien narażać własnego życia w wojnie, którą wywołali bezmyślni ludzie. Niech sobie teraz radzą sami. Niewinny Polak powinien siedzieć w domu, założyć rodzinę, mieć dzieci i żyć w pokoju.”

„Mógłby tam zginąć. Wtedy życie straciłoby dla mnie sens.”

„Ta sprawa nie dotyczy go bezpośrednio i nie jest warta jego życia. Konflikt na Bałkanach powinien być rozwiązany bez udziału NATO.”

„Polska nie jest przygotowana militarnie do wojny i nie powinna angażować się w konflikt w Kosowie. Inne kraje mają znacznie lepiej wyszkolonych żołnierzy.”

„Zgadza się z opiniami fachowców, że w tamtych warunkach terenowych nasi żołnierze sobie nie poradzą, więc po co wysłać ich na pewną śmierć?”

„Walczyć z przemocą nie należy przemocą.”

„Polska dopiero od niedawna jest członkiem NATO, więc za szybko mielibyśmy płacić własną krew za rację naszych sojuszników.”

„NATO rozpoczęło atak na Jugosławię bez akceptacji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Nie pozwoliłabym na użycie naszych mężczyzn jako mięsa armatniego.”

„Kosowo nie należy do NATO i gdyby u nas była wojna, to tamci by nam nie pomogli.”

„Kosowo to nie moja ojczyzna”.

(opr. Gabriela Szczesna)

NATO na Serbie jest... Należy bronić pod... praw człowieka.”

...w Jugosławii przypo...yfikację ludności ży...podczas drugiej wojny...Wtedy nikt nie inter...Dzisiaj, na szczęście...Albańczyków spotkało...wem świata.”

...stara się zapobiec...elu ludzi.”

...w konflikcie na Bałka...stniczy żołnierz amery...laczego polski ma stać...e i patrzeć jak giną nie...to byłoby dla mnie...musiałabym puścić mo...poca na tę wojnę. Są...ważniejsze niż szczęście

...przysięgi służy w Krako...erwonych Beretach. Te...niż tam, na Bałkanach...przeżyłam jego wyjazd...niem, że tak być powin...się, aby wrócił żywy. Je...e, będę żyła ze świadom...e w słusznej sprawie...dują Albańczyków, jutro...być my...”

...ega NATO-wska brzmi:...wszystkich, wszyscy za

...żakiem każdego czło...stać w obronie prze...ch. Moje zdanie nie...jednoznacznego popar...wencji zbrojnej NATO...zaszły już tak daleko...nie może się teraz wyco...

...śmy należeć...sze marzenie się...są obowiązki. S...

...ludzi to wystarc...owa, również oczekiwa...omocy. Jesteśmy ludźmi

**miać**

**OW**

...i, więc postępujemy jak...ch przystało.”

...każdy pytał «po co»,...pomógłby niewinnym...om.”

...łopak powinien jechać...a, aby walczyć w obro...edliwości i pokoju.”

...musi się poświęcić, aby...i żyć.”

...możemy odwrócić się...od tego, co nas bezpo...ie dotyczy.”

...naród, znający skutki...wojny światowej, powin...nać w obronie pokoju.”

...e przecież jakaś zwy...dzka solidarność wobec



**J**an Stec w szkołach na terenie gminy Piatnica pracował 35 lat. Wśród wiejskiej młodzieży rozbudzał miłość do lekkoatletyki, tenisa stołowego, szachów, badmintona. Jego wychowankowie zdobywali pierwsze miejsca na mistrzostwach województwa, wyjeżdżali i stawiali na podium w rozgrywkach makroregionu, zwyciężali w ogólnopolskich rywalizacjach. Cieszył się szacunkiem i autorytetem nie tylko wśród młodzieży, ale także rodziców, sportowców, trenerów, nauczycieli. Pracował do końca. Zmarł w grudniu ubiegłego roku.

— To był nasz ukochany nauczyciel. Jeszcze we wtorek był w szkole, ćwiczył z nami, żartował, a następnego dnia umarł. Dziś składałam kwiaty na jego grobie i myślałam, żeby nasz Pan był z nami — opowiada Małgosia Kutylko.

W ubiegłym roku wygrała mistrzostwa województwa w badmintona. Gratulacji i radości ulubionego nauczyciela nie zapomni nigdy. Chodzi do ósmej klasy Szkoły Podstawowej w Górkach Sypniewie. Tam do końca swego życia pracował Jan Stec.

— Byłem na jego pogrzebie. Plakałem. Prawie wszyscy plakali. Były kwiaty od naszej klasy, szkoły i ze wsi, bo choć nie mieszkał w Górkach Sypniewie, to wszyscy go bardzo lubili. Zaraził nas biegami, tenisem i piłką — mówi Sebastian Wyszynski.

Sebastian przyjechał na zawody z dużą grupą młodzieży ze swojej szkoły, która była ostatnim miejscem pracy Jana Steca. Sebastian, Krzysiu Kołakowski, Michał Kopańczyk, Paweł Mroczkowski, dziś uczniowie ósmej klasy SP w Górkach Sypniewie, znali swego nauczyciela wychowania fizycznego od pierwszej klasy. Wspominają, jak jeździli z nim na zawody, jak do rozgrywek przygotowywali się na dwa, nawet trzy miesiące wcześniej.

— Nie tylko ćwiczyliśmy, ale też byliśmy przygotowywani psychicznie. W szkole jest kronika szkolna i olimpijska. Na korytarzach wiele dyplomów. To są miejsca pamięci naszego nauczyciela — wylicza Michał Kopańczyk.

Chłopcy wyznają, że w czasie biegu przełajowego myśleli o wygraniu, bo „Pan by się cieszył”. Ale leśna trasa z licznymi wzniesieniami była dość trudna.

Zenon Szewczyk od piętnastu lat jest nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Ptakach. Z Janem Stecem spotykał się na różnych zawodach sportowych. Zapamiętał go jako bardzo wyrozumiałego i uczciwego trenera. By uczcić jego pamięć, na zawody przyjechał z trzema drużynami dziewcząt i drużyną chłopców.

— Cieszę się i podziwiam organizatorów, i wierzę, że Memoriał będzie kontynuowany — mówi.

Dariusz Szymański, który przyjechał z młodzieżą ze Śnia-



## I Memoriał Jana Steca to duże sportowe święto. Takie, jakie za życia organizował sam Stec

dowa, sportową rywalizację potraktował jako punkt wyjścia do wychowawczych rozważań. Opowiedział uczniom o człowieku, którego znał, który całe życie poświęcił dla sportu. Wiele pracował, uczył innych, którzy potem odbierali medale i dyplomy. Potrafił cieszyć się ich zwycięstwami, które pośrednio były jego sukcesami. Mówił im o wielkiej skromności trenera — przyjaciela.

— Jan Stec był często sędzią na różnych zawodach. Pamiętam, że gdy pojawiły się jakieś problemy, potrafił je bezboleśnie rozwiązywać — wspomina Dariusz Szymański.

**D**ziś najważniejsze jest uczczenie pamięci człowieka, który ukochał

szkolny sport, zaś wyniki biegów schodzą na dalsze miejsce. Na puste miejsce po nim trudno będzie znaleźć drugiego takiego człowieka — powiedział Piotr Skawski z Zambrowa.

Jest także nauczycielem wychowania fizycznego. Przypomina, że w byłym województwie łomżyńskim bez Jana Steca i jego żony Krystyny nie odbyły się żadne szkolne zawody. Państwo Stecowie zawsze prowadzili cały sekretariat rozgrywek, pilnowali kolejności, punktów, organizacji przebiegu. Piotr Skawski podsuwa pomysł, by kolejny memoriał im. Jana Steca poszerzyć o bieg, w którym wezmą udział rodzice startujących dzieci, sympatycy, sędziowie, organizatorzy, sponsorzy.

## Memoriał Janka



— Taki „bieg ku słońcu” mógłby kończyć imprezę. Wzięłbym w nim udział, a z pewnością pobiegliby także inni — mówi Piotr Skawski.

Marta Baranowska z klasy ósmej przyjechała na zawody z Drozdowa. Zna patrona rozgrywek tylko z opowiadań swojego nauczyciela i... mamy.

— Mama była uczennicą pana Steca. Mówiła, że był wymagający i sprawiedliwy. A najważniejsze, że na zawodach jej drużyna zawsze wygrywała — opowiada.

Małgosia Kołakowska i Kasia Borawska zainteresowały się sportem, bo lubiły pana od wufu. Wstąpiły do SKS-u i grały w szachy, piłkę ręczną i nożną. Wiosną miały, jak zapowiadał im nauczyciel, wciąć udział w rozgrywkach piłkarskich.

— Był bardzo życzliwy i serdeczny. Cieszył się z wygranej, a gdy się przegrało, zawsze mówił, że następnym razem pójdzie lepiej. Uczył mnie i moje cztery siostry — przypomina Bogusława Śmiarowska z Górek Sypniewie.

Eugeniuszowi Bujko trudno mówić o przyjacielu, z którym pracował ponad dwadzieścia lat, który odszedł zbyt wcześnie. Teraz zastępuje go w szkole. Na rozgrywki przyjechał z jego uczniami.

— To człowiek wielkiej wrażliwości i kultury osobistej. Zawsze sportem — mówi Eugeniusz Bujko.

— Sędziowaliśmy razem kilka zawodów. Sumienny, sprawiedliwy, skromny — mówi Wojciech Błachnio, nauczyciel wufu w Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie.

Jan Kalicki, uczeń ZSR w Marianowie, w czasie zawodów sędzią, osobiście nie znał Jana Steca. Tylko ze słyszenia i z widzenia.

— Musiał być dobrym wychowawcą i nauczycielem. Cieszył się, że mogłem pomóc — mówi Kalicki z plaketką „sędzia”, podobną do tej, jaką kiedyś przyznał Jan Stec.

**I** Memoriał im. Jana Steca zorganizowali jego kolega z lat szkolnych, nauczyciele, przyjaciele. Wzięło w nim udział około czterystu uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz Grażyna Piaścik, sekretarz Podlaskiego TKKF; Edward Matejowski, wiceprezydent Łomży, Edward Łada, wójt Piatnicy; dyrektorzy szkół. Obecna była Krystyna Stec, żona Jana.

— To ogromne przeżycie, wielka radość, że pamięć naszego nauczyciela jest czczona właśnie w taki sposób — powiedziała.

Memoriał to nie tylko uczczenie pamięci zasłużonego nauczyciela (rano za zmarłego odprowadzono go do kościoła, a po południu w Białymstoku odbyła się msza święta w kościele w Piatnicy). To także duże sportowe święto. Takie, jakie za życia organizował Jan Stec.

MARIA TOCKA



## SZANTOWE WIECZORY

Do otwarcia sezonu żeglarskiego zostało jeszcze kilka tygodni, ale na strój w białostockim kinie „Forum” przypominał letnie wieczory w tawernach w Mikołajkach. XV Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Kopysć 99” zgromadził kilkaset miłośników żagli. Wspólnie zaśpiewali największe przeboje szantowe. Podczas dwudniowych występów można było wtórować zespołom wykonującym pieśni wielorybiczne, szanty a cappella, rybackie. Wystąpił Waldemar Mieczkowski, który dwukrotnie opłynął złowrogą przylądek „Horn”.

Zwycięzcą festiwalu został zespół „Koga”, czyli uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego w Augustowie. Wielka kopysć do wybierania ręcznie wody z łódki i nagroda pieniężna, ufundowana przez prezydenta Białegostoku, to nie pierwsze wyróżnienie uczniów z Augustowa. „Koga” zdobyła laury także na festiwalu piosenki młodzieżowej w Giżycku, na ogólnopolskim festiwalu piosenki żeglarskiej Ostródzkie Dni Morza.

Drugie miejsce zajął zespół z Białegostoku „Kill Water”, trzecie ex aequo: Ryszard Borkowski i zespół DNA z Żyrardowa.

## „PAN TADEUSZ” W ŁOMŻY

Barwne fotografie Piotra Bujnowicza, wykonane na planie filmu „Pan Tadeusz” w reżyserii Andrzeja Wajdy, od 16 kwietnia do 10 maja zaprezentuje łomżyńska Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego. Niezwykle subtelne w swej wymowie zdjęcia to bardziej malarska niż fotograficzna wizja epoki romantyzmu, utrwalaona przez młodego twórcę. Piotr Bujnowicz studiował w łódzkiej Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej. Prezentował już swoje prace z planów filmowych na wielu wystawach, zdobywając zasłużone nagrody.

Wernisaż odbędzie się w piątek, 16 kwietnia o godz. 18.00.

## „I tu... i tam...”

Pod tym hasłem w łomżyńskiej Galerii Bonar 16 kwietnia o godz. 19.00 odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa absolwentów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Dziś to w większości studenci wyższych uczelni plastycznych lub też starający się o taki indeks. Ekspozycja to przede wszystkim okazja do porównania umiejętności z czasów szkolnych z akademickimi.

## LAURY ZA STROFY

Kilkudziesięciu uczniów z Podlaskiego walczyło o nagrody za najlepszą recytację. Finał Małego Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku, przebiegał w dwóch kategoriach: uczniów klas młodszych I – IV i starszych klas V – VIII.

Wśród młodszych dzieci

- I miejsce zajęli ex aequo: Katarzyna Rusiłowicz (Białystok) i Michał Zambrzycki (Downary)
- II miejsce — Agata Kołos (Bielsk Podlaski)
- III miejsce ex aequo — Paweł Cichucki (Suwałki) i Tomasz Przepięć (Choroszcz).

Wśród starszych dzieci

- I miejsce zdobyła Paulina Lenart (Łomża)
- II miejsce ex aequo: Krzysztofa Zawistowska (Księżyna) i Kamila Gąsiewska (Czarna Wieś Kościelna)
- III miejsce — Marta Borkowska (Łomża)
- IV miejsce — Ewa Zadykowicz (Białystok).



## Opowieści kapliczne

Z Miastkowa do Czartorii jest 5 km. Kiedyś była tu droga piaszczysta, teraz jest asfaltowa. Zbliży się Wielki Piątek... Dlatego opowiem o starym krzyżu, który stał przed wioską. Wysoki, drewniany, dębowy. Nikt nie pamięta, przez kogo był zbudowany. Przetrwał obie wojny światowe. Na krzyżu był wyrzeźbiony w drewnie Chrystus. Zawsze w Wielki Piątek młodzież naszej wioski stroiła go wiankami z runa leśnego. O trzeciej po południu zbierała się cała nasza wioska, ludzie śpiewali gorzkie żale, modlili się. Czternastą stacją wieczór kończyli.

Mijały lata. Krzyż niszczał, pochylał się i coraz bardziej do ziemi się zbliżał. Zebrali się mie-

szkańcy, trochę go upiłowali, wkopali do ziemi. Powtarzało się to kilka razy, bo krzyż był bardzo wysoki. Teraz na tym miejscu stoi krzyż żelazny na postumencie z kamieni. Jeden rolnik zamówił tablicę marmurową z błogosławieństwem dla całej wioski. Pani Częstochowska też nas nie opuściła; na krzyżu wisi Jezus w cierniowej koronie, a Matka Jego staje nam w obronie.

Nowy krzyż został zbudowany i poświęcony w 1994 roku.

(Bardzo się cieszę, że się na coś przydałam, choć mam tylko dwie klasy szkoły podstawowej).

Anna Korytkowska

Czartoria

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Prześlijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

## ZŁOTA AGRAFKA

Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży zaprasza na I Dziecięce Konfrontacje Teatralne „O Złotą Agraftę”. Przedstawienia będą odbywać się w sobotę, 17 kwietnia, w siedzibie ROK przy ul. Małachowskiego 4.

W programie przeglądu: — „Eksperyment” według Teatrzyku Zielona Gęś K. I. Gałczyńskiego — w wykonaniu grupy „Różowe Okulary” (ROK Łomża) — godz. 10.00 – 10.30.; „Wyspa Jedyńka” — Koło Żywego Słowa SePeRe (SP 1 Łomża) — godz. 10.45 – 11.10; „Mateuszek na Zaczarowanej Wyspie” — Świetlicowy Teatrzyk Lalkowy „Kopciuszek” (SP 3 Łomża) — godz. 11.25 – 11.55; „Kopciuszek” — Co To Będzie (SP 2 Łomża) — godz. 12.10 – 12.40; „Kozucha — Kłamczucha” — Marzyciele (SP 4 Łomża) — 12.45 – 13.10; „O krasnoludkach i sierotce Marysi” — Teatrzyk „Paka” (SP 1 Łomża) — 13.40 – 14.20; „Kacper” — Ekipa Radości Teatralnej ERT (SP 4 Łomża) — 14.30 – 14.50; „Czerwony Kapturek” — Szkolne Koło Teatralne (SP 3 Łomża) — 15.00 – 15.25; „Baśń o Kopciuszku” — Wiosenne Przebudzenie (SP 4) — 15.30 – 15.45; „Jak królewna w zgadywan-ki grała” — BC 10 (Parafia Krzyża Świętego) — 16.00 – 16.30.

## ŚPIEWAJĄC BOGU...

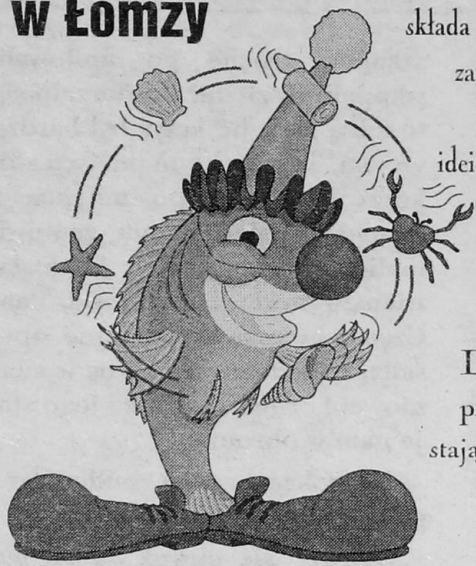
Chór z parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego z Hajnówki i zespół „Space in Deo” z Warszawy zostały laureatami II Festiwalu Pieśni Sakralnej „Łapskie Te Deum”. W grupie chórów amatorskich nie przyznano nagród, jedyne wyróżnienie otrzymali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Łap. Wśród chórów półprofesjonalnych wyróżnienia otrzymały chóry: Kameralny Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego im. Emila Młynarskiego i „Canto” z Bielska Podlaskiego.

## SŁOWACKI W WYSOKIM MAZOWIECKIEM

Z udziałem 60 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokim Mazowieckiem odbyły się eliminacje rejonowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w 150. rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego. W kategorii szkół podstawowych czołowe miejsca wywalczyły: 1. Agnieszka Różańska (SP 2 Wysokie Mazowieckie), 2. Monika Kostro (SP 1 Wysokie Mazowieckie), 3. Marta Różańska (SP 2 Wysokie Mazowieckie), a wyróżnienia otrzymali Marcin Myszkowski (Ciechanowiec), Anna Lipska (SP 1 Wysokie Mazowieckie) i Patryk Iwan (SP 2 Wysokie Mazowieckie). W kategorii poezji śpiewanej wyróżniono Monikę Dąbrowską i Izabelę Godlewską (obie SP Dąbrowa Dzieciel). W kategorii szkół ponadpodstawowych najlepszą recytatorką okazała się Monika Wasilczuk (LO Wysokie Mazowieckie), a wyróżnienie przypadło Annie Koryckiej i Sylwii Sakowicz (obie LO Ciechanowiec). Turniej poezji śpiewanej wygrali Magdalena Pietruczak i Przemysław Zalewski przed Anną Szymoniak i Magdaleną Niemyjską, a wyróżnienie otrzymała Agata Papierz (wszyscy LO Wysokie Mazowieckie). W turnieju jednego aktora najlepszą okazała się Aleksandra Kościłajczuk (LO Wysokie Mazowieckie). Laureaci otrzymali nagrody i dyplomy ufundowane przez MOK.



## Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży



składa serdeczne podziękowania „Kontaktom”  
za popularyzację sportu wędkarskiego  
oraz  
idei ochrony środowiska przyrodniczego.

Dzięki zaangażowaniu Redakcji  
problemy ekologii i ochrony wód  
stają się bliższe wszystkim czytelnikom



## „WIMAT”

**PROMOCJA WIOSENNA**  
**PANELE ŚCIENNE MDF — CENA 10 ZŁ NETTO**  
W SPRZEDAŻY STOŁY I KRZESŁA KAWIARNIANE  
18-400 ŁOMŻA  
TEL. 18-23-09 Al. Piłsudskiego 58

k.z.

## BIURO-PRODUKT s.c.

*Zaprasza do nowo otwartej firmy*  
Łomża, ul. Bema 13 TEL./FAX. (0-86) 180-110

OFERUJEMY BOGATY WYBÓR ARTYKUŁÓW  
BIUROWYCH I PAPIERNICZYCH W TYM M.IN.:

- \* PAPIER KOMPUTEROWY
- \* PAPIER KSERO
- \* ROLKI KASOWE
- \* AKCESORIA KOMPUTEROWE (CARTRIDGE, KASETY, TONERY...)
- \* MEBLE KOMPUTEROWE (KRZESŁA, BIURKA KOMP...)
- \* URZĄDZENIA I ŚRODKI CZYSTOŚCI

### GWARANTUJEMY:

- \* NIEWIARYGODNIE NISKIE CENY
- \* PRZY STAŁEJ WSPÓŁPRACY KREDYTOWE FORMY ZAPŁATY
- \* DOSTAWY DO KLIENTA
- \* REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA INDYWIDUALNE

k.z.

## HURTOWNIA OGRODNICZA

### „ZORZA”

WIODĄCY DYSTRYBUTOR NASION „TORSEED” NA TEREN  
POLSKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ  
poleca również

- \* nasiona traw rolniczych, gazonowych, koniczyn, buraków
- \* kosiarki
- \* środki ochrony roślin
- \* sadzonki roślin ozdobnych oraz owocowych
- \* inne artykuły ogrodnicze

**Wysokie RABATY**

Odbiorców detalicznych zapraszamy do  
**Ogrodniczego Centrum Handlowego**  
**W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ ROWERY**

18-300 Zambrów  
ul. Grunwaldzka 8  
tel./fax (0-86) 71-48-75  
0-602 112-997

## STIHL®

Mistrz Świata Drwali, John van Kampen, Austria 1998



## PILARKA MISTRZA ŚWIATA

- Dlaczego warto kupić pilarkę STIHL?
- Gdyż STIHL to:

- najwyższa jakość,
- najnowocześniejsza konstrukcja,
- bezpieczeństwo i komfort pracy,
- fachowa sieć handlowo-serwisowa.

**A wszystko to już od 699,00 zł!**

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne  
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Suwałki - Rocha 14/14, tel. 44 61 45; Ciechanowiec - Dworska; Czyżew - Norka 13 (pawilon GS); Ełk - Wojska Polskiego 28 (Rolnik) 621 23 98; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 164 466; Mońki - Białostocka 51, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Bogusławskiego 26 (PSS Stodola) tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71 25; Sikorskiego 28, tel. 525 64; Suwałki - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 752 318; Zambrów - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

• Drugie mi...  
panem, zajmuj...  
powiatów pod...  
ności turystycz...  
analiza Instytut...  
kowej. Na wak...  
każdego roku z...  
około 400 tysięc...  
• Trwa budo...

termin oddania...  
dywany jest za...  
wartości 15 mili...  
suje przede ws...  
Urząd Kultury...  
przekazuje 300...  
czekają z niecie...  
obiekt. Nie bę...  
na pływalnię do...  
• Wyciąg do...  
wy. Oficjalnie z...  
użytku na rozp...  
niego, czyli 6...  
potraktował tę...  
wszystkim jako...  
BA

• Od 22 kw...  
Pensjonacie „E...  
będzie turnus...  
rych ze stward...  
organizowany...  
Wschodnie St...  
rych ze Stward...  
Informacje o tu...  
kać pod grajew...  
fonu: 72-40-35.

### CHOF

• W 1987 ro...  
ratorium Oświa...  
wę siedziby szk...  
braku pieniędzy...  
przerwane w p...  
dzisiaj pozostał...  
Właśnie na nie...  
rza zbudować...  
gimnazjum. P...  
ekspertyza. Mi...  
na ten cel tylko...  
Z prośbą o dot...  
do podlaskieg...  
Ministerstwa E...

### CIECHA

• Wystawę p...  
nacego Pięńko...  
kowskiego ogl...  
zeum Rolnictw...  
Kluka. Obaj ar...  
Podlasia. Muze...  
zycję poświęco...  
cego Pięńkows...  
wystawie prze...  
datkowo wiele...  
z muzealnych...  
cji. Jan Pięńko...  
Londynie, zas...  
stracji do ksią...  
książek przestr...

### CZERW

### ST

• W Czerw...  
miejscowości...  
trzech budynk...  
15 rodzin, prze...  
towanych pra...  
Kolei Państwo...  
stanie solectw...  
zabiegali o to...  
okazało się, że...  
zenta do...  
gminy utrudn...  
pilnych spraw...  
mają poważny...  
drogi dojazd...  
mieli jeszcze...  
kiem wody po...  
nia ze zbiornik...

### GR

• Radni zd...  
jum będzie w...  
stawowej w C...  
się oddzielne



## KONTAKTY



## AUGUSTÓW

• Drugie miejsce, tuż po Zakopanem, zajmuje miasto wśród 260 powiatów pod względem atrakcyjności turystycznej. Tak wykazała analiza Instytutu Gospodarki Rynkowej. Na wakacyjny wypoczynek każdego roku zjeżdża do powiatu około 400 tysięcy letników!

• Trwa budowa pływalni, której termin oddania do użytku przewidywany jest za dwa lata. Inwestycja kosztuje 15 milionów złotych finansuje przede wszystkim miasto, ale Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki przekaże 300 tysięcy. Mieszkańcy czekają z niecierpliwością na nowy obiekt. Nie będą już musieli jeździć na pływalnię do Suwałk.

• Wyciąg do nart wodnych gotowy. Oficjalnie zostanie oddany do użytku na rozpoczęcie sezonu letniego, czyli 6 czerwca. Samorząd potraktował tę inwestycję przede wszystkim jako magnes turystyczny.

## BALIKI

• Od 22 kwietnia do 5 maja w Pensjonacie „Ptaki” odbywać się będzie turnus rehabilitacyjny chorych ze stwardnieniem rozsianym, organizowany przez Północno-Wschodnie Stowarzyszenie Chorych ze Stwardnieniem Rozsianym. Informacje o turnusie można uzyskać pod grajewskim numerem telefonu: 72-40-35.

## CHOROSZCZ

• W 1987 roku białostockie Kuratorium Oświaty rozpoczęło budowę siedziby szkoły podstawowej. Z braku pieniędzy roboty zostały przerwane w pięć lat później. Do dzisiaj pozostały tylko fundamenty. Właśnie na nich samorząd zamierza zbudować siedzibę przyszłego gimnazjum. Przygotowywana jest ekspertyza. Miasto może wyłożyć na ten cel tylko 100 tysięcy złotych. Z prośbą o dotację zwróciło się już do podlaskiego Kuratorium oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej.

## CIECHANOWIEC

• Wystawę prac plastycznych Ignacego Piętkowskiego i Jana Piętkowskiego oglądać można w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka. Obaj artyści wywodzą się z Podlasia. Muzeum ma stałą ekspozycję poświęconą twórczości Ignacego Piętkowskiego, a na obecnej wystawie prezentowanych jest dodatkowo wiele prac wypożyczonych z muzealnych i prywatnych kolekcji. Jan Piętkowski, mieszkający w Londynie, zasłynął jako twórca ilustracji do książek dla dzieci i tzw. książek przestrzennych.

## CZERWONY BÓR STACJA

• W Czerwonym Borze Stacji, miejscowości, która składa się z trzech budynków, a mieszka w nich 15 rodzin, przede wszystkim emerytowanych pracowników Polskich Kolei Państwowych, utworzone zostało sołectwo. Mieszkańcy Stacji zabiegali o to od roku, ponieważ okazało się, że brak swojego reprezentanta do rozmów z władzami gminy utrudnia załatwienie wielu pilnych spraw. Mieszkańcy Stacji mają poważny problem z jakością drogi dojazdowej, w ubiegłym roku mieli jeszcze poważniejszy: z brakiem wody po odcięciu zaopatrzenia ze zbiorników kolejowych.

## GRABOWO

• Radni zdecydowali, że gimnazjum będzie w budynku szkoły podstawowej w Grabowie. Przewiduje się oddzielne wejścia, a wspólna

będzie sala gimnastyczna, ponieważ gminy nie stać na wybudowanie nowej. Samorząd nie wprowadza w tym roku istotniejszych zmian w sieci szkolnej. Jedynie szkoła w Skrodzie stała się filią placówki w Grabowie.

## GRAJEWO

• Uprawnocniły się orzeczenia Kolegium do Spraw Wykroczeń, uznające winnymi udziału w blokadach dróg kilku rolników z gminy Goniądz. Obwinieni skazani zostali jedynie na zwrot kosztów sądowych po 6 złotych każdy, ale stwierdzili, że nie czują się winni i zamierzają się od orzeczenia odwoływać.

• W połowie czerwca jubileusz 25-lecia obchodzić będzie Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia. Z tej okazji odbędzie się spotkanie kadry pedagogicznej i absolwentów oraz okolicznościowy koncert. Informacje o jubileuszu: PSM, ul. Nowickiego 5; tel. 0-86 72-25-82.

• W sobotę, 17 kwietnia, w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I st. odbędzie się II Regionalne Przesłuchania uczniów klas skrzypiec Państwowych Szkół Muzycznych z województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Początek o godz. 10.00

• W wyniku konkursu stanowisko redaktora naczelnego w miesięczniku „Gazeta Grajewska” objął Stanisław Kukielka, emeryt wojskowy, wiceprzewodniczący Ruchu Społecznego AWS. W pokonanym polu zostawił dwóch nauczycieli miejscowych szkół. Pierwszy numer „Gazety” pod nowym kierownictwem ma się ukazać w połowie maja.

## KOLNO

• 11 kwietnia ukonstytuował się Powiatowy Zarząd Ruchu Społecznego AWS w Kolnie. Powołało go 60 członków zrzeszonych w dwóch kołach terenowych w Kolnie i Stawiskach. Funkcję przewodniczącego powierzono Andrzejowi Dudzie, pracownikowi Rejonu TP SA, a Andrzej Kozikowski z Kolna i Jan Szumowski ze Stawisk objęli funkcje zastępców przewodniczącego. Kolneński oddział ruchu na zjeździe regionu podlaskiego reprezentowany będzie przez ośmiu delegatów.

• Katarzyna Sielawa, Paulina Pogorzelska i Monika Prusinowska indywidualnie, a duet drugiej Drużyny Harcerskiej „Skauci” w kategorii zespołów, okazali się laureatami V Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej Kolno'98. Odbył się

przy bardzo licznym udziale widzów w Kolneńskim Domu Kultury.

• W kawiarni muzycznej, w niedzielę, 18 kwietnia, odbędzie się koncert rockowy. Wystąpią kapele „Karma” z Łap, „Złodzieje rowerów” z Zambrowa i „Diagreement” z Kolna. Początek 18.00

• Pod przewodnictwem wicestarosty Andrzeja Mieczkowskiego rozpoczęła pracę Powiatowa Komisja Poborowa w Kolnie. Spotka się z ponad 760 poborowymi z miasta i pięciu gmin powiatu kolneńskiego. Jako pierwsi stanęli przed komisją poborowi z gminy Kolno. Większość z nich nie chce odbywać służby wojskowej.

## KRZEWO

• Nadnarwiańska wieś od kilku lat stała się popularnym wśród mieszkańców Łomży miejscem budowy domków letniskowych. Tuż przed świętami wypoczynkowa osada przysporzyła stałym mieszkańcom poważnych kłopotów. Grupa młodych ludzi po włamaniu do jednego z domków urządziła sobie wielodniową libację alkoholową. Omal nie pobili jednego z mieszkańców wsi, a na zakończenie podpaliли inny domek i spłodowali oraz zdemolowali następny. Pożar budynku zagrażał przeniesieniem na łąkę, las i zabudowania wiejskie. Policja wstępnie ustaliła uczestników „imprezy”, zakończonych poważnymi stratami materialnymi.

## KRYNKI

• Oddanie do użytku hali sportowej przy podstawówce planowane było z początkiem nowego roku szkolnego. Z powodu braku pieniędzy na kontynuację inwestycji, wszystko zaczyna się komplikować.

• Ręczna centrala telefoniczna to wciąż wymowny atrybut gminy, ale już w tym roku zostanie uruchomiona automatyczna.

• Gmina ma tylko jedną szkołę podstawową: w Krynkach. Nie było więc problemu likwidacji placówek, wobec którego stanęły inne samorządy.

• Bezrobocie w gminie wynosi około 20 proc. Większość pozostających bez pracy to była załoga byłego pegeeru. W tym roku na walkę z bezrobociem samorząd przeznaczył 80 tysięcy złotych, z czego wydał już 50.

## MIELNIK

• Samorząd zatwierdził tegoroczny budżet gminy. Na inwestycje przeznaczył 25 proc., na oświatę 30.

• W tym roku wodociąg dotrze do wsi Osłowo i Maćkowicze.

Oznaczać to będzie, że jeszcze 5 miejscowości pozostanie bez tego dobrodziejstwa.

• Z powodu braku pieniędzy do końca czerwca Gminny Ośrodek Kultury nie zorganizuje ani jednej imprezy. Samorząd zarezerwował fundusze na lipcowe Dni Ziemi Mielnickiej, organizowane przede wszystkim z myślą o turystach oraz na tradycyjne letnie „Muzyczne dialogi nad Bugiem”, czyli prezentację kultury mniejszości narodowych, zamieszkujących Podlaskie. Sejmik oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki odpisało, że nie wspomogą tych wartościowych imprez ani groszem, bo go nie mają.

## PNIEWO

• Łomżyńska policja poszukuje sprawców ataku na jeden z budynków we wsi. W okna domu trafiły dwie butelki z tzw. koktajlem Mołotowa, ale na szczęście jedna się nie zapaliła, a drugą ugasili domownicy, zanim spowodowała poważniejsze straty. Policja podejrzewa, że celem ataku miał być inny dom we wsi.

## RACZKI

• Dobiega końca budowa remizy strażackiej, nawiązującej architekturą do staropolskiego dworku. W nowej siedzibie OSP, oprócz garaży i pomieszczenia na sprzęt przeciwpożarowy, będzie także świetlica, poczta i miejsce na telefoniczną centralę automatyczną, która już zamontowano. Inwestycję finansuje głównie budżet gminy. Oddanie remizy do użytku planowane jest w lipcu. Miejscowa OSP istnieje od 1922 roku.

• Konieczność rozbudowy siedziby podstawówki na przyszłe gimnazjum oznacza, z powodu braku pieniędzy, rezygnację z sali gimnastycznej.

• Odbędzie się tradycyjny sierpniowy festiwal kultury celtyckiej, który przyciąga do gminy wielbicieli z kraju i zagranicy. Koszt imprezy wynosi 30 tysięcy złotych. Samorząd zarezerwował jedną trzecią, zdając się na sponsorów, o których już zabiega.

## SZUMOWO

• Dwie kopalnie żwiru powstały w gminie i eksploatują bogate złoża tego materiału budowlanego. Pierwszą korzyść z kopalni samorząd ma już teraz w postaci podatków i opłat oraz utworzenia 30 miejsc pracy. W przyszłości w wyrobiskach żwirowych powstanie zbiornik wodny, który może stać się atrakcją turystyczną gminy i przysporzyć jej znów dochodów.

## WOJEWODZIN

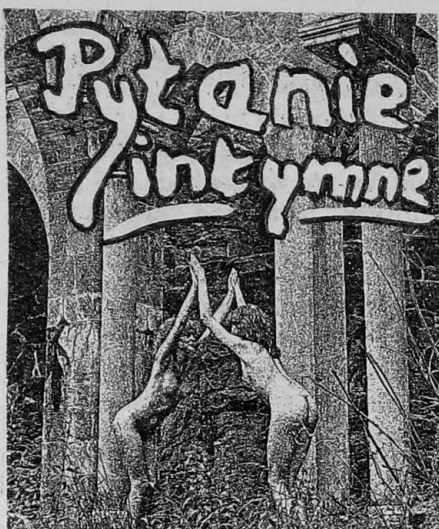
• 22 kwietnia, podczas obchodów Święta Ziemi, w Zespole Szkół Rolniczych odbędzie się wiele imprez propagujących ekologię: sesja popularnonaukowa na temat żywności, która szkodzi, konkursy o tematyce ekologicznej, degustacja zdrowej żywności i wiele innych atrakcji. Początek: godz. 8.00.

## ZAMBRÓW

• Rozpoczęły się zapowiadane zwolnienia średniego personelu medycznego w Zakładzie Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Pracę ma w tym roku stracić ok. 70 pielęgniarek, pomocy stomatologicznych i protetyków. Zwolnienia wynikają przede wszystkim z odmiennego ukształtowania struktury służby zdrowia: w rejonie Zambrowa jest najwięcej kontraktów lekarzy rodzinnych, którym w pracy pomagają tylko po dwie pielęgniarki.







Mam osiemnaście lat. Kilka dni temu podjęłam bardzo ważną decyzję: po raz pierwszy poszłam do łóżka z moim chłopakiem. Z Piotrem chodzimy już od dwóch lat, ufamy sobie i marzymy o wspólnej przyszłości. Oboje jesteśmy w czwartej klasie, przed nami matura, potem studia. Wydawało mi się, że seks jeszcze bardziej nas zbliży do siebie, tymczasem stała się tragedia. Po pierwszym razie w ogóle nie krwawiłam. Byłam do tego momentu dziewicą, ale mój chłopak nie wierzy mi. Zaczął podejrzewać, że spałam z kimś wcześniej. Powiedział, że jest to niemożliwe, żeby był moim pierwszym. Bardzo przeżywam to, co się stało. On stracił do mnie zaufanie, mnie bolą jego podejrzenia. Czy jest możliwe, że choć był to mój pierwszy stosunek, to nie krwawiłam? Jak przekonać Piotra do swojej niewinności?

Małgośka

Twój przypadek jest przykładem różnorodności budowy kobiecego organizmu. Pierwszy stosunek polega na rozrywaniu błony dziewiczej. Na skutek tego kobieta krwawi. Tyle że u niektórych dziewcząt błona dziewicza jest tak cienka i elastyczna, że krwawienie jest minimalne i prawie niezauważalne. Może także się zdarzyć, że wskutek nietypowej budowy kobieta prawie w ogóle pozbawiona jest błony. I tak może stało się w twoim przypadku. Twój chłopak powinien to zrozumieć i nie wierzyć w dawne przesady.

Jeżeli chcesz go uspokoić, powinniście we dwoje pójść na rozmowę do ginekologa, który wytłumaczy Wam sprawy związane z pierwszymi stosunkami. Pomoże w wyborze środków antykoncepcyjnych, bo jeżeli chcecie współżyć ze sobą i skończyć naukę, musicie zabezpieczyć się przed ciążą.



## LEKARZ DOMOWY

Niedawno dowiedziałam się, że mój dziadek był chory na hemofilię. Jestem teraz w ciąży i boję się, czy nie przeniosą na dziecko choroby. Czym grozi hemofilia, czy jest to choroba uleczalna?

Marzanna

Hemofilia to wrodzone zaburzenia krzepnięcia krwi. Na hemofilię chorują wyłącznie chłopcy. Niestety, ma Pani słuszne powody do obaw: tę chorobę przenoszą matki, a ryzyko, że urodzi się chore dziecko, wynosi 50 procent.

Hemofilia może przebiegać w różnej postaci. Jeżeli przybiera łagodną, dziecko ma długotrwałe

krwawienie po wyrwaniu zęba czy po skaleczeniu. W miejscu silnego uderzenia tworzą się duże krwiaki. W ciężkiej postaci pojawiają się siniaki podbiegnięte krwią. Bardzo trudno jest zahamować krwawienie. Najbardziej dolegliwe i niebezpieczne są krwawienia do jamy brzusznej, stawów czy układu nerwowego. Mogą nawet zagrażać życiu.

Leczenie hemofilii polega na podawaniu czynnika krwi, którego choremu brakuje. Dla opanowania małego krwawienia (rana skóry, krwawienie z dziąseł) wystarczy przyłożyć specjalną gąbkę (tzw. spongostan). Do tamowania

krwawienia służy także specjalny klej, który wstrzykuje się w ranę, co hamuje wypływ krwi i przyspiesza proces gojenia.

Dzieci chore na hemofilię nie muszą być pozbawione zabawy, ruchu na świeżym powietrzu. Chłopcy mogą wybierać sporty, które są bezpieczne i w najmniejszym stopniu narażają na skaleczenia. Bezpieczne jest, na przykład, pływanie. Warto pamiętać o zakładaniu dzieciom ochraniaczy na łokcie i kolana.

Polskie Towarzystwo Chorych na Hemofilię organizuje kolonie i turnusy lecznicze dla hemofiliaków.

Jeśli ma Pani podejrzenia, że dziecko (jeżeli badania wykazały, że będzie to chłopiec) może cierpieć na hemofilię, warto powiedzieć o tym lekarzowi prowadzącemu ciążę.

## §

## POD PARAGRAFEM

Rodzice zapisali mi notarialnie mieszkanie. Po ślubie mój mąż sprowadził się do mnie. Po paru latach nieudanego małżeństwa postanowiliśmy się rozwieść. Wyrokiem sądowym były mąż dostał jeden pokój w moim mieszkaniu. Teraz tam mieszka i za nic nie płaci.

Małgorzata

W wyroku rozwodowym sąd ma obowiązek określić sposób korzystania z mieszkania, jeżeli mał-

żonkowie po rozwodzie nadal zajmują wspólne mieszkanie. Sąd nie wnika w tytuł prawny do zajmowania wspólnego mieszkania. Takie rozstrzygnięcie sądu ma charakter tymczasowy i nie może naruszać praw innych osób. Jeżeli otrzymała Pani mieszkanie od rodziców, to jest to odrębny, wyłączny majątek.

Mimo iż były mąż zajmuje jeden pokój na mocy orzeczenia sądowego, nie może uchylać się od

płacenia czynszu. Powinna Pani wyznaczyć wysokość czynszu i kwotę płatności innych kosztów związanych z eksploatacją mieszkania (energia elektryczna, ogrzewanie).

Ma Pani także prawo wypowiedzieć byłemu mężowi, jak każdej obcej osobie, lokal stanowiący wyłączną własność. Po pisemnej informacji z żądaniem wyprowadzenia się, ma Pani prawo zgłosić wniosek o eksmisję do sądu rejonowego.

Trzeba jednak wiedzieć, że orzeczenie o eksmisji sądy wydają dość rzadko.



## ZAŚPIEWAŁO SERCE

Chcę podziękować moim rodzicom Stefani i Mieczysławowi Pękom z Białegostoku, że mnie urodzili. Chcę podziękować rodzicom mojej cudownej narzeczonej Krysi, Bożenie i Tadeuszowi Niedzielakom, że Ją stworzyli.

Jestem najszczęśliwszym człowiekiem na całym świecie.

Piszę to dumnie i odpowiedzialnie.

To, co wypełnia moje serce, jest nie do wysłowienia.

Jest to najpiękniejsza wiosna w moim 27-letnim życiu. Nigdy takiej nie przeżyłem. A sprawiła to Ona. Piszę do Was, bo tutaj to wszystko się zaczęło. Zaczęło się tak, że byłem zupełnie zniechęcony. Żadna z dziewcząt, która odpowiedziała na moją ofertę,

nie poruszyła mego serca. Ale spotykałem się z nimi, przyznam otwarcie, żeby tylko coś się działo. Bo najgorsze, jak nic się nie dzieje. I pewnego razu jedna z nich przyszła z kuzynką: „To jest Krystyna”, przedstawiła. I moje serce od razu zaśpiewało.

Życzę wszystkim takiej Wiosny

Adek

## Oferty

Kawaler, lat 32, średniego wzrostu i budowy ciała, bez nałogów i zobowiązań, ze średnim wykształceniem, o pogodnym usposobieniu, podobno przystojny. Marzę o trwałym związku, opartym na tolerancji, miłości i zaufaniu. Poznam Panią (do lat 34), o miłej prezencji, wrażliwym sercu i dobrym, spokojnym charakterze. Najchętniej z własnym M.

Optymista  
z Mazur

Kawaler (61/175/88), samotny, finansowo niezależny. Nie posiadam żadnej rodziny. Mieszkam na wsi, mam dobry zawód. Szukam wolnej Pani w stosownym wieku, bez zobowiązań, która wniesie do mego domu trochę radości i przerwie ciszę panującą w tych ścianach.

Moje motto: nie szata, uroda, bogactwo zdoła człowieka, lecz

jego wnętrze. Mądrość życiowa i pozytywne nastawienie do otaczającego świata. Ja sam wciąż jestem nastawiony optymistycznie, wierzę, że i do mnie uśmiechnie się los. Odpiszę na każdy list.

Jurek

17-letnia, trochę zwariowana, z dużym poczuciem humoru. Mam ciemne oczy i ciemne włosy, 170 cm wzrostu, waga 64 kg. Lubię tańczyć i każdą szaloną muzykę. Lubię podróżować i wszelkie miłe niespodzianki. Chcę poznać podobnego do mnie, trochę zwariowanego chłopaka, wysokiego, szczupłego. Najlepiej, żeby miał samochód.

Sasanka

Panna w średnim wieku, lubiąca spokój, dom, dobrą muzykę i dobre książki pozna miłego Pana do lat 45, który chciałby się z nią zaprzyjaźnić. Mam dobrą pracę, ale zostają jeszcze niedziele, święta i samotne wieczory. Odezwyj się. Odpiszę na każdy list.

Grażyna

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.







# KRONIKA POLICYJNA

• W Sokółce z osiedlowego parkingu przy ulicy Grodzieńskiej skradziony został czerwony polonez. Właściciel oszacował swoje straty na 5 tysięcy złotych.

• W Choroszczy nieznani włamywacze wybili szyby w oknach Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury; weszli do środka i zabrali kamerę wideo oraz skaner. Policja zatrzymała dwóch sprawców tego włamania — Artura K. i Michała J. Skradzione przedmioty zostały odnalezione.

## UPARTY WYMUSZACZ

Sąd Rejonowy w Białymstoku podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu Sławomira W. „Generała” pod zarzutem udziału w wymuszeniach haraczy od właścicieli lokali gastronomiczno-rozrywkowych w Białymstoku oraz innych form współdziałania z białostockim światkiem przestępczym. Mieszkającego w Łomży Sławomira W. sąd w Łomży skazał niedawno na dwa lata pozbawienia wolności za podobne przestępstwo. W sprawie białostockiej podejrzanych jest kilkunastu, w tym dwóch lub trzech z Łomży.

• Na stacji paliw w Jaszczolach w gm. Grodzisk policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mieszkańców wsi Bogusze Litewki, 22-letniego Zdzisława B. i 15-letniego Daniela D., którzy zerwali kłódki z baku i skradli 30 litrów benzyny, należącej do firmy Pronar. Przy okazji przeszukania w domach włamywaczy policjanci

## BANDYCKI NAPAD

Dziwny przypadek zdarzył się 8 kwietnia w Jeleniewie: około 18.00 do mieszkania Józefa Ż. wtargnęli Kazimierz B. i Andrzej K. Związali gospodarza sznurkiem od snopowiązałki i powiesili głowę w dół na haku zamontowanym w kuchni. Potem bili go pięściami. Napastnicy zostali zatrzymani.

zatrzymali także Roberta B. i Wojciecha M., którym udowodniono wiele włamań dokonanych w latach 1998–99 na terenie gmin Siemiatycze, Grodzisk i Drohiczyń.

• W Lipsku policjanci zatrzymali 15-letniego Piotra G. i 14-letniego Wojciecha B., którzy wylamali drzwi do komórki przy ulicy Nowy Lipsk. Ukradli koła i zbiornik paliwa od motoroweru marki „Ogar”.

• W Trzciance (gmina Rutka Tartak), policja zatrzymała 57-letniego Eugeniusza P., mieszkańca tej wsi, który podpalił stodołę sąsiada. Spłonął

cały budynek wraz z maszynami rolniczymi i zbożem. Stratę wynoszą 15 tysięcy złotych.

• W Dobrymlesie (gmina Zbójna) zatrzymany został 36-letni Zygmunt P., który podpalił dom mieszkalny sąsiada. Spłonął cały drewniany budynek z wyposażeniem. Straty — 10 tysięcy złotych.

• W Zabelu w gminie Jaswiły włamywacze wykorzystali fakt, że wszyscy mieszkańcy jednego z domów przebywali w Stanach Zjednoczonych. Wybili szybę w oknie toalety, weszli do środka i ukradli sprzęt rtv i agd warty około 8 tysięcy złotych.

• W Łosiach Dołęgach (gmina Zambrów) podczas świąt wielkanocnych nieznani sprawcy ukreślił skobel w drzwiach garażu, należącego do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Ze znajdującego się tam ciągnika

Ursus C-360 3P wymontowali i zabrali podnośnik hydrauliczny.

• W Zambrowie włamywacze wypchnęli drzwi do podpiwniczenia kościoła św. Ducha. Weszli do wewnątrz; ze skarbonki zabrali 50 złotych, pomieszczenia zdewastowali.

• W Lubnikach w gminie Zabłudów

policjanci zatrzymali Andrzeja K., który z posesji sąsiada ukradł ciągnik warty 20 tysięcy złotych. Traktor wrócił do właściciela.

• We wsi Dobryń Duży (gmina Dobryń Kościelne) policja urządziła zasadzkę, w którą wpadli: 18-letni Grzegorz Z. oraz 17-letni Paweł P.

Obaj zatrzymani ukradli 30 słupków kolejowych, należących do białostockiej PKP. Skradzione mienie udało się odzyskać.

• W Kleosinie (gmina Juchnowiec Dolny) policjanci zatrzymali Stanisława B., Marka P., Ryszarda S. i Stanisława F., którzy włamali się do budynku przy ulicy Zdrojowej należącego do prywatnej firmy. Wylamali zawiasy w drzwiach, a następnie zabrali zawory mosiężne, gaśnice, aluminiowe podkłady.

• W Bielsku Podlaskim nieznani sprawcy przez wypchnięte okna weszli do przy Cementarnej kaplicy przy ulicy Wojska Polskiego. Zabrali przedmioty liturgiczne, wycenione na 800 złotych.

• Na stacji paliw położonej w pobliżu Szumowa nieznani sprawcy przecięli plandekę w naczepie



## ŚLEDZENIE „PERSPEKTYWY”

Każdy fragment osiedla spółdzielni mieszkaniowej „Perspektywa” w Łomży śledzić będą od jesieni kamery telewizyjne. Teren spółdzielni będzie w mieście „poletkiem doświadczalnym” systemu monitorowania, który ma poprawić stan bezpieczeństwa. W „Perspektywie” zostanie zainstalowanych 70 kamer, w których polu widzenia znajdują się wszystkie budynki i drogi. Spółdzielnia wykląda na system monitoringu 100 tysięcy złotych, a 120 dołożyła do tego kasa miejska. W ubiegłym tygodniu gościli w Łomży przedstawiciele firmy, która zadanie zrealizuje. Obraz z kamer docierać będzie do Komendy Miejskiej Policji.

samochodu należącego do obywatela Estonii i zabrali 15 opon. Właściciel oszacował swoje straty na 3 tysiące złotych.

• W Domanowie w gminie Brański nieznani włamywacze ukreśli kłódki na drzwiach prowadzących do piwnicy tu-tejszej Szkoły Podstawowej. Zabrali telewizor, magnetowid i kserokoparkę.

## MUZYKALNI ZŁODZIEJE

W Wysokiem Mazowieckim nieznani sprawcy, prawdopodobnie przez niedomknięte okno, weszli do budynku Liceum Ogólnokształcącego. „Na pasówkę” otworzyli drzwi do magazynku ze sprzętem muzycznym. Zabrali wzmacniacz, odtwarzacz CD, aparat fotograficzny. Straty — 4 tysiące złotych.

• W południe na jeziorze Wigry policjanci zatrzymali Tere-sę i Jacka J., którzy kłusowali przy pomocy agregatu prądotwórczego.

• W okolicach kolonii Foli-warki Małe w gminie Zabłudów w trakcie wycieczki wychowanków Domu Dziecka w Krasnem, podczas zabawy w lesie, zaginęły trzy dziewczynki 9, 10 i 16-letnia. Dopiero poszukiwania z udziałem 17 policjantów i psa doprowadziły do odnalezienia dzieci, które tłumaczyły, że się zgubiły.

• W Czarnocinie (gmina Piątka) policja zatrzymała Leszka P., który ukradł z garażu należącego do mieszkańca tej wsi szlifierkę kątową.

## PODRÓŻ KOLESIÓW

Na drodze Dąbrowa Białostocka – Lipsk obywatel Białorusi jadący volkswagenem autobusem zabrał stojącego przy drodze rodaka, który poprosił go o podwiezienie. Podczas najbliższego postoju pasażer wyciągnął pistolet gazowy, sterroryzował kierowcę i odjechał jego autem. W Kropiwnicy porzucił samochód i dalej uciekał pieszo.

• W Augustowie pracownicy PKP zatrzymali 26-letniego Arkadiusza S. z podbiałostockiego Kleosina, który wspólnie z kolegą włamał się do wagonu bagażowego pociągu relacji Łódź–Suwałki. Nie dość, że się włamali, to jeszcze wyrzucali bagaże przez okno.

• W Glinkach w gminie Kolno nieznani sprawcy wypchnęli okno i wylamali kratę w Szkole Podstawowej. Zabrali sprzęt komputerowy, rtv i sportowy. Kierownictwo szkoły oceniło straty na 9350 złotych.







**PREFBET** PLUS  
ŚNIADOWO

**Centrum  
Obsługi  
Budownictwa**

## ŁOMŻYŃSKI SEZON BUDOWLANY '99

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę kwietnia organizujemy otwarcie Łomżyńskiego Sezonu Budowlanego. Impreza mająca charakter rekreacyjno-rozrywkowy odbędzie się 25 kwietnia 1999 r. w Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży, ul. Al. Legionów 147d od godz. 11.

Rekreacyjno-rozrywkowy charakter nie przesądza jednak o merytorycznej stronie spotkania ludzi mających do czynienia z budownictwem. Każdy, kto rozpoczyna budowę domu, remont, jest inwestorem lub wykonawcą w miłej atmosferze będzie mógł pogłębić swoje wiadomości z zakresu materiałów budowlanych. Do czynnego udziału w imprezie zaprosiliśmy przedstawicieli wiodących producentów tych materiałów: Sokółka Okna i Drzwi, STYROPOL Biskupiec, ROCKWOOL Polska, ATLAS, RIGIPS, Cementownia OŻARÓW, IZOLACJA Zduńska Wola, FURNEL Hajnówka, GAMRAT Jasło. Fachową radą, miłą towarzyską rozmową przedstawiciele tych firm rozwiążą każdy trapiący Państwa problem związany z zastosowaniem konkretnego materiału w budowie.

W trakcie trwania imprezy przewidujemy szereg atrakcji dla dzieci i dorosłych, m. in.:

- gry i zabawy, konkursy z licznymi nagrodami,
- konkurs wiedzy budowlanej o Puchar Prezesa PREFBET Śniadowo,
- wystawa rzeźb wykonanych z betonu komórkowego. Prace wykonali uczniowie Liceum Plastycznego w Łomży,
- losowanie bardzo atrakcyjnych nagród dla uczestników zamieszczonej ankiety.

Przez cały czas przygrywać będzie dziarsko kapela kurpiowska, a napoje chłodzące i regionalne potrawy pozwolą wytrwać w dobrym humorze do późnych godzin popołudniowych.

Wraz z PREFBET-em swoje podwoje otworzą inne firmy budowlane mające siedzibę przy Al. Legionów 147:

- NEMEZIS,
- ALUSTIC,
- ALTECH,
- WIRBUD.

Każdy, kto odwiedzi Centrum Obsługi Budownictwa w niedzielę 25 kwietnia 1999 r., zdobędzie miano „Przyjaciela PREFBET-u”. Miano to będzie upoważniało do zakupu materiałów budowlanych w Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży i w „Hangarze” Prefbet w Śniadowie w całym 1999 roku ze zniżką od 3% do 10% od ceny detalicznej w zależności od grupy materiałowej.

Serdecznie zapraszamy Państwa do udziału w otwarciu Łomżyńskiego Sezonu Budowlanego.



### ŁOMŻYŃSKI SEZON BUDOWLANY '99

25 kwietnia 1999 — Centrum Budownictwa w Łomży godz. 11.00

#### ANKIETA PREFBET Śniadowo

Wypełnione ankiety i złożone (przesłane) do Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży, ul. Al. Legionów 147 d do dnia 1999.04.25 do godz. 12.00 wezmą udział w losowaniu nagród podczas Łomżyńskiego Sezonu Budowlanego '99. Wszyscy uczestnicy ankiety otrzymają ponadto upust w wysokości 3% na wszystkie materiały zakupione w Centrum Obsługi Budownictwa w dniach 1999.04.26–1999.05.15

imię i nazwisko

adres

telefon

#### 1. Wiek

☐ 15–20 lat ☐ 20–30 lat ☐ 30–45 lat ☐ pow. 45 lat

#### 2. Skąd zna Pan/Pani Firmę PREFBET Śniadowo?

☐ prasa ☐ radio  
☐ foldery, katalogi ☐ targi, wystawy  
☐ ze słyszenia od znajomych ☐ plansze przy drodze  
☐ jako sponsora imprez ☐ nie znam

#### 3. Czy buduje, remontuje Pan/Pani dom lub zamierza to uczynić w tym roku?

☐ tak ☐ nie

#### 4. Z czym kojarzy się Panu/Pani Firma PREFBET Śniadowo?

☐ producentem betonu komórkowego ☐ firmą handlową  
☐ producentem siporeksu ☐ firmą wykonawczą

Atrakcyjne nagrody czekają!

Nie zwlekaj, wyślij ankietę lub weź ją ze sobą na Łomżyński Sezon Budowlany '99



**KONTAKTY**





## spiećcia

Z placu Kościuszki w Łomży zniknie plansza reklamująca piwo. Postulat usunięcia reklamy, wielokrotnie zgłaszany w poprzedniej kadencji przez prawicę, zrealizowała dopiero teraz koalicja centrolewicowa. Jak prawica mówi, że robi, to mówi?

Na otwarte spotkanie z powiatowym komendantem policji w Suwałkach przyszło 7 mieszkańców. UOP ustala, czy było to „Siedmiu wspaniałych”, czy „Siedmiu samurajów”.

Powiat sejneński bankrutuje, zanim wystartował: z 27 urzędników z braku pieniędzy musiał zwolnić 12, a pieniądze na odpłatę trzeba było wziąć z funduszu przeznaczonego na drogi. Na dobitkę pozostała piętnastka nie jest w stanie, według słów samego starosty, wykonywać sensownej roboty. Jest obawa, że sens do Sejnu nie dotrze z powodu kiepskich dróg.

W Grajewie najmniejsza posada obsadzana jest przez rządzącą prawicową koalicję i to, według słów liderów, by wypełnić umowy koalicyjne. Po przetłumaczeniu na polski chodzi o to, że „nasza” sprzątaczką sprząta sprzed nosa etat sprzątacze powiązanej z opozycją. A to nie w kij dmuchał, bo w końcu sprzątnie się czerwonych!

Po spiećciach ze strażą miejską w Łomży komendant dla udokumentowania pracowitości strażników przekazał nam pismo wysłane do właścicieli nieruchomości w mieście, zawierające wyciąg „aktów normatywno-prawnych” w sprawie „zasad utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Łomży, w części dotyczącej usuwania odpadów komunalnych w postaci ciekłej”. Liczymy, że straż nie spocznie na laurach i za ciosem prześle mieszkańcom wyciąg w sprawie odpadów stałych w części dotyczącej papierków po cukierkach.

Tydzień temu przytknęliśmy radnych ze Szczuczyna, którzy nie dają na sport, i zawodnicy zdobywający tytuły mistrzów Polski muszą jeździć na zawody za własne pieniądze. Okazało się, że radni są jak najbardziej za sportem, ale do niedawna nie byli za nim przepisy. Na szczęście się zmieniły i władze Szczuczyna tradycyjnie będą mogły znowu, bo chcą, sport wspierać. W tej sytuacji przepraszamy je za uszczypliwość z ubiegłego tygodnia, która należy się twórcom przepisów.

## Brudne ciała i dusze

Podniecały nas niedawno informacje, że w wielu polskich jednostkach wojskowych żołnierze piorą sobie bieliznę raz na miesiąc, bo na częstsze przepierki nie ma czasu ani warunków. Wygląda, że do NATO wchodzimy z nielichem smrodem. Za to, według licznych narodowych patriotów, wniesiemy tam czystość moralną. No, może nie na 100 procent. Szef suwalskiego skansenu wojskowego, zwanego 14 Suwalskim Pułkiem Artylerii Przeciwpancernej, ppłk Ryszard Bańkowski, powiedział niedawno: „Nie mogę specjalnie narzekać na swoich żołnierzy, faktem jest jednak, że 15–20 procent z nich miało już w swoim życiu kontakt z wymiarem sprawiedliwości”. Oczyszczyć się moralnie, to nie to samo, co umyć nogi. Bądźmy dosłowni: jakby trudniejsze nawet nieco od przepierki gatek.



— Dlaczego te tramwaje tak skręcywują i skręcywują?

— Nie mówi się „skręcywują”, tylko skręcają — poprawia mama.

— No dobrze, ale dlaczego tak skręcają?

— Bo im się szyny wygły.

— Dlaczego blondynka liże zegarek?

— Bo tik-tak ma tylko dwie kalorie.

Dwa pampersy trafiły do areštu. Jeden nerwowo chodzi po celi i po chwili wyznaje: „Boję się!”

— Nie bądź głupi. Przecież i tak nic z nas nie wycisną.

— Co to jest: siedzi w ciemnościach, ma skrzydełka i pije krew?

— Nowe Always Ultra!

— Ja pana skądś znam — mówi kelnerka do Bogusława Lindy.

— Może widziała mnie pani w kinie?

— Och, tak! Tylko nie pamiętam, w którym rzędzie pan siedział.

— Wczoraj wybrałem się na kaczki — opowiada myśliwy. — I wyobraź sobie: leci pierwsza, strzelam! Druga, strzelam! Trzecia, strzelam! Czwarta, piąta, szósta... no, spadały jak kamienie!

— A nie musiałeś ładować dubeltówki?

— Tak latały, stary, że nie miałem na to czasu!

— Czy to prawda, że siedzisz żonie pod pantoflem? Podobno pomagasz jej zmywać naczynie?

— To prawda. Ale za to ona czasami pomaga mi przy praniu.

Dzieci podrosłały i małżeństwo Kowalskich ma coraz większe kłopoty z okazją na intymną chwilę we dwoje. Któregoś dnia umówili się, że gdy któregoś będzie mieć ochotę się pokochać, powie: „Chodź ze mną, zrobimy pranie”. Następnego dnia Kowalski wraca z pracy i mówi do żony umówionym hasłem. Kowalska przeprasza, ale mówi, że musi skończyć obiad. Za dzień wypadło jej mycie okien. Trzeciego dnia wystrojona czeka na męża i gdy tylko zjawia się z pracy, mówi:

— Chodź, zrobimy pranie.

— Ja swoje już wyprałem ręcznie — odpowiada Kowalski.

...

Dowcipy nadesłali: Iwona Florczyk z Ratowa Starego (upominek za wytrwałość), Andrzej Boratynicz z Zambrowa, Paweł Nieścieruk z Suwałk, Anna P. z Hajnówki. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie!

## Kośćiotrup a sprawa polska

(felieton makabryczny — niedozwolony do czytania przez dzieci, młodzież szkolną i dziewczęce)

Ostatnimi czasy nie słychać jakoś o sprowadzaniu do Polski prochów zasłużonych Polaków. Być może inicjatorów importu szacownych zwłok zniechęciło niechlubne sprowadzenie i uroczyste pogrzebanie doczesnych resztek poety Witkacego, które potem okazały się być szczątkami młodej Ukrainki, co gorsza, jak ustalili uczeni, będącej wyznania prawosławnego.

Wojna w Serbii otwiera przed nami w tej dziedzinie nowe, bardzo obiecujące możliwości. Poważnym błędem politycznym byłoby ich nie wykorzystać. Wysłanie naszych żołnierzy do bezpośrednich walk z Serbami pozwoli w krótkim czasie wykreować liczne rzesze nowych męczenników poległych za Wiarę i Ojczyznę.

Nie bez znaczenia jest tu aspekt ekonomiczny. Obecnie samoloty, wożące pomoc dla Albanii, wracają puste. Będzie je można wykorzystywać do taniego transportu zwłok bohaterów spowitych w narodowe sztandary. Ponieważ będą jeszcze ciepłe, zminimalizuje się możliwość gorszących pomyłek. Otworzą się natomiast nieograniczone możliwości organizowania w kraju patriotycznych i podniosłych uroczystości, konsolidujących społeczeństwo wokół Rządu i Partii.

Mniej poszarpane szrapnelami ciała będzie można balsamować lub wypychać trocinami i umieszczać w specjalnie wznoszonych mauzoleach. Ożywi to przemysł budowlany. Będzie inspiracją dla artystów i poetów do nowych pomysłów w uwiecznianiu i opiewaniu bohaterskich szczątków i czynów. Polityka prorodzinna uzyska powszechną akceptację, albowiem stały niedobór armatniego mięsa ostatecznie przekona społeczeństwo, że płodzenie jak największej ilości dzieci jest niezbędne dla pielęgnacji, jakże pięknych i wzniosłych, narodowych tradycji.

Zapotrzebowanie na grabarzy da pracę bezrobotnym. Górnicy, zwalniani z deficytowych kopalń, bez trudu znajdą zatrudnienie w potężnym przemyśle pogrzebowym, który stanie się dzwignią naszej gospodarki. Traktory produkowane w Ursusie, których obecnie nikt nie chce kupować, znajdą nieograniczony popyt: obite blachą lub dyktą doskonale zastąpią, jakże niezbędne w wojnie błyskawicznej, czołgi.

Blitzkrieg w Jugosławii przeciągnie się oczywiście na lata, co pozwoli na stały, dynamiczny wzrost ekonomiczny, przyczyni się do utrwalenia osiągniętego już dobrobytu, pozwoli szybko uzyskać we wszystkich dziedzinach standardy Zachodu.

Jednocześnie podniosą się morale społeczeństwa, które zajęte modłami nad ciągle świeżymi mogiłami, przekona się o marności życia doczesnego, nie będzie miało czasu na pazerność, kumoterstwo, złodziejstwo, ruje i poróbstwo.

WIESŁAW WENDERLICH





## Brawo Wigry i STP. ŁKS bez porażki

Pierwszy wniosek po 5 wiosennych kolejkach jest oczywisty: piłkarską stolicą województwa podlaskiego są bezdyskusyjnie Suwałki, a 10 kwietnia Anno Domini 1999 zostanie w tym mieście zapisany w sportowych kronikach złotymi literami. Tej pamiętnej soboty trzecioligowe **WIGRY** wygrały z zajmującymi trzecią lokatę silnymi rezerwami warszawskiej **POLONII**, a w IV lidze rewelacyjnie grające tej wiosny **STP Adidas** pokonały bądź co bądź nadal renomowaną **JAGIELLONIE**.

Wśród obecnie już nie moich, a **Stefana Liszewskiego**, podopiecznych zaimponowało mi kilku zawodników. Przede wszystkim mózg **WIGIER**, **Artur Salamon**. Tuż przed meczem wrócił z pogrzebu tragicznie zmarłego brata. Przybity psychicznie nie musiał grać. Zdemontował jednak pełny profesjonalizm. Wyszedł na boisko i pomógł kolegom wygrać. Dobrze zagrali także **Bogdan Michalewski** (tym razem jako libero) i **Daniel Omilianowicz**, ale najlepiej człowiek od „czarnej roboty”, **Tomasz Dębowski**. Ten chłopak to ma serce do gry! I naprawdę już duże umiejętności. Chwalony już przeze mnie wcześniej młody bramkarz **Andrzej Suszko** występem przeciw **POLONII** udowodnił, że czyni stale postępy i broni coraz pewniej.

Istniejące dopiero kilka lat Suwalskie Towarzystwo Piłkarskie „Adidas” jest praktycznie prywatnym klubem Jacka Kruchelskiego.

Sobotnia wygrana z **JAGIELLONIA** to dotychczas największy sukces w grze o punkty podopiecznych trenera **Henryka Śliwińskiego**, a cztery tegoroczne wygrane (porażka jedynie w Karczewie) z silnymi rywalami pozwalają suwalskiemu zespołowi na pretendowanie do miana rewelacji wiosny. Ale jeśli ma się w składzie takich dobrych piłkarzy, jak **Jacek Bayer**, **Wojciech Prusinowski**, **Mirosław Parafinowicz**, **Tomasz Woronin**, **Przemysław Drozd**, **Wojciech Czereszewski** czy **Dariusz Ulanowicz**, można sprawiać niespodzianki. Jednak największa niespodzianka nastąpi prawdopodobnie dopiero w sierpniu. „Ten sezon dogramy do końca i nikomu nie odpuszczymy, ale do następnego chyba już nie wystartujemy”, powiedział prezes **Kruchelski** po wiktory nad **JAGIELLONIA**. Cóż, money, money, money...

Z pozostałych naszych zespołów w IV lidze po 12 punktach w rundzie wiosennej zdobyły, oprócz **STP WERSAL Podlaski** i **OLIMPIA Zambrów** (tego nie przewidywali nawet największy optymiści). Nadzwyczaj emocjonalny szkoleniowiec **Andrzej Bart** ma się naprawdę z czego cieszyć. Zambrowscy piłkarze również.

Mają się również z czego cieszyć piłkarze **ŁKS Łomża** i ich trener **Adam Popławski**. Mimo nie najsilniejszych rywali, 11 wiosennych punktów (jedyne nasz zespół w tym roku bez porażki) to powód do sa-

tysfakcji. Prawdziwa weryfikacja wartości łomżyńskiego zespołu nastąpi wkrótce w serii konfrontacji ze znacznie silniejszymi rywalami.

Postawę i wyniki **JAGIELLONII** (10 pkt.) jest mi komentować niezręcznie. Biorąc jednak pod uwagę ostatnie przetrzebienie kadrowe, mniemam, że gramy na miarę aktualnych możliwości. Podobnie zresztą jak **CRESOVIA** (8 pkt.) start mieliśmy udany. Zespół z Siemiatycz poległ w Reszlu z nie najsilniejszymi przecież **ORLETA**. Jak na ironię losu tym razem zawiódł m. in. dotąd najlepszy bramkarz **Adam Kulpa**. Z kolei **HETMAN** (wiosną 7 pkt.) gra najwyraźniej wybiórczo. Mobilizuje się na silnych rywali, a do spotkań z zespołami słabszymi podchodzi jakby niefrasobliwie.

**SPARTA Augustów** (3 pkt.), **WARMIA Grajewo** (6 pkt.) i **SPARTA Szepietowo** (4 pkt.) to zespoły, które toczą wręcz heroiczną walkę o uniknięcie degradacji. Z różnym powodzeniem, ale jednak. Osobiście najwięcej szans dają drużynie **Roberta Grzanki** (dotychczasowi rywale wiosną byli silni). Drużyna z Augustowa osiąga satysfakcjonujące remisy. Jednak obecny system punktacji preferuje wygrane. Natomiast prawdopodobnie będzie musiał odwołać ciepłe słowa wypowiedziane o piłkarzach **WARMII**. Jeśli, oczywiście, sprawdzą się pogłoski o grze w grajewskim zespole nieuprawnionych zawodników.

**GRZEGORZ SZERSZENOWICZ**

## ŁOMŻYŃSKA V LIGA

Wiosenna pogoda dodała żywionych sił niektórym zespołom, stąd grad bramek, które oglądali kibice na boiskach łomżyńskiej ligi okręgowej. Najwięcej ujrzeni ich kibice w Rutkach, Radziłowie i Wiźnie. Ogółem w sześciu spotkaniach padło 28 goli. Po trzy trafienia zanotowali **Robert Rogowski** (GKS) i **Mariusz Wawrzyniak** (WISSA).

• **SKRA-ISKRA 5:1** Bramki: **Andrzej Chojnowski** (2), **Andrzej Dobroński**, **Marcin Grabowski**, **Zdzisław Poznański** (SKRA).

W meczu dwóch „ognistych” drużyn bezapelacyjnie górą byli gospodarze, pewnie wykorzystując atut własnego boiska.

• **BIEBRZA-WISSA 0:4** Bramki: **Mariusz Wawrzyniak** (3), **Adam Ożarowski** (WISSA).

WISSA „podtopiła” chyba zbyt pewną siebie **BIEBRZĘ**. Ojcem zwycięstwa okazał się **Wawrzyniak**, który błysnął strzelecką formą, trzykrotnie umieszczając piłkę w siatce gospodarzy.

• **ZNICZ-ZIEMOWIT 5:1** Bramki: **Adam Piątek** (2), **Wojciech Kowalski**, **Michał Zawadzki**, samob. (ZNICZ); **Michał Lipski** (ZIEMOWIT)

ZNICZ zwyciężył formą zasygnalizował tydzień temu, dzielnie stawiając czoła liderowi. Tym razem o klasie rywala boleśnie przekonał się **ZIEMOWIT**, który jest daleki od dyspozycji prezentowanej w minionym sezonie.

• **UNIA-MLEKOVITA 0:5** Bramki: **Mariusz Biskup** (2), **Krzysztof Gawel**, **Wiesław Romanuk**, **Krzysztof Piekarski** (MLEKOVITA).

Mimo iż mecz toczył się w Ciechanowie, lider nie dał żadnych szans gospodarzom, zwyciężając wysoko.

• **ORLETA-ORZEŁ 1:0** Bramki: **Krzysztof Milankiewicz** (ORLETA).

Gospodarze odnieśli cenne zwycięstwo nad dobrze prezentującym się wiosną zespołem z Kolna. Autorem złotej bramki był lider klasyfikacji na najlepszego strzelca, **Milankiewicz**, pewnie egzekwując rzut karny.

• **GKS-KS STAWISKI 6:0** Bramki: **Robert Rogowski** (3), **Wojciech Jamiołkowski** (2), **Jacek Kowalewski** (GKS).

GKS przejechał się po Stawiskach niczym walec drogowy, wydatnie reperując swój bilans bramkowy. Duża w tym zasługa **Rogowskiego**, autora aż trzy goli. W spotkaniu tym **Jamiołkowski** zdobył setną bramkę dla klubu, w jego krótkiej historii startów ligowych.

|              |    |    |       |
|--------------|----|----|-------|
| 1. Mlekovita | 15 | 45 | 55:7  |
| 2. Wissa     | 14 | 32 | 43:14 |
| 3. Orzeł     | 15 | 28 | 29:15 |
| 4. Orleń     | 15 | 26 | 43:28 |
| 5. Znicz     | 15 | 25 | 35:23 |
| 6. Skra      | 14 | 23 | 35:21 |
| 7. Fortuna   | 14 | 22 | 22:22 |
| 8. GKS       | 15 | 19 | 27:31 |
| 9. Unia      | 15 | 18 | 19:34 |
| 10. Ziemowit | 15 | 14 | 26:37 |
| 11. Biebrza  | 15 | 11 | 26:49 |
| 12. Iskra    | 14 | 10 | 26:54 |
| 13. Stawiski | 14 | 1  | 8:59  |

## PÓŁFINAŁY PUCHARU POLSKI

W pierwszych meczach półfinałowych Pucharu Polski niespodzianek nie było, bowiem czwartoligowcy podejmowali zespoły ligi okręgowej. W Łomży **ŁKS** tylko do przerwy miał trudności z uwidocznieniem swojej przewagi, głównie z powodu nieskuteczności w sytuacjach podbramkowych. Ostatecznie wygrał wysoko 5:1, po bramkach **Sławomira Włodkowskiego** 2, **Tomasza Staniórskiego**, **Roberta Lipińskiego**, **Jana Dobeckiego** (karny). Honorowa bramka dla gości padła po strzale szesnastolatka **Łukasza Świdzkiego**.

Znacznie trudniejszą przeprawę miała młoda jedenastka **OLIMPII Zambrów**. Lider okręgówki, **RUCH**, przyjechał z nastawieniem wywiezienia remisu. O mały włos, a zadanie by wykonał, gdyż białoniebiescy męczyli się okrutnie, zdobywając zwycięską bramkę w ostatniej minucie meczu po uderzeniu **Marcina Kozłowskiego**. W tej sytuacji rewanż (21.04) w Wysokim zapowiada się bardzo ciekawie.

## SREBRO MISTRZA

**Mariusz Gawroński**, student II roku poznańskiej AWF, zdobył srebrny medal na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Taekwondo WTS (kategoria do 68 kg). **Mariusz Gawroński**, reprezentant łomżyńskiego **MKS Medyk** nie przerywa więc dobrej passy. Kilka miesięcy temu, po zwycięstwach w różnych turniejach, został wybrany Sportową Osobowością woj. łomżyńskiego. **Mariusz** ma coraz większe szanse na start w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w 2000 roku.

## MOTOCYKLOWY NAJAZD

W sobotę, 24 kwietnia (godz. 12.00) Łomżyński Klub Motocyklowy „Podkowa” zaprasza posiadaczy motocykli, motorowerów i skuterów do Czerwonego Boru na spotkanie koleżeńskie i próbę sprawności pojazdów, której zaliczenie uprawnia do startu w zawodach sportowych.

Bliższe informacje: tel. 16-35-44 lub 16-54-97.

## MISTRZOWIE TENISA

Wyniki Mistrzostw Województwa Podlaskiego w kategorii młodzików: indywidualnie — 1. **Monika Maleszewska**, 2. **Katarzyna Skibniewska** (obie KTS Wysokie Mazowieckie), 3. **Anna Popowska** (NASTOLATKI Czarna Białostocka) oraz 1. **Kamil Zdzienicki** (JEDYNKA Łomża), 2. **Piotr Marszałek** (NASTOLATKI Czarna Białostocka), 3. **Przemysław Niewiarowski** (ORKA Dziadkowice); drużynowo dziewczęta — 1. **KTS Wysokie Mazowieckie**, 2. **NASTOLATKI Czarna Białostocka**, 3. **WOJTPOL Chodorówka**; drużynowo chłopcy — 1. **JEDYNKA Łomża**, 2. **ORKA Dziadkowice**, 3. **KTS Wysokie Mazowieckie**.

Wyniki Strefowego Turnieju Klasyfikacyjnego juniorów i kadetów, rozegranego w Łomży juniorzy — 1. **Agnieszka Urban**, 2. **Magdalena Dębska** (obie Lublin), 3. **Alina Żelazna** (SKTS Łomża); juniorzy — 1. **Marek Prużanin** (KTS Wysokie Mazowieckie), 2. **Kamil Rogowski** (JUNVENIA Białystok), 3. **Piotr Chmiel** (Lublin); kadetki — 1. **Joanna Czajkowska** (Lublin), 2. **Monika Maleszewska** (KTS Wysokie Mazowieckie), 3. **Magdalena Karwat** (Lublin); kadeci — 1. **Paweł Chmiel**, 2. **Jarosław Słachta**, 3. **Łukasz Tkaczyk** (wszyscy Lublin). Zdobywcy miejsc 1-2 wystartują w turnieju ogólnopolskim. Weźmie w nim udział także kadet **Sebastian Kućmierowski** (KTS Wysokie Mazowieckie) z rankingu Polskiego Związku Tenisa Stołowego.





wroński, student  
kiej AWF, zdobył  
na Młodzieżowe  
stwach Polski  
S (kategoria do  
z Gawroński, re  
żyzńskiego MIS  
rywa więc dobre  
esięcy temu, po  
różnych turnie  
brany Sportow  
woj. Łomżyński  
a coraz większe  
rt w Igrzyskach  
Sydney w 2000

## YKLOWY JAZD

4 kwietnia (godz.  
ski Klub Motorow  
zaprasza posiad  
motorowców i  
zerwonego Bort  
oleżeńskie i pró  
pojazdów, które  
wnia do startu w  
owych.  
macje: tel. 16-33

## RZOWIE NISA

trzystwo Wojew  
ego w kategorii  
tyndualnie — 1.  
ewska, 2. Katarz  
a (obie KTS Wy  
kie), 3. Anna Po  
OLATKI Czarna  
oraz 1. Kamil  
DYNKA Łomża,  
tek (NASTOLAT  
ostocka), 3. Prze  
arowski (ORKA  
drużynowo dzie  
S Wysokie Mazo  
STOLATKI Czarn  
a, 3. WOJCIPO  
drużynowo chłop  
YNKA Łomża,  
wice, 3. KTS Wy  
kie.

fowego Turnieju  
o juniorów i ka  
nego w Łomży  
Agnieszka Urban  
ębska (obie Lub  
Żelazna (SKTS  
rzy — 1. Marek  
Wysokie Mazo  
mil Rogowski (J  
stok), 3. Piotr  
a); kadetki — 1.  
wska (Lublin), 2.  
ewska (KTS Wy  
kie), 3. Magdale  
lin); kadeci — 1.  
2. Jarosław Sibi  
Tkaczyk (wszyst  
wcy miejsc 1-2 w  
nieju ogólnop  
w nim udział tak  
stian Kućmierow  
kie Mazowieckie  
olskiego Związku  
go.

## MEDYCYNĄ

**SPECJALISTA GINEKOLOG-po-  
łożnik, Ostrołęka, Łęczysk 54A; (0-  
-29)50-64 całodobowa. Absolutnie  
wszystko, bezboleśnie — narkoza.  
Solidnie, dyskretnie, najtaniej.**

k.z.o

**MASAŻ LECZNICZY, Jesionowski;  
0-602-811-217; 188-330.**

k-1204-o

**SPECJALISTA NEUROLOG DZIE-  
CIĘCY Lucyna CWAŁINA, Łomża,  
Wyszyńskiego 2. Poniedziałki, śro-  
dy od 16.00, tel. 165-421 (rano);  
16-30-55 (po 17.00).**

k-1143-o

**ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok,  
pantomografia, Al. Piłsudskiego 6,  
Łomża, godz. 13.00-17.00.**

k.z.o

**PRYWATNY GABINET USG, Al.  
Piłsudskiego 6, Łomża, czynny:  
14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy:  
lek.med. Grażyna Nierodzińska  
wtorek, środa, tel. 0-604-437-386;  
dr n.med. Wiesław Wenderlich, po-  
niedziałek, czwartek, piątek, tel.  
0-604-43-60-76.**

k.z.o

**ALERGOLOG — specjalista cho-  
rób dzieci Teresa PIOTROWSKA,  
ul. Kazańska 2 „ACER”; wtorek  
16.00. Częste infekcje, przewlekły  
kaszel, testy z alergenami wziewny-  
mi i pokarmowymi; (085)65-30-  
-185; 180-785.**

k-1267-o

**DERMATOLOG KOSMETOLOG  
Grażyna Kamińska, środa 16.30,  
Szosa Zambrowska 1/27, p. 421;  
Białystok — codziennie, tel. (0-85)  
7444-364**

k-783-oo

**USUWANIE ZWICHNIĘĆ kręgo-  
słupa, Matuszak przyjmuje 20  
kwietnia, Strzelców Kurpiowskich  
51; 160-066**

P-685

## SPRZEDAM

**6-TYGODNIOWE KURKI —  
SPRZEDAŻ od kwietnia do końca  
maja. Tel. 176-296.**

par.583-o

**FOTELIKI DZIECIĘCE atestowane  
— hurt, detal, pokrowce samocho-  
dowe; 16-93-53.**

k.z.o

**SPROWADZAM I SPRZEDAJĘ ma-  
szyny rolnicze i przemysłowe oraz  
części zamienne, tel. 17-81-50.**

k-361-o

**MIESZKANIE 85 m<sup>2</sup> z garażem w  
centrum, 0602-765-056.**

k.z.o

**POLONEZA TRUCK (1993 r.) gaz,  
zabudowany, 0602-76-50-56.**

k.z.o

**SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane  
na terenie Kupisk Starych, tel.  
0-602-369-349 lub (0-12) 388-57-41**

par.-oo

**GLAZURA KRÓLEWSKA, terako-  
ty, gresy, klinkier, wszelkie dodatki,  
raty, dowóz, rabaty zapraszamy.  
Łomża Al. Legionów 52 (przy  
dworcu PKS).**

fak.345-o

**SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane  
(086)-163-189.**

par.384-oo

# OGŁOSZENIA DROBNE

**DOJARKA ALFA-LAVAL oraz polo-  
wa w bardzo dobrym stanie, nie-  
drogo. 0-90-677-415.**

k.z.oo

**„AS” — KOMIS RTV C AGD Łom-  
ża, Al. Legionów 45. Zaprasza.**

par.o

**USA WIZY (089)-52-73-007.**

fak.414-o

**CZARNOZIEM Z DOWOZEM, tel.  
15-75-44**

P-580-oo

**SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną  
pod bar, CPN przy trasie Ostrołęka  
— Łomża, oraz regały sklepowe,  
Łomża, 16-35-03**

F-00450-oo

**SPRZEDAM STARA 200 (1987r.),  
tel. (0-86) 219-60-90**

P-575-oo

**TANIO — FORD ESCORT 1600D  
(1988r); 160-602**

P-565-o

**STYROPIAN II gatunek i ścinki już  
od 40 zł/m<sup>3</sup>, (0-86) 18-90-88**

fak.00454-o

**SIMSON SKUTER, tel. 191-477**

P-629

**LAS I ŁAKĘ w okolicach Nowogro-  
du sprzedam, tel. 189-541**

P-618

**SPRZEDAM lub zamienię na  
mniejszy Hyundai Lantra 1.6 16v  
(1993); 189-541**

P-619

**POLONEZ 1,6 GLE (1994r), BAR-  
DZO DOBRY STAN, TEL. 19-88-94**

p-921

**RENAULT 19 1.4 (1991r);  
15500ZŁ; (0217) 44-68-85; Prosie-  
nica 71**

k.z.

**TAWRIA (1992r) — SPRZEDAM,  
tel. 185-972**

P-622

**FIAT 126p (10.1993r) 62000KM,  
TEL. (0-86) 167-877 PO 18.00**

p-624

**CHAVROLET — BLAZER sprze-  
dam 4x4 (1996r), przebieg 14 ty-  
sięcy, tel. 16-38-87**

P-625

**WYDZIERŻAWIĘ działkę z gara-  
żem na samochód CIĘŻAROWY,  
Kraska Mała, tel. 18-32-64**

p-626

**DZIAŁKI BUDOWLANE uzbrojo-  
ne, Miastkowo; 17-44-58**

P-627

**SPRZEDAM PŁUGI 2 i 5 skibowe;  
kopaczkę, młynek, (0-86) 19-23-06**

P-628

**126p (1991r), TEL. 191-477**

p-629

**SPRZEDAM kawiarnię WRAZ Z  
WYPOSAŻENIEM, 165-111**

p-630

**SPRZEDAM DZIELARKĘ, piec  
elektryczny, patelnię elektryczną,  
witrnę chłodniczą, 165-111**

P-630

**SPRZEDAM (lub zamienię na mie-  
szkanie w Olsztynie) działkę bu-  
dowlaną 33 ary w Janowie koło  
Łomży, przy trasie na Ostrołękę,  
tel. (0-86) 16-25-21**

P-632

**CIĄGNIK C-360 stan bdb, Zieja  
Zdzisław, Cedry 44, gm. Stawiski**

P-633-o

**SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane  
Żuka blaszaka na gaz (1983); 16-  
-48-18**

kz.

**CYFROWY APARAT fotograficzny,  
japoński do zdjęć komputerowych;  
18-63-64**

p-634

**HYBRYDA-OSIKA najszybciej ros-  
nące drzewo 4-letnie ok. 7m wyso-  
kości, sadzonki, Ostrołęka, (0-29)  
766-69-66; 0-90-280-160**

k.z.o

**OKAZYJNIE FIATA 125p 1500  
(1980r), Modzelewski, Pieńki  
Okopne 9, poczt. Przytuły**

P-635

**SEAT TOLEDO 1.8 (1993/94)  
24000 tys.; 18-24-03 po 16.00**

P-636

**SPRZEDAM fiata 126P (1988R),  
STAN DOBRY, TEL. 18-25-91**

p-638

**SPRZEDAM działki w Gielczynie  
34, tel. 19-08-62**

P-639

**KARMA MIĘSNA dla psów, tel. 78-  
-51-24**

P-640

**DZIAŁKĘ 2,40 przy Smolnikach  
niedrogo; proszę dzwonić po 20.00  
192-551**

P-646

**SIEWNIK DO KUKURYDZY, przy-  
czepy do sianokiszonki, prasy, inne  
maszyny; (0-86) 198-899**

k-1256

**MTZ-82, siewnik 4m, zbierająca  
TO50, Ford Tempo; 0-90-627-556**

p-650

**ŻUK BLASZAK po kapitalnym re-  
moncie, silnik i blacharka; 160-936**

P-651

**SPRZEDAM FORD SIERRA kombi  
2,3d (1990r), tel. 17-90-42**

P-653

**KOMPLET WYPOCZYNKOWY 3-2-  
-1, tel. 19-01-54**

P-655

**ŁADA SAMARA (1991r), tel. 18-  
-68-57**

P-656

**ZAMRAŻARKĘ, 182-425**

P-657

**SPRZEDAM PRASĘ polską, (0-86)  
177-377**

P-658-o

**MOTOCYKL CZ-175, 19-20-51**

P-659

**KOMBAJNY ZBOŻOWE — sprze-  
dam, (0-86) 178-020; 0604 285 457.**

fa.467-o

**POLONEZA CARO (1994r), TEL.  
18-64-52 PO 18.00**

p-660

**Fiata 126P (1994R), TEL. 18-73-79  
p-661**

**DWUPOKOJOWE 36m kw, tel.  
180-276 po 17.00**

par.

**SPRZEDAM PRASĘ polską, (0-86)  
177-377**

P-658-o

**POLONEZ (XII.1995r), tel. 183-  
-243**

P-665

**LANOS DAEWOO (1988r), Kras-  
ka 105, Łomża**

P-665

**FORD KA 1.3EFI, rok prod. 1997;  
191-404; 0-604-816-720**

P-663

**CARO 1500 (1992r), granatowy,  
184-019**

P-666

**ŁADA SAMARA 1500, rok prod.  
1993, tel. (086) 16-00-79**

par.-o

**SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną  
16 arów w Zambrowie, tel. 0-602-  
-78-89-28**

par.-o

**WYPOSAŻENIE SIŁOWNI rekrea-  
cyjnej sprzedam, tel. 18-62-20**

P-671

**AUTO-KOMIS „PLUS” w Śniado-  
wie zaprasza do współpracy, (0-86)  
176-164**

F-471

**ŻUK BLASZAK (1987r), Łomża,  
tel. 184-037**

P-672

**SPRZEDAM FIAT 126p el (1995r);  
184-877**

P-674

**ZAMRAŻARKĘ Mors, silnik 5KW i  
garniturek do komunii, tel. 160-  
-411**

P-675

**SPRZEDAM SOLARIUM, tel.  
(086)-18-61-22.**

par.676-o

**DOM + BUDYNKI gospodarcze,  
gm. Zbójna, (086)-198-618.**

par.680

**PRZYCZEPY DO sianokiszonki, in-  
ne maszyny rolnicze, także budow-  
lane. Młeczki, gm. Stawiski, tel.  
(086)-184-784; 0601 317 372.**

fak.472

**POLONEZ 1500 (1987), cykliniar-  
kę, chłodziarkę „Polar” na gwaran-  
cji, 16-32-14.**

par.681

**RENO 19 1.9 diesel (XII-1990), ce-  
na 11 500, (086)190-072.**

par.682

**OPEL CORSA 1.2 (1994), 69 000  
km, centralny zamek, alarm, im-  
mobiliser, garażowany, 18-74-60, po  
17.00.**

par.683

**MERCEDES 124 (1989), tel. 181-  
-197.**

par.684

**SPRZEDAM OLCHE, brzozę i dąb,  
tel. 18-77-92.**

par.686

**VOLKSWAGEN TRANSPORTER  
1.6 D (1989), tel. (086)-189-267.**

par.687

**PEUGEOT 205 1.1 (1990r), tel. (0-  
-86) 18-96-56**

P-718

**SPRZEDAM VW GOLF II (1985r),  
tel. 189-560**

P-717





TANIEJ SPRZEDAM pustaki Śniadowskie, 163-693.

par.716-o

Z POWODU WYJAZDU sprzedam działkę budowlaną z pozwoleniem na budowę na terenie Łomży, tel. 190-144, po 16.00, 180-757.

fak.475

POLONEZ TRUCK (1989) (przód caro), 3.300 zł. 198-148.

k-1288

KAMAZ (1987) na części lub w całości, tel. 0604 266 116 lub (086)-188-365.

par.689

SPRZEDAM POLONEZA (1990), 17-90-27.

par.692

SPRZEDAM: Skuter — Honda. Wądomosć: tel. 160-650, po gopdz. 16.00.

par.693

REGAŁY, LADY sklepowe; 0-603-32-16-08.

k.z.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodową, Zambrów, 71-03-22.

k.z.

ŁADA 2107 (1989) tanio, 76-85-19.

k.z.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodniczą, tel. 186-648

P-694

SPRZEDAM BECZKOWÓZ 5000L; 191-387

p-695

HONDA PRELUDE (1988R), TEL. 18-24-96

p-697

OPEL KADETT 1.6 (1987r), tel. 16-70-15

P-698

RENAULT 19 (rok prod. 1992), tel. 18-71-71

P-700

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 (1988r), stan dobry, tel. 18-46-70

P-701

NYSE — stan dobry — taniol; 0-602-89-55-61

P-702

ODSPRZEDAM OKNA balkonowe „Sokółka” nowe, tel. 18-59-41

P-703

CIĄGNIK C-360 z kabiną odkupiony od wojska, stan bardzo dobry, remont silnika, 4 nowe opony, nowe akumulatory, nowa prądnica, beczka asenizacyjna 2500l, nowy siewnik do nawozów, Łomża, 160-281

P-704

KOMPUTER PC PENTIUM 166-MMX, tel. 16-56-09

P-705

ZETOR 7711 (1990r), stan bdb zamienię na mniejszy lub sprzedam, (0-86) 761-557 po 20.00

P-707

SPRZEDAM SZKLARNIĘ 3x6m, tel. 160-298

P-711

PLAC 1212m<sup>2</sup>, Róg Zawadzkiej — Prusa, Łomża, 16-38-34

P-712

SPRZEDAM FIAT TIPO 1.4 (1994r), tel. 0-602-13-79-62

P-713

SPRZEDAM PLAC w Łomży; Białystok (0-85) 7416-003

k.z.

VW VENTO (1993R), (0-86) 16-53-92

P-714

PILNIE, TANIO M-3 i działka, 187-253

P-719

OPEL VECTRA (1989r), stan idealny, Łomża, ul. Raginisa 12

F-486

FORD FIESTA (1992r), tel. 16-24-21

P-721

DOM DREWNIANY, tel. 17-52-59

P-722-o

SPRZEDAM DOM drewniany, woda i C.O. z działką, tel. 17-80-84 całą dobę

P-725

GOLF (1988r); 166-245

F-486

HURT-DETAL Amerykańska Odzież Używana — dobra jakość, korzystne ceny, 20 asortymentów, Łomża, Kwadratowa 17a, tel. 0-604-591-721. Zapraszamy (9.00-17.00) fak.482

PRZYCZEPE WYWROTKĘ, rozrutnik obornika, Wykowo 33, gm. Kolno

KK-26

KOMBAJN BIZON, Tyszk Wądołowo 4; 78-32-21

KK-25

SPRZEDAM DOM, Kolno, Krupki 15

KK-24

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną — sylwetka szczupła; 198-628

P-728

VW JETTA 1.6D (1987r); 18-72-49

P-729

MEBLE SKLEPOWE, urządzenia chłodnicze, wyposażenie sklepów, Ostrołęka, (0-29) 760-09-04; 0-604-261-483

Fak.483-o

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną francuską, tel. 16-32-35

k.z.

ŻUK IZOTERMA (1987r), tel. 78-55-17

p-731

DZIAŁKĘ W ŁOMŻY, tel. (0-86) 189-334

P-735

SPRZEDAM 126p (1996r), tel. 18-25-42 po 18.00

P-738

UAZ (1989r) (17000 km), stan bdb; (0-86) 18-59-08

P-739

SPRZEDAM DRZEWO — sosna, 16-70-11

P-740

VW PASSAT kombi (1989r); 16-62-45

F-486

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ Tawria (1992r); 192-735

P-741

CIĄGNIK T-25A „Władimirec” (1994r); Łada Samara 1300 (1990r), tel. 14-11-60 do 15

P-743

TANIO OKNA trzyszybowe 120-80, 3 sztuki; (0-86) 16-20-43

P-746

SPRZEDAM 3 sztuki CC-700 (1997r); 126p (1993r) po atrakcyjnej cenie, 0-90-273-033

fak.487

POLONEZ TRUCK (1993r); 71-87-58

P-747

C-360 (1981r), roztrzascz obornika, Bronowo 39, gm. Wizna

P-748

SPRZEDAM ZASTAWĘ 1100 — cena do uzgodnienia, tel. 191-413

P-749

TRZY DZIAŁKI Łomża — Kraska; (0-86) 16-57-15 po 20.00; 0-603-403-066

P-750

SPRZEDAM FIAT 126p tel. 18-07-16

P-751

SPRZEDAM PARKIET; 160-996

P-752

PILNIE SPRZEDAM Mazdę 323 DOHC 16V (135KM), tel. 186-846; 0-604-579-288

k.z.

SUKNIĘ ślubną, tel. 16-38-74

p-754

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy, lawetę, Ford Transit (1988r) lub zamienię na osobowy; 0-602-593-794

p-756

SPRZEDAM POLONEZ (1987r), uszkodzony; 0-604-782-067

P-759

SPRZEDAM PO WYPADKU Tico i Seicento, (0-86) 172-718

p-760

## KUPIĘ

**AUTA POWYPADKOWE SKUPUJEMY**  
**090-354-003, 0-601-646-274**  
**POWYPADKOWE, ZNISZCZONE:**  
**0-604-228-214 Najkorzystniej!**  
**AUTO-SKUP**  
**POWYPADKOWE, ZNISZCZONE**  
**0-601-61-72-79; 090-615-163**  
**0-604-228-214**  
**POWYPADKOWE — SKUP**

SKUP AUT powypadkowych, 0601-633-233.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090-26-72-15.

fak.871-o

AUTO-SKUP powypadkowe, skodowane, 0-601 617 279.

7980o

AUTO DO remontu na części, 090-354 003.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE kupię, 090-367-870.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE — skup, 090-26-72-15.

fak.871-o

„AUTO-SZROT” osobowe, dostawcze, 090 615 163. Najlepiej płaciemy.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE — skup, 090 367-870.

fak.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY, 0601 646 274. Najkorzystniej.

798-o

AUTA DO remontu skup, 090-553-409.

fak.871-o

ANTYKI I INNE ciekawe przedmioty (086)-160-534.

k-921-o

PADŁE, WYBRAKOWANE bydło skupuję, (0-217)626-79; 0-603-751-162

K.Z.-00

ŻYTO, PSZENICĘ, (0-86) 175-165

fak.

KUPIĘ BLACHĘ 1,5 mm duże ilości, (048)-66-723-59.

pak.468-o

DĄB KUPIĘ, 198-148; 0602 768 201.

par.688

CINQUECENTO, 0603 243 815.

par.726

## LOKALE

SALA WESELNA, 18-89-05

r-126-o

SPRZEDAM NOWY DOM z halą na biznes; 180-376; 182-495

p-531-o

DO WYNAJĘCIA lokale 100 i 800m kw w centrum Łomży, 16-35-03

Fak.450-oo

STANCJA, 190-970

P-571-oo

POMIESZCZENIA ogrzewane 550m kw DO WYNAJĘCIA, (0-86) 218-52-87

F-435-o

MIESZKANIE 42m kw — sprzedam lub zamienię na większe, tel. 198-390

P-616

SPRZEDAM M-5, IV piętro, po 18.00 tel. 18-50-71

P-617-o

SPRZEDAM M-3, nowe, tel. 18-55-42 po 16.00

p-620-o

SPRZEDAM DOM z bała, 16-00-33

p-623

PRZYJMĘ MAŁŻEŃSTWO, 16-00-33

P-623

SPRZEDAM MIESZKANIE, 58m kw w Ostrowi, (0-217) 623-97

k.z.

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupokojowe, 44m kw, II piętro, tel. 16-32-48

P-631

DO WYNAJĘCIA lokal 200m kw w Ostrowi przy trasie Warszawa — Białystok; (0-217) 567-19

k.z.

SPRZEDAM m-5 własnościowe, Łomża, tel. (0-86) 18-46-86 po 17.00

P-637



**KONTAKTY**



OWE — skup,  
fak.871-o  
bowe, dostaw-  
najlepiej płaci-  
798-o  
OWE — skup,  
fak.871-o  
NY, 0601 646  
798-o  
skup, 090-553  
fak.871-o  
ekawe przed-  
k-921-o  
WANE bydło  
79; 0-603-751-  
K.Z.-00  
(-86) 175-165  
fak.  
mm duże ilo-  
pak.468-o  
18; 0602 768  
par.688  
03 243 815.  
par.726  
LE  
89-05  
r-126-o  
DOM z halą  
2-495  
p-531-o  
le 100 i 800m  
16-35-03  
Fak.450-oo  
P-571-oo  
ogrzewane  
ĘCIA, (0-86)  
F-435-o  
kw — sprze-  
większe, tel.  
P-616  
piętro, po  
P-617-o  
ve, tel. 18-55-  
p-620-o  
ala, 16-00-33  
p-623  
TWO, 16-00-  
P-623  
ANIE, 58m  
623-97  
k.z.  
ANIE dwupo-  
ętro, tel. 16-  
P-631  
1 200m kw w  
Warszawa —  
19  
k.z.  
łasnościowe,  
18-46-86 po  
P-637

SPRZEDAM MIESZKANIE M-2,  
66m<sup>2</sup> tel. 181-384 po 18.00  
P-647  
MIESZKANIE M-5, korzystnie, (0-  
86) 18-52-43 po 16.00  
P-648-o  
SPRZEDAM m-4 WYKOŃCZONE,  
Łomża, Poznańska, (0-86)  
18-742  
P-649  
SPRZEDAM DOM wolno stojący,  
Łomża, Kwadratowa  
Łomża, tel. kom. 0-604-350-996  
P-652  
WYNAJME M-3 w Łomży, tel. 17-  
12-03  
P-664  
SPRZEDAM NOWE M-4, 56m<sup>2</sup> w  
Łomży, ul. Sybiraków 10, tel. (0-22)  
18-40-57; (weekend) (0-86) 160-  
12-40  
P-667  
SPRZEDAM DOM wykończony,  
Łomża, Szymańskiego, tel. 191-277  
po 18.00  
p-673  
SPRZEDAM MIESZKANIE 2-poko-  
wowe w Grądach Woniecko,  
1000zł, tel. 18-15-06 po 17.00  
P-677

**PYRAMID**  
Producent Elementów Budowlanych  
OFERUJE  
**PUSTAKI  
BETONOWE**  
KLASY: B-15  
NAJLEPSZE NA: FUNDAMENTY,  
MURKI OPOROWE, OGRODZENIA  
CENA METRA KW. Z VAT (8 szt.)  
TR2- 28 zł TR1- 15,20 zł  
INFORMACJE UZYSKASZ:  
AL. LEONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA  
TEL./FAX (0-86) 184-664, 184-665  
TR2 TR1

WYNAJĘCIA M-2 z telefonem  
Łomży; 181-992  
P-679  
ARKADIA" — biuro nieruchomości,  
Łomża, Małachowskiego 2; (0-  
86) 187-779  
RU-01286  
DOM W ŁOMŻY sprzedam, tel. 16-  
18 po 18.00  
P-690  
SPRZEDAM DOM (0-86) 16-02-19  
P-691  
T.T.K. w Łomży ul. Wojska Pol-  
skiego 1 wynajmie lokal-piwnica  
20m<sup>2</sup> na działalność usługową, tel.  
(-86) 16-47-18  
fak.00478-o  
SPRZEDAM DOM wolno stojący w  
Łomży ul. Szymańskiego 1, tel.  
18-478 po 15.00  
P-696-o  
WYNAJME NA STANCJĘ dwóch  
pięter, tel. 16-65-96  
P-699  
4 z telefonem do wynajęcia, tel.  
18-48-46  
P-706  
ZŁOTOGÓRKA, PEŁNE UZBRO-  
JENIE, 387m<sup>2</sup>, ul. Sikorskiego w  
Łomży, cena przystępna, tel. 0-602-  
18-22-310  
R-01292

SPRZEDAM MIESZKANIE jedno i  
dwupokojowe, tel. 16-70-64 po  
16.00  
P-709-o  
DO WYNAJĘCIA kawalerka, 18-33-  
-78  
P-715  
SPRZEDAM M-4, 56m kw, IV pię-  
tro, w Kolnie, tel. 0-604-771-552  
p-720  
LOKAL DO wynajęcia 22 m<sup>2</sup>, 19-  
-13-20.  
par.723  
LOKAL DO wynajęcia, tel. 16-26-  
-86.  
par.724  
NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN”.  
Mieszkania, domy, działki. Typowe  
projekty domów już za 750 zł.  
(086)-166-226; 0604 227 658.  
fak.480  
SPRZEDAM DOM, 18-51-55.  
par.730  
TANIO M-5, tel. 0604 766 787 lub  
0601 876 769.  
par.-o  
SPRZEDAM DOM o wysokim stan-  
dardzie, Łomża (086)-16-22-89.  
par.733  
SPRZEDAM M-4, Ip. 182-026.  
par.734  
SPRZEDAM PAWILON handlowy z  
działką lub wynajmę, tel. 180-989.  
par.736  
SPRZEDAM M-4 ewent. z wyposa-  
żeniem, 19-05-35.  
kz.o  
SPRZEDAM NOWĄ komfortową  
posesję, 19-05-35.  
k.z.o  
SPRZEDAM M-5, tel. 198-204.  
par.744

SPRZEDAM NOWE mieszkania w  
centrum Łomży o pow. od 36  
m.kw. do 64 m.kw. Tel. (086)-218-  
-46-64.  
fak.488-o

SPRZEDAM DOM — okolice Mrą-  
gowa, tel. 0602 813 223.  
par.752  
STANCJA DLA dziewczyn, tel. 167-  
-558.  
par.753  
TANIO WYNAJME garaż, tel. 16-  
-36-75  
P-755  
SPRZEDAM M-5; 183-023  
P-757  
LOKAL na Starym Rynku wynaj-  
mę, tel. 16-28-03; 18-94-94  
p-758  
POMIESZCZENIA MAGAZYNO-  
WE z parkingiem, dobry dojazd w  
Zambrowie wynajmę, tel. 16-67-41;  
16-53-97  
f-490-o  
WYNAJME M-4 w Łomży, tel. (0-  
-87) 423-21-30  
p-761

## USŁUGI

ROBIN. Przewóz osób do Włoch  
każdy piątek, tel. 180-152, 182-714,  
wynajem busów.  
k-267-o  
STUDNIE 086/185-991.  
k-152-o

## STYROPIAN

i wszystkie materiały  
dociepleniowe  
oferuje:

Zakład Produkcji Styropianu

„DOM-BUD”

Łomża, ul. Poznańska 90  
tel. (0-86) 18-90-88

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek”  
wszelkiego rodzaju z samochodem,  
Łomża, 16-33-34, kom. 0601 942  
052.

USŁUGI RTV ul. Śniadeckiego 17,  
tel. 180-001.

HANOWER — DORTMUND —  
środa, tel. (086)-192-507.

HURTOWNIA „AGA” usługi  
ostrówkiem węgla, żwir, piasek,  
skup złomu, wapno cement. Łom-  
ża, tel. (086)-160-240. Zapewniamy  
transport.

Renowacja mebli (086)-185-388.  
FAK.308-O

RENOWACJA TAPICERKI, 16-61-  
-02 po 16.00 165-512.  
fak.385-o

BAR „AMIGO” w Konarzycach or-  
ganizuje komunie, imieniny, stypy,  
15-75-36.  
fak.411-o

VIDEOFILMOWANIE, 180-955, po  
18.00.

FIRMA „PUTZ” — tynki gipsowe  
maszynowo na mokro, docieplanie  
budynków, elewacje (086)-160-561  
fak.344-o

PRZEWOZY OSÓB busem konce-  
sjonowane Hanower, Bremen, tel.  
(086)-188-223; 0602 595 964.  
fak.387-o

PRZEWÓZ OSÓB, Belgia, Niemcy  
— poniedziałki, tel. (086)-761-570,  
187-581.

USŁUGI KOPARKĄ i transporto-  
we. Piasek, żwir, czarnoziem z przy-  
wozem, tel. 192-646.  
fak.369-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 15-  
-75-60.  
fak.674-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,  
15-75-52.  
fak.273-o

KOMPUTEROPISANIE, 16-64-67.  
k-1212-o

REMONTY: glazura, szpachlowa-  
nie, płyty gipsowe, tynki elektryka,  
175-660; 175-764.

SCHODY, PODŁOGI, panele, za-  
budowy, 160-454.

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamra-  
żarki, 18-07-07; 18-09-16.  
k-1238-o

NAJTANJSZY TRANSPORT, merce-  
des 1 t. 18-30-88; 0604 364 574.

USŁUGI TRANSPORTOWE Ka-  
maz, koparką i spychem, sprzedaż  
żwiru, piasku i czarnoziem. Piąt-  
nica, Stawiskowska 28A, 19-14-92.

CEGLA KLINKIEROWA, murowa-  
nie, fugowanie, tel. 15-75-62.

KOMPUTEROPISANIE, oprawa,  
pomoc w pisaniu PRAC, 216-48-  
-39.

szpachlowanie, malowanie, CERA-  
MIKA, 169-347.

„BOGUMIŁ” Hanower — Frank-  
furt w każdy piątek wolne miejsce  
10.04. TV, video (086)186-313;  
0602 185 599.

PRZEWÓZ OSÓB tanio Hanower  
każdy czwartek, tel. (086)-180-878.

WYKONUJEMY elewacje docieple-  
niowe budynków, tel. 175-160  
f-00458-o

„ECHO” AUTOALARMY (autory-  
zacja), tel. 0-603-938-325, tel. (0-  
-86) 738-752 po 18.00

RENOWACJA MEBLI 160-674  
RU-01272  
TV-naprawa; 188-291; 0-603-385-  
-370

HANOWER, DORTMUND wyjazd  
18.04, tel. 186-286; 16-56-60

REMONTY — glazura, szpachlo-  
wanie, malowanie. WIOSENNA  
PROMOCJA, tel. (0-86) 180-427  
po 19.00

WYJAZDY DO NIEMIEC; (0-86)  
178-020; 0-604-285-457

PRODUCENT BRAM i przesł  
ogrodzeniowych nawiąże współpra-  
cę ze sklepami, hurtowniami i in-  
nymi; (0-48) 66-723-59

EKSPRESOWO: szyldy, reklamy  
światłne, samochodowe, wizytówki,  
wprasowywanie w materiał napisów  
i logo, Łomża, Poznańska 156, tel.  
180-801

NAGROBKI GRANITOWE, tablice  
nagrobne. Napisy i portrety w ka-  
mieniu. Schody, parapety, lady, ko-  
minki. Łomża, Poznańska 156, tel.  
180-801

RENOWACJA MEBLI tapicerskich,  
tel. 162-922

SZPACHLOWANIE, malowanie,  
glazura, terakota — TANIO; 16-65-  
-60

USŁUGI „OSTRÓWKIEM” i samo-  
chodem ciśnieniowym, tel. 16-25-  
-71  
r-01281-o

**KONTAKTY**









**Zarząd Banku Spółdzielczego w Jedwabnem  
zaprasza swoich członków  
na zebranie sprawozdawcze  
grup członkowskich  
w następujących terminach:**

- 20 kwiecień 1999 r. (wtorek) godz. 14.00 w lokalu Oddziału BS w Przytułach — z terenu gminy Przytuły
- 21 kwiecień 1999 r. (środa) godz. 14.00 w lokalu BS Jedwabne — z terenu gminy Jedwabne
- 23 kwiecień 1999 r. (piątek) godz. 14.00 w lokalu BS Jedwabne — z terenu miasta Jedwabne

**WĘGIEL**

sezonowa obniżka cen nawet do 20%

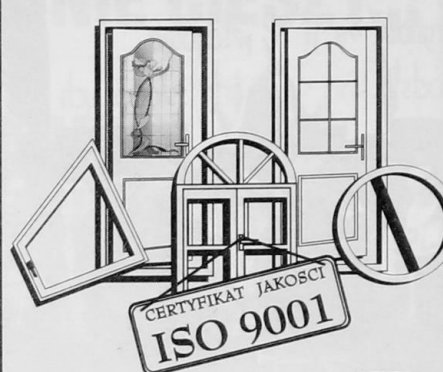
**Hurtownia „Florian”**  
Łomża, ul. Sikorskiego 166a (stacja PKP)  
tel. 188-295, 160-128

k.z.



**„...my Klientów rozpieszczamy, nim zadzwonisz, już czekamy”**

**30% taniej dla stałych klientów**  
telefony komórkowe i zamiejscowe 18-10-26



**TERRAZYT**  
FABRYKA OKIEN I DRZWI

**OKNA  
DRZWI**

**Uwaga !**

**Wykorzystaj ostatnią szansę !!!**

Tylko do końca maja **5% rabat**  
na stolarkę PCV i ALUMINIUM na zamówienie  
z terminem realizacji umowy do końca czerwca

**Zapraszamy**

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 18-65-65 FAX. (086)18-00-55  
EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL./FAX. (087) 621-36-62  
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 71-86-26  
OSTROŁĘKA, UL. PIŁSUDSKIEGO 38 TEL./FAX 029/766-64-64  
OSTRÓW MAZ. UL.3-GO MAJA 26 TEL./FAX 0217/520-81  
CIECHANOWIEC, UL.DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 772-211  
KOLNO, UL.WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867  
ZRB“GŁAZ” ŁOMŻA, UL.WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7  
TEL.090 39-75-21 TEL/FAX.(086) 19-83-65  
URB “WOJAN” ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX(086) 16-45-26,  
TEL. 0604 221092

**OGŁOSZENIE w „KONTAKTACH”**

**już za dzień**

**(zlecenie — wtorek do godz. 13.00)**

**bez dodatku za ekspres!**

**WSA**

WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU  
W ŁOMŻY

**Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży**

**ogłasza nabór na studia podyplomowe:**

- 1. Informatyka**
  - 2. Rachunkowość**
  - 3. Wycena nieruchomości**
  - 4. Blokowe Nauczanie Przyrody**
  - 5. Zarządzanie i marketing w oświacie**
- (na potrzeby nowej zreformowanej szkoły podstawowej)**

Studia podyplomowe dla nauczycieli zgodne z wymogami  
najnowszych przepisów Ministra Edukacji Narodowej

**Informacje:**

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży  
ul. Wojska Polskiego 161  
18-402 Łomża

tel. (0-86) 216-94-97  
fax (0-86) 216-62-38

*Zgłoszenia przyjmujemy do 30 kwietnia 1999 roku*



# Memoriał Janka

## Wyniki indywidualne

### Bieg na 1000 m dziewcząt szkół podstawowych:

- I Magdalena Arnister (SP nr 7 Łomża)
- II Urszula Kozikowska (SP nr 7 Łomża)
- III Ewa Rybka (SP Turośl)
- IV Ewelina Brulińska (SP Śniadowo)
- V Urszula Cicha (SP Turośl)
- VI Katarzyna Malinowska (SP Ptaki)

### Bieg na 1500 m chłopców szkół podstawowych:

- I Artur Pokornicki (SP Dobrylas)
- II Zbigniew Głębocki (SP Śniadowo)
- III Jan Sielawa (SP Grądy Woniecko)
- IV Kamil Gronek (SP Grądy Woniecko)
- V Piotr Prokop (SP Rutki)
- VI Grzegorz Bałdyga (SP Stawiski)

### Bieg na 1500 m dziewcząt szkół ponadpodstawowych:

- I Sylwia Mroczkowska (ZSR Wojewodzin)
- II Katarzyna Wawrzyniak (ZSR Marianowo)
- III Małgorzata Kubrak (ZSR Marianowo)
- IV Anna Pruszyńska (II LO Łomża)
- V Renata Kulesza (ZSR Krzyżewo)
- VI Beata Spiczko (ZSR Giżycko)

### Bieg na 2000 m chłopców szkół ponadpodstawowych:

- I Jarosław Wierciński (ZSR Zambrów)
- II Andrzej Ptaszyński (ZSR Zambrów)
- III Andrzej Bartnicki (ZSM Łomża)
- IV Przemysław Dobkowski (II LO Łomża)
- V Przemysław Matelach (ZSR Giżycko)
- VI Mariusz Borawski (ZSR Marianowo)

## Wyniki drużynowe:

### Szkoły podstawowe:

- I — Śniadowo
- II — SP 7 Łomża
- III — Dobrylas

### Szkoły ponadpodstawowe:

- I — Zespół Szkół Rolniczych w Zambrówie
- II — Zespół Szkół Rolniczych w Marianowie
- III — Zespół Szkół Rolniczych w Giżycku

P. S. Dziękujemy, Panie Janku, za wspaniałą pomoc  
w I, II i III Łomżyńskim Maratonie Eko „Kontakty”.

Zespół redakcyjny

Fot. Gabor Lörinczy

